

System śmieciowy - bardziej kosztowny samochód niż można było przypuszczać

Dlaczego w Turku śmieci są takie DROGIE

Wydaje się, że władze Turku popełniły wszystkie błędy z możliwych, co przekłada się na najwyższą cenę śmieci od mieszkańca w gminach skupionych w Związku Komunalnym „Czyste Miasto, Czysta Gmina”. Dlaczego więc burmistrz Czaplą twierdzi, że ktokolwiek mówi o tym, że może nas to kosztować mniej, to nie zna się na rzeczy? Bo cena śmieci jest po prostu pochodną systemu jaki stworzono – taka konkluzja wyłania się zarówno z wypowiedzi Daniela Tylaka, prezesa Związku, jak i wiceburmistrza Tadeusza Czerwińskiego. Jednocześnie członka zarządu Związku. Cóż, płacimy za zafundowany nam w lipcu ubiegłego roku samochód wysokiej klasy, którego utrzymanie kosztuje 4,3 mln zł na rok. A może więcej?

Czytaj str. 3



Tulizskowanie w rozmowach z Jackiem Kurowskim, czyli jak...

Za sportowcami i mistrzostwami przemierza świat

O blaskach i cieniach pracy w telewizji, byciu w centrum wydarzeń, spaniu pod skrzydłami rosyjskich samolotów, rozmowach z mistrzami futbolu i zatargach z Piotrem Kraśką opowiadał w minionym tygodniu Jacek Kurowski. Spotkanie z dziennikarzem i komentatorem sportowym było jedną z atrakcji ferii w Tuliszkuwie

Czytaj str. 10 i 11



Osiedle Awaryjne

Może bliżej do drogi, ale wciąż daleko od miasta

Czytaj str. 4 i 5

Choć znamy te historie, nadal wyciskają łzy rozpacz...

Tragiczne koleje syberyjskiej tułaczki

Dokładnie 74 lata temu, 10 lutego radzieccy żołnierze kolbami „zapukali” do drzwi ich domu. Dali 20 minut by spakować cały dobytek. Ale co brać, kiedy obudzone w nocy dzieci płaczą, a cel wyprawy jest nieznanym? Pomógł jeden z radzieckich żołnierzy... Opowieść Danuty Chmielewskiej o rodzinnych losach

Czytaj str. 14

O czasach, których nie mamy prawa powtórzyć

We wrześniu 1939 roku byli jeszcze dziećmi lub bardzo młodymi ludźmi, kiedy Niemcy wkroczyli do Polski. Bohaterom książki „Wspomnienia wiecznie żywe”, która w ubiegłym tygodniu ujrzała światło dzienne, nie dane było beztrudnie dorastanie, w zamian za to przeżywali tortury i ze strachem myśleli o kolejnych dniach

Czytaj str. 16 i 17

Radni z deficytem wiarygodności, czyli

Buszujący w szpitalu

Od dawien dawna turkowski szpital jest ulubioną grą radnych powiatowych. W rywalizację o laury w dyscyplinie pod nazwą „gra szpitalem” postanowili aktywnie włączyć się politycy miejscy. Naturalnie pod hasłem troski o SP ZOZ

Czytaj str. 4 i 5

Spięcie na linii Krzeszewski – Prentczyński

Ile tym razem punkcików „zarobił” dyrektor gimnazjum

Czytaj str. 9

Jubileuszu piętnastolecia w turkowskiej bibliotece nie będzie

Rozwód miasta i powiatu

Radni miejscy postanowili wypowiedzieć powiatowi porozumienie na prowadzenie biblioteki. Powód? Zbyt mała dotacja do tej jednostki. A więc z przypadającego na listopad jubileuszu piętnastolecia wspólnej miejskiej i powiatowej biblioteki nici. Przyjrzyjmy się dotacjom innych wielkopolskich powiatów do bibliotek. Czy turecki jest naprawdę taki skąpy w tej materii?

Czytaj str. 6

W gminie Przykona

Ścieki w górę, a woda nie

Czytaj str. 8

Jeden procent zostaw w Turku

Zanim rozliczymy się w tym roku z urzędem skarbowym, zastanówmy się komu przekazać 1 procent podatku od naszych dochodów

Czytaj str. 15

Pies wyniuchał narkotyki u tulizskowianina

Amfetaminę ukrył w odkurzaczu

Czytaj str. 2



www.konin24.info

Turek.net.pl

NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

TELEWIZJA INFORMACYJNA

TELEWIZJA INFORMACYJNA

TELEWIZJA INFORMACYJNA

twielkopolska.pl

POŻYCZKI NIEBANKOWE

732 76 76 76

DAIGLOB FINANCE

SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI

Daiglob Finance - nieba x

DO 2000 Zł !!!

EMERYCI I RENCISCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU

www.daiglob.pl

ODWIEDZ NAS NA NASZYM STRONIE WWW

W tym tygodniu prezentujemy kolejnego funkcjonariusza. Także z nim mieszkańcy mogą kontaktować się praktycznie całą dobę.

Rejony turkowskich dzielnicowych

Rejon X:
asp. szt.
Krzysztof Aleksanderek,
tel. 786-936-539,
gmina Malanów.



Wyżywał się na fordzie

Cztery tysiące będzie kosztowała 27-letniego wandalę naprawa forda, którego zniszczył. Za przestępstwo stanie też przed sądem.

Nie wiadomo co lub kto tak bardzo zdenerwowało 27-latkę, że we wtorkową noc 4 lutego zniszczył forda focusa. Jedno jest pewne, nie był pijany, bo gdyby wypił kilka głębszych swoje zachowanie mógłby tłumaczyć słabą głową.

Ale od początku. Wspomnianej nocy około godz. 3.15, turkowscy policjanci patrolowali Osiedle Wyzwolenia, gdy zauważyli mężczyznę kręcącego się przy fordzie focusie. Zatrzymali

się więc, by sprawdzić, co tam robi. Okazało się, że 27-letni turkowiec najpierw pourywał listwy i klamki od forda, a następnie jedną z nich uderzył w niego wgniatając i rysując karoserię.

Wandal trafił na komendę, gdzie usłyszał zarzut z art. 288 kodeksu karnego, za co grozi do 5 lat więzienia. Będzie też musiał zapłacić 4000 złotych, bo na tyle właściciel samochodu oszacował straty.

i!

Samochodem chciał przejechać kilka metrów...

Prawie promil alkoholu miał 32-latek z Polichna (gm. Władysławów), który wyjeżdżając z posesji sąsiada, spowodował kolizję.

Teraz będzie chodził pieszo przez rok

Była sobota, 1 lutego, około godz. 15.30, gdy 32-letni mieszkaniec Polichna wyszedł z mieszkania sąsiada, by po wizycie u niego wrócić do domu. Włączył silnik samochodu i śmiało ruszył przed siebie. Jednak ledwo zdążył wyjechać z posesji, a już uderzył w tył daewoo lanosa, prowadzonego przez mieszkankę Izabelina.

Jak się okazało, mężczyzna był pijany. W wydychanym powietrzu miał 0,92 promila alkoholu. Sprawca kolizji mieszka kilkanaście metrów dalej od miejsca zdarzenia i bez problemu piechotą mógł wrócić do domu. A że nie chciało mu się przejść tego kawałka drogi, to teraz przynajmniej rok będzie za karę musiał chodzić piechotą.

i!

ski) miał w organizmie 0,64 promila alkoholu.

W poniedziałek, 3 lutego, policjanci otrzymali aż dwa zgłoszenia o kradzieży butli gazowych.

Do pierwszej doszło w Dryi, w gminie Tuliszków. Tam, złodzieje po uprzednim zerwaniu kłódki, włamali się do metalowego stojaka i ukradli ich cztery sztuki, powodując straty na 620 złotych. Z kolei w Żeronicach w gminie Dobra – tym samym sposobem wyprowadzonych zostało pięć butli wartych 700 złotych.

0 krok od tragedii

Na kilkadziesiąt tysięcy szacowane są straty, po pożarach dwóch budynków gospodarczych. Na szczęście nikt z mieszkających w nich nie odniósł żadnych obrażeń.

Podobnie jak w piątkowy poranek (7 lutego) w Łodzi, także strażacy z powiatu turkowskiego w ubiegłym tygodniu dwa razy gasili pożary budynków gospodarczych, zaadaptowanych na budynki mieszkalne. W pierwszym przypadku w ogniu zginęło troje bezdomnych. Na szczęście podobny los nie spotkał pozostałych pogorzalców.

We wtorek, 4 lutego, około godz. 15.00, w Tarnowej w gminie Tuliszków sześć zastępów strażaków, z Turku, Tuliszkowa i Władysławowa, gasiło pożar w budynku mieszkalnym, którego przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej. Dwa dni później, około godz. 18.00, ratownicy z Turku i Przykony walczyli z ogniem w budynku gospodarczym przerobionym

na mieszkanie. Tym razem do nieszczęścia doszło przez właściciela, który zostawił włączoną kuchenkę gazową i od niej zajęły się składowane w pobliżu materiały łatwopalne.

Choć w obu przypadkach strażacy bardzo szybko ugasili ogień, straty są znaczne. Właściciele budynków szacują je na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

i!



Pożar w Olszówce gasiło jedenastu strażaków.

Pies wyniuchał narkotyki u tuliszkwianina

Amfetaminę ukrył w odkurzaczu

Nawet do 10 lat więzienia grozi 39-latkowi z Tuliszkowa, przy którym policjanci znaleźli przy nim znaczne ilości narkotyków. Mężczyzna wpadł podczas kontroli dyskoteki w Rychwale (pow. koniński). Funkcjonariusze zabezpieczyli 90 gramów amfetaminy.

Dyskoteka w Rychwale dobrze znana jest nie tylko wśród miejscowej młodzieży. Przyjeżdżają tu także młodzi ludzie z Kalisza, Konina czy Turku. Co weekend bawią się tam steki osób. Niektórzy jedynie to mają na celu, inni poszukują wspomagaczy w postaci ogromnej ilości alkoholu czy narkotyków. Z tego powodu miejsce to znajduje się pod obserwacją policji.

W sobotni wieczór, 1 lutego przed wspomnianym lokalem rychwalscy policjanci podeszli do samochodu, w którym siedział 39-letni mieszkaniec Tuliszkowa. Zauważyli, że coś próbuje przed nimi ukryć pod siedzeniem. Okazało się, że były to dilerki z amfetaminą. Funkcjonariusze skonfiskowali 13 torebek z białym proszkiem. Zatrzymali też ich posiadacza. W czasie, gdy tuliszkwianin siedział w aresz-

cie, mundurowi przeszukali jego mieszkanie. Szkolony w tym zakresie pies wskazał miejsce, gdzie schowana jest reszta towaru. 39-latek trzymał ją w słoiku ukrytym w odkurzaczu.

Łącznie policjanci zabezpieczyli 66 torebek z zawartością ponad 90 gramów amfetaminy. Śledczy zatrzymanemu mężczyź-



Resztę towaru zatrzymany trzymał w odkurzaczu.

nie przedstawili zarzut posiadania znacznej ilości narkotyku, za co grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Prokurator Rejonowy w Koninie zastosował wobec mieszkańca Tuliszkowa środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

i!



Dilerki z amfetaminą, które 39-latek miał przy sobie będąc w dyskotecce.

KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Rejon

W niedzielę, 2 lutego, o godz. 1.35, w Koźminie w gminie Brudzew policjanci zatrzymali do kontroli kierowcę volkswagena passata. 24-letni mieszkaniec Dobrowa (pow. Kol-

System śmieciowy - bardziej kosztowny samochód niż można było przypuszczać

Dlaczego w Turku śmieci są takie drogie

Najlepiej gospodarzyć odpadami zorganizował Tuliszków. Wydaje się, że najgorzej – Turek, którego władze popełniły wszystkie błędy z możliwych, co przekłada się na najwyższą cenę śmieci od mieszkańca w gminach skupionych w Związku Komunalnym „Czyste Miasto, Czysta Gmina”. Dlaczego więc burmistrz Czapla twierdzi, że ktokolwiek mówi o tym, że może nas to kosztować mniej, to nie zna się na rzeczy? Bo cena śmieci jest po prostu pochodną systemu jaki stworzono – taka konkluzja wyłania się zarówno z wypowiedzi Daniela Tylaka, prezesa Związku, jak i wiceburmistrza Tadeusza Czerwińskiego, jednocześnie członka zarządu Związku. Cóż, płacimy za zafundowany nam w lipcu ubiegłego roku samochód wysokiej klasy, którego utrzymanie kosztuje 4,3 mln zł na rok. A może więcej?

Na 22 gminy, jakie należą do związku „Czyste Miasto, Czysta Gmina”, posiadającego swoją instalację śmieciową w Prażuchach pod Kaliszem, to właśnie Turek ma najwyższą cenę za śmieci. Do tej pory w tym niechlubnym rankingu górował nad nami Kalisz (śmieci segregowane potaniały tam z 13,50 na 12,50 od mieszkańca). Tego nie udało się zrobić w Turku. I pewnie nie z powodu opinii miejskich speców od prawa, powtarzanych zresztą jak mantra przez niektórych radnych, że zmieniać cenę po wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie wolno.

Jak jeździ ten nasz luksusowy samochód

Stąd podczas czwartkowej sesji Rady Miejskiej, 6 lutego, radny Romuald Antosik zadał kilka zasadniczych pytań dotyczących gospodarki odpadami w Turku. Chciał między innymi wiedzieć, dlaczego burmistrz Czapla twierdzi, że objęcie podatkiem od śmieci także nieruchomości niezamieszkałych może obniżyć wysokość podatku śmieciowego jedynie o 2 czy 3 grosze, skoro prezes Związku Komunalnego Gmin „Czyste Miasto, Czysta Gmina” uważa, że co najmniej o 2 złote. Pytał też, na jakich zasadach PGKiM oraz EKO GAB podzieliło miasto, czy władze miasta mają kontrolę nad strumieniem i asortymentem śmieci. Jakie konsekwencje mogą być dla budżetu miasta, jeśli Orli Staw nie osiągnie wymaganych wskaźników. *„Podczas ostatniej komisji komunalnej radny Marczewski załamywał ręce, jak płytki jest zakres wiadomości na temat gospodarki odpadami wśród radnych. To spowodowało, że pojechałem do prezesa Tylaka, ten zakres wiadomości poszerzył – mówił Antosik. Bardziej kosztowny samochód niż można było przypuszczać*

Już w lipcu ubiegłego roku system gospodarowania odpadami burmistrz Zdzisław Czapla określił jako samochód wysokiej klasy. A za taki, jak wiadomo, płacić trzeba, i to sporo. Stąd roczny koszt utrzymania tego „samochodu” zaplanowano na 4,3 mln zł, przy czym 560 tys. zł wynieść miało funkcjonowanie Wydziału Gospodarowania Odpadami w UM. Reszta, a więc blisko 3,8 mln zł trafi do konsorcjum z miejskiej spółki

PGKiM oraz EKO GABu, które w lipcu ubiegłego roku wygrało roczny przetarg na odbiór i zagospodarowanie śmieci...

Miało wystarczyć. Tymczasem z raportu Waldemara Trojana, szefa wydziału śmieciowego, wynika, że za pół roku funkcjonowania system kosztuje nas więcej. Do jego zbilansowania brakuje blisko 83 tys. zł. Jeśli ta tendencja się utrzyma, to z budżetu jeszcze trzeba będzie wlać do baku naszego samochodu ponad 160 tys.

będzie można wtedy obniżyć cenę śmieci, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że będą ludzie, którzy będą w potrójnej wysokości płacić ten podatek – bronił obecnych rozwiązań radny Marczewski. Czyli lepiej, jak wszyscy płacimy więcej, by ktoś mógł płacić mniej.

Zdaniem burmistrza Czapli, nieruchomości niezamieszkałe stanowią w Turku zaledwie 10 procent pozostałych. *„Mówiono, a nawet uznawano to za fakt, że można obniżyć cenę śmieci na 8*

marszałkowskiej oraz kosztów utylizacji dostarczanych do Prażuch śmieci. A więc im więcej odpadów, tym mniejsze koszty utylizacji. I tym niższa cena „na bramie”, a co dalej idzie, tym niższa cena dla mieszkańca.

Dlaczego w Turku nie płacimy mniej za śmieci

Prezes Tylak żałuje, że gminy członkowskie nie chciały scedować na Związek organizacji gospodarki odpadami i przetargów. Powstałby wówczas jeden wspólny system, spraw-

mniejszą o 60 tys. zł.

Może wystarczyłoby jeszcze tylko postarać się o większą ściągłość podatku od śmieci. Chociaż wydaje się, że wbrew pozorom, mieszkańcy dość solidnie za nie płacą. Co prawda w grudniu kwota zaległości wynosiła ponad 33 tys. zł, ale chyba można to złożyć na karb specyfiki miesiąca: braku czasu i dużo większych niż normalnie wydatków. Jeśli brać pod uwagę fakt, że jeszcze w listopadzie była to wielkość 6700 zł.

A byłyby one na pewno na minimalnym poziomie, gdybyśmy za śmieci płacili mniej. I cena na bramie byłaby niższa, bo miasto miałoby pełną kontrolę nad asortymentem odstawianych śmieci. Związek „zarobił” na przetwarzaniu 2,5 mln zł. A mógł co najmniej 4 mln, gdyby firmy odbierające śmieci nie zajmowały się już ich „zagospodarowaniem”, a jedynie wywoziły do Prażuch. Wystarczy spojrzeć na asortyment śmieci odstawianych przez EKO GAB i PGKiM. O ile PGKiM przez pół ubiegłego roku dostarczył do Prażuch ponad 150 ton śmieci wartościowych, o tyle EKO GAB – 51 ton.

Optymista Tylak

Na początku roku w Turku rozstrzygnęło już kolejny przetarg na śmieci, oparty na tych samych zasadach co wcześniejszy. Mimo spotkania, do jakiego doszło w Prażuchach, gdzie władze Związku próbowały przekonać władze miasta, by inaczej zorganizować przetarg. To się też nie udało, przetarg wygrało konsorcjum PGKiM i EKO GAB.

Rozstrzygając przetarg na najbliższe trzy lata, burmistrz Czapla zabezpieczył na pewno interesy miejskiej komunalni, po trosze firmy EKO GAB, ale czy mieszkańców?

W tej sytuacji nie było groźbą, choć tak zabrzmiało, stwierdzenie Z. Czapli, który rokuje: będzie dobrze, jak nie będziemy musieli podnosić cen śmieci.

Optymistą w tej sprawie jest Daniel Tylak, prezes Związku, który twierdzi, że nawet teraz można jeszcze sprawić, że koszty zagospodarowania odpadów będą niższe. Dlatego postanowił się wybrać na najbliższą sesję do Turku. O terminie Czytelników na pewno poinformujemy. **ika**



Z tej perspektywy już nie dziwi, ale chyba szokuje, stwierdzenie burmistrza Czapli wypowiedziane podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej, że system ten nie jest najgorszy. Za to w ogóle nie dziwi jego sugestia, że dobrze będzie, jeśli cenę śmieci podnosić nie będziemy musieli.

Błąd na błędzie

Dziura w śmieciowym budżecie mogłaby być nazwana, jak niegdyś dziura budżetowa Bauca, dziurą Czapli i Trojana. W Związku w Prażuchach wcale nie dziwią się jej powstaniu i powiększaniu. Wszak wyłącznie z systemu nieruchomości niezamieszkałych, czyli takich jak placówki handlowe, punkty usługowe, ogródki działkowe, czy szkoły powoduje, że śmieci z systemu uciekają. To znaczy, mogą do niego trafiać, ale ich „producenci” nie płacą za nie podatku. *„Nad tym się można zastanowić, ale to najpierw trzeba przeanalizować. Być może*

i 12 złotych. Jak widać nie można, system jest tak wyliczony, że przy aktualnej sytuacji, nic z nim się nie uda zrobić. Można powiedzieć panu Tylakowi, to niech on sobie obniży opłaty na bramie, bo one stanowią w kosztach bardzo dużo. W tym roku mamy podwyżkę kosztów na bramie – był łaskaw zauważyć burmistrz Czapla. Nie zważając na fakt, że miasto Turek jest współwłaścicielem regionalnej instalacji odzyskiwania odpadów w Prażuchach. Do tej pory w formie składek z naszych podatków wniesiono do Związku ponad 2 mln zł. Na mniej więcej taką samą kwotę miasto gwarantuje, w razie niepowodzenia przedsięwzięcia, kredyt zaciągnięty na budowę Prażuch. Zresztą cena na tak zwanej bramie, którą płaci firma odbierająca i zagospodarowująca je bezpośrednio nie obciąża miasta. I jest ona, jak wyjaśnił podczas tej samej sesji T. Czerwiński, pochodną stałej opłaty

niejszy w zarządzaniu i tańszy w utrzymaniu. Mając tak duży rynek śmieciowy, można byłoby uzyskać korzystniejsze dla gmin i mieszkańców warunki. Turek, w przeciwieństwie np. do gminy Tuliszków, czy Brudzew (ta nie należy do Związku), nie zdecydował się na zorganizowanie jedynie przetargu na odbiór śmieci. A to spowodowałoby, jak mówią w Związku, kilka pozytywnych. Łatwiejszy do oszacowania koszt odbioru odpadów sprawił, że gminy członkowskie, które tak zrobiły, za odbiór śmieci płacą od 1,75 do 2,40 na mieszkańca na miesiąc. Miasto mogłoby też korzystać z bonifikat, uzależnionych od ilości śmieci. Teraz korzysta z nich PGKiM oraz EKO GAB. Łącznie te obie firmy „zarobiły”, czy też mniej zapłaciły za dostarczone do Prażuch śmieci, ponad 60 tys. zł (za pół roku).

Tym sposobem, nawet nie więcej nie robiąc, mielibyśmy w budżecie śmieciowym dziurę

Radni z deficytem wiarygodności, czyli

Buszujący w szpitalu

Od dawien dawna turkowski szpital jest ulubioną grą radnych powiatowych. W rywalizację o laury w dyscyplinie pod nazwą „gra szpitalem” postanowili aktywnie włączyć się politycy miejscy. Naturalnie pod hasłem troski o SP ZOZ, stosowny punkt dotyczący kondycji finansowej tej placówki umieszczono w porządku obrad czwartkowej sesji Rady Miejskiej. Jednocześnie wystosowane zostały zaproszenia na sesję do władz powiatu i kierownictwa szpitala. A że nikt z tego grona z zaproszenia nie skorzystał, to radnym miejskim pozostała jedynie, mówiąc językiem sportowym, wewnętrzna gra sparingowa. Albo rzecz nazywając po imieniu, zwykła polityka, w której nie zabrakło fauli, gry fałszem i zwykłych kiksów.

Chętka na grillowanie

Na samym wstępie należy zaznaczyć, że starosta Zbigniew Bartosik powinien pojawić się na czwartkowej sesji Rady Miejskiej. W najgorszym razie zobowiązać do tego kogoś z kierownictwa powiatu i szpitala. Dlatego czwartkową absencję trzeba traktować w kategoriach błędu politycznego. Zraz jednak wypada dodać, że nie chodzi tu jedynie o fizyczną obecność. Bowiern mając pełną świadomość, że zapraszający politycy z miasta

mają zamiar solidnie grillować swoich kolegów z powiatu, przybycie tych ostatnich miało sens pod warunkiem dopracowania się spójnego stanowiska w sprawie szpitala. A z tym jest chyba spory problem. Mocnym dowodem jest tutaj przebieg o tydzień wcześniejszego, wspólnego posiedzenia komisji zdrowia Rady Powiatu oraz komisji zdrowia i pomocy społecznej Rady Miejskiej. W trakcie obrad można było odnieść dwa wrażenia. Po pierwsze – widoczny

brak spójnej i klarownej koncepcji sanacyjnych działań lecznicy ze strony jej kierownictwa. Po wtóre zaś – politycy miejscy swoje zainteresowanie sprowadzali nade wszystko do celu – jak „dokończyć” powiatowym zwierzchnikom szpitala. Słowem, z jednej strony intelektualna bezradność i brak przejrzystej strategii działania, a z drugiej – chętka politycznego ugrania ile tylko się da. Co razem wzięte, raczej dobrze nie wróży przyszłości tej placówki.

Absencja zrozumiała, choć (absolutnie) nieusprawiedliwiona

I pewnie obawą przed grillowaniem na szpitalu można by tłumaczyć (choć nie usprawiedliwić) czwartkową absencję starosty Z. Bartosika podczas sesji Rady Miejskiej. W dodatku ta nieobecność pogorszona kolejnym błędem w postaci niezbyt mądrego pisma skierowanego na ręce przewodniczącego Marka Pańczyka, w którym starosta Bartosik wyraził zdziwienie, że miejscy radni chcą zajmować się problematyką szpitala. Trudno się więc dziwić, że jego oponenci postanowili te błędy skwapliwie wykorzystać. Aspiracje do głównych ról w „grze szpitalem” zgłosili Marian M. Marczewski, Dariusz Jasak i Marek Pańczyk. Pozostałym radnym przypadła już jedynie rola statystów i/lub „pożytecznych idiotów”. Ten pierwszy suchej nitki nie zostawił na dyrektorze SP ZOZ Pawle Czerwińskim, zarzucając mu brak wizji i kompetencji kierowniczych. - *Zastanawiałem się, czy pan dyrektor wiedział o czym mówi* – rzucił Marczewski w nawiązaniu do wspomnianego wyżej spotkania obu komisji. Z kolei nieobecność starosty Bartosika, i jego wspomniany list do Pańczyka, MMM określił mianem niebywałego skandalu i małostkowości.

Z kolei Jasak zaapelował o wywarcie na starostę nacisków (???), aby ten jednak zechciał spotkać się z radnymi miejskimi.

Radni z deficytem wiarygodności

Dotąd można by przyklasnąć słowom zarówno Marczewskiego, jak i Jasaka. Ale zaraz pojawia się pewien problem. A problem ów nazywa się po prostu WIARYGODNOŚĆ! A w przypadku obu wspomnianych polityków raczej jej kompletny brak. Bo o ile można być jednym z kluczowych tematów lokalnej debaty publicznej, to wypada zaraz zapytać – Gdzie byli i jaką przyjmowali postawę radni Marczewski i Jasak w takich sprawach, jak: PKS, PGKiM, czy podatek śmieciowy? Dodajmy, że akurat te trzy powyższe obszary stanowią domenę samorządu miejskiego. Tymczasem można śmiało postawić perły przeciw orzechom, że ani MMM, ani tym bardziej Jasak do dzisiaj niewiele wiedzą o wysokości, nie mówiąc już o strukturze zobowiązań takiego PKS-u w momencie jego sprzedaży przez burmistrza Czapkę. Jeszcze trudniej byłoby przypomnieć sobie poważną debatę publiczną o strukturze przepływów finansowych w takim np. PGKiM. Zresztą, swego czasu rzeczony radny Jasak tłumacząc publicznie brak

swojego zainteresowania kondycją finansową PKS przyznawał się do braku kompetencji ekonomicznych. Czyżby za przejawianym przezeń zainteresowaniem sytuacją finansową szpitala stał fakt, że radny zakasał rękawy i podszkolił się w zakresie ekonomii? Można jedynie wierzyć, że tak właśnie się stało. Podobnie zresztą, jak w przypadku Marczewskiego.

Jak szpital przefurmaniono

Jednak taką wiarę w nadrobienie przez obu radnych zaległości w zakresie wiedzy ekonomicznej nadwątlą ich brak reakcji na androny jakie w swojej czysto politycznej tyradzie opowiadał na sesji miejskiej radny powiatowy Ryszard Bartosik. Przecież aż prosiło się zareagować na ogłoszoną przezeń tezę, że „od 2011r. zadłużenie szpitala zaczęło rosnać lawinowo”. A przecież w roku 2010 koszty funkcjonowania szpitala nad jego przychodami przekroczyły 2,16 mln złotych. W tym miejscu przypomnijmy, że R. Bartosik był wówczas starostą, a dyrektorem szpitala był Krzysztof Bestwina. A tak w ogóle, w kadencji lat 2006-2010 tylko raz, tzn. w roku 2008 szpital miał nadwyżkę przychodów nad kosztami, w wysokości 631,9 tys. złotych. Należy jednak przy tym pamiętać, że w tymże roku 2008 w porównaniu z rokiem 2007 przychody szpitala z NFZ zwiększyły się o prawie 5 mln złotych. Podkreślmy raz jeszcze, o niemal 5 mln zł w skali roku!!!

Tyle, że jednocześnie w tym samym okresie koszty szpitala wzrosły o 4 (słownie: cztery) mln zł. Czy ktoś przy zdrowych zmysłach sytuację taką nazwie panowaniem nad finansami lecznicy? Śmiem wątpić. Zwłaszcza, gdy dodać, że w latach 2006-2010 wysokość kontraktu z NFZ, łącznie, zwiększyła się o dobre 9 mln zł. Tyle, że owa „manna” z NFZ została w tym samym czasie skutecznie, hmm, rozdysponowana. Tymczasem *czas prosperity* minął na dobre i w latach 2010-2013 kontrakt szpitala z NFZ „wzrósł” z 30,571 mln zł w 2010r. do 30.909 mln w roku 2013. Czyli w ciągu trzech lat „o całe” 338 tys. zł. Zatem o nieco ponad jeden procent. Co przy uwzględnieniu inflacji oznacza realny spadek przychodów. Nawiasem mówiąc, w roku bieżącym kontrakt z NFZ w kwocie nominalnej cofnął się do poziomu roku 2010. Tymczasem jak wynika z analizy Macieja Rosiaka, wprowadzenie osławionego Programu naprawczego z czerwca 2013r. dotąd pozwoliło na zmniejszenie kosztów - uwaga - o 840 tys. zł. Skutkiem tych działań będzie ujemny wynik szpitala na ok. 1,45 mln zł. Czyli niewiele, by nie rzec, symbolicznie niższą niż kwota odpisu amortyzacyjnego.



Rozmagnesowanie, czyli jak nie udała nam się demokracja

Wybory samorządowe za pasem, a w lokalnych strukturach ugrupowań politycznych mamy bajzel na niespotykaną skalę. Niektórzy obserwatorzy ten stan określają bardziej elegancko jako całkowite „rozmagnesowanie” polityczne. I to od prawa do lewa. Bo też odnosi się wrażenie, że nad turkowskimi strukturami partyjnymi nikt i nic już nie panuje. Chaos totalny. Jak to przejawia się konkretnie? Na początek weźmy taki RiP, czyli formację parapartyjną, która bodaj najsukceszniej skonsumowała wynik wyborów z roku 2010. Zdobywając po trzy mandaty w obu najważniejszych radach (powiatowej i miejskiej) ma starostę (Zbigniew Bartosik) i przewodniczącego rady w powiecie (Zdzisław Cichy) oraz szefa rady miejskiej (Marek Pańczyk). Mimo tego spektakularnego, a nawet i na wyrost, sukcesu, to o RiP-ie można powiedzieć wszystko, poza tym, że jest spójną formacją polityczną. Do tego stopnia, że od dwóch lat ekipa starosty Bartosika w powiecie i Marka Pańczyka w mieście grają już nie tylko w przeciwnych drużynach, ale coraz większe między nimi utarczki i animozje przenieśli na sale rozpraw sądowych.

Z nie mniejszym „rozmagnesowaniem” mamy do czynienia w przypadku lokalnych struktur SLD. W miniony czwartek oficjalnie potwierdził to Marian M. Marczewski, stwierdzając, że jeden z z zasiadających w Radzie Powiatu członków SLD nie realizuje uchwał partyjnych. Pozwolę sobie na drobną poprawkę. Nie jeden, ale dwóch radnych. Bowiern w kluczowych sprawach zarówno Franciszek Pyzlak i Zdzisław Wojtkowiak głosują w Radzie Powiatu całkowicie odmiennie od radnej Anity Dzieciatkowskiej-Pieścik. Można jedynie postawić pytanie, kto w tym przypadku reprezentuje programową linię partii lewicowej? Zwłaszcza, że w samorządzie miejskim radni Sojuszu najęli się do roli gadającej przystawki obozu prawicy.

Również w lokalnych strukturach PSL-u panuje zasada w stylu – *Każdy wuj na swój strój*. Najwyraźniej widać to w samorządzie gminy Turek, gdzie ludowców mamy po obu stronach politycznej barykady. Z jednej strony Karbowy i Mac, a z drugiej Henryk Zagózda. Również wśród innych lokalnych liderów PSL byłoby dość trudno dopatrzeć się jakiejś wspólnej i

spójnej wizji działania. O strukturach PO w mieście i w powiecie lepiej nie mówić. Bo też trudno o bardziej obrazowy przykład politycznego samobójstwa niż w przypadku miejscowych platformersów. W wyborach z 2010r. PO w powiecie uzyskała pięć mandatów, a samorządzie miejskim – 4. Na dzisiaj w obu tych samorządach żaden radny nie przynajmniej się do tej partii. Owszem, PO pozyskała wprawdzie czterech radnych w gminie „obwarzankowej”, ale...

No właśnie, ale. Bo oto cała ta czwórka jest w otwartym konflikcie publicznym z senatorem Niewiarowskim. Chodzi sprawę kanalizacji i związanego z nią referendum.

Wątek konfliktu na linii Niewiarowski – gminni radni PO stanowi okazję dla łagodnego przejścia do kwestii Towarzystwa Samorządowego. Bowiern nie jest dziełem przypadku, że w sprawie kanalizacyjnego sporu senator z PO opowiedział się przeciwko platformerskim radnym. Gdyż należy pamiętać, że Niewiarowski jest jednocześnie twórcą i liderem Towarzystwa Samorządowego. Czyli formacji od lat dominującej na sporej części lokalnej sceny politycznej. A już w szczególności jeśli chodzi o samo miasto. Co tym samym stanowi realne zaplecze wyborcze. Zarówno w sensie potencjału elektoratu jak i od strony ewentualnego wsparcia materialnego. Uwaga ta nabiera szczególnie dużego znaczenia w przypadku wyborów senackich, w których, jak, wiadomo, obowiązuje jednak ordynacja większościowa, a nie proporcjonalna. Stąd należy taką kalkulację poważnie uwzględnić. Jednak mimo tych zewnętrznych przejawów lokalnej potęgi, również na pozornym molocie TS-u zaczynają pojawiać się rysy. Takim pierwszym pomrukiem możliwej burzy była ubiegłoroczna fronda w kawęczyńskiej Radzie Gminy. Wszak to głosami miejscowych działaczy TS doszło do wymuszenia zmiany na fotelu przewodniczącego. I to wbrew niekwestionowanemu dotąd liderowi Towarzystwa, czyli wójtowi Nowakowi.

Podobną sytuację w Turku trudno sobie nawet wyobrazić. Tutaj niekwestionowany rząd dusz, karier i portfeli sprawuje burmistrz Czapla. Formalnie liderem powiatowych struktur TS jest Mirosław Mękariski, ale nie jest żadną tajemnicą, że za sznurki to nie on pociąga. Warto jednak również

pamiętać o cenie jaką TS płaci za pełną dominację polityczną Zdzisława Czapli. Ceną tą jest kompletny brak personalnej alternatywy, której efektem jest przesądzone już ubieganie się Czapli o kolejną reelekcję. Po prostu TS nie dochował się innego polityka podobnego formatu, który miałby choćby cień szansy na sukces w burmistrzowskich wyborach. Mówiąc inaczej, TS jest wręcz skazany na Czapkę.

W przypadku Turku podobną tezę można by postawić jeśli idzie o PIS. I to z kilku powodów. Wcale nie najmniejszym jest tutaj fakt całkowitego zwasalizowania lokalnego lidera tej partii, czyli Ryszarda Bartosika. Ponadto, partia ta nie dysponuje złamanym kandydatem o minimalnych choćby szansach na burmistrza Turku. Inaczej mówiąc, formacja ta staje przed wyborem, albo poparcia Czapli, albo wystawienia jakiegoś, zwykłego figuranta. Ponadto, pozycję R. Bartosika osłabiają wewnątrzpartyjne zmiany w strukturach ugrupowania.

Na koniec najmłodsze ugrupowanie na miejscowej scenie, czyli Lokalne Porozumienie Polityczne. Choć w tym przypadku może trafniej byłoby mówić, że na razie jest to bardziej zagadka i ewentualny zadatek na przyszłość. Czy z LPS wyrośnie realna siła polityczna w decydującej mierze zależy od jednego. A mianowicie od tego, czy Antosik będzie chciał i umiał wycisnąć ze swoich politycznych partnerów dużo więcej wysiłku myślowego i organizacyjnego. I to chyba najważniejsze pytanie lokalnego życia publicznego. Tym bardziej, że jak wynika z powyższych rozważań w strukturach miejscowych ugrupowań widać kompletne zużycie i rozmagnesowanie. Trudno w tej sytuacji oczekiwać, aby w czasie jaki pozostał do jesiennych wyborów, lokalne ugrupowania były w stanie wyselekcjonować i skutecznie wypromować jakichś poważnych kandydatów do burmistrzowskiego fotela.

I już na koniec. Postawiona wyżej diagnoza lokalnego życia politycznego musi skłaniać do pesymistycznej tezy, że wbrew zaklinaczom rzeczywistości, to w III RP demokracja lokalna nam się nie udała. Mamy tu do czynienia z jej czystą fasadą, za którą kryje się pustka duchowa i organizacyjna nicość.

Andrzej Jarek

A więc nadal w szpitalu zachodzi zjawisko „przejadania” majątku trwałego, co nie daje placówce żadnych szans na tak niezbędne jej inwestycje. A przecież pozostaje jeszcze prawie 3,6 mln zł przeterminowanych należności ciężących na szpitalu. Z tytułu karnych odsetek i kosztów sądowych zobowiązania te, tylko w roku ubiegłym kosztowały szpital dodatkowe 400 tys. zł.

W tym miejscu dochodzimy do kolejnej, nader kontrowersyjnej tezy Ryszarda Bartosika, który zaciągnięcie kredytu na spłatę tych przeterminowanych wierzytelności określił mianem „głównego punktu, wspomnianego już, Programu naprawczego”. Dodajmy, że w swojej obecnej kondycji finansowej turkowska lecznica ma dość wątpliwą zdolność kredytową i przy kwocie kredytu na poziomie 3,5 – 4 mln zł niezbędne wydaje się być poręczenie powiatu. I tu w sprawie omawianej tezy R. Bartosika potrzebne jest ważne zastrzeżenie. Owszem, poręczenie przez powiat tego kredytu może, podkreślmy słowo „może”, być istotnym wymogiem ewentualnego sukcesu programu naprawczego przy jednym zastrzeżeniu. Mianowicie, jeśli doszłoby do wcześniejszego i znaczącego cięcia kosztów funkcjonowania placówki. Bez spełnienia tego warunku, będzie to kolejna kwota wpompowana w szpitalną studnię bez dna. Tym bardziej, że już na szpitalu (a pośrednio i na powiecie) ciąży kredyt z 2007r., którego koszt obsługi, to rocznie ok. 0,5 mln zł.

Tylko buszujących w szpitalnym zbożu nie zabraknie

Podsumowując, wydaje się, że od lat trwający wokół szpitala chocholi taniec lokalnych polityków nie skłania do zbyt optymistycznego. W tych zabiegach trudno dopatrywać się jakichś poważnych działań. Bo w grze szpitalem chodzi o dwa cele. Pierwszy – kto komu w tej grze wbije więcej goli. Po wtóre zaś – tak jak w „czarnym Piotrusiu”, najważniejsze jest żeby nie być tym, któremu przyjdzie w szpitalu zgasić światło. Do tych smutnych refleksji skłaniają nie tylko powyższe rozważania, ale i wieloletnia tradycja, w myśl której kolejne ekipy rządzące powiatem kierując się zwykłym koleśostwem obsadzały stanowiska w szpitalu, wykazując absolutny brak kompetencji w nadzorowaniu funkcjonowania tej placówki. I nie jest ważne, czy przy powiatowych sterach był Bartosik z Kowali, czy też jego imiennik z Przykony. Casus Kawki jest tego jedynie najbardziej wymowną ilustracją. Najtrafniej rzecz całą w czwartek podsumował burmistrz Zdzisław Czaplą, który odnosząc się do debaty o szpitalu zauważył m. in.: *-Tym powinien zająć się samorząd powiatowy. Co więcej, nie powinien pozwolić, żeby ktoś mu się wtrącał w rozwiązanie tego problemu.*

No cóż, bieda w tym, że chodzi tu o nieszczęsną instytucję powiatu. Dlatego można spodziewać się raczej wszystkiego najgorszego. A już z pewnością tego, że buszujących w szpitalnym zbożu nie zabraknie.

Andrzej Jarek

Osiedle Awaryjne

Być może dachy gdzieś ciekną, ale na osiedlu Awaryjnym zainwestowano już spore pieniądze – tak wynika z wypowiedzi burmistrza Zdzisława Czaplą. *-Teraz pewnie ktoś powie, że ledwie się w gazecie ukazało, a już ogłosili przetarg na drogę. Ale rzeczywiście tak się akurat składa, że w najbliższym czasie taki przetarg ogłoszony będzie – wyjaśnił burmistrz. Chyba większą niż gazeta moc sprawczą ma w tym przypadku rok wyborczy.*

Może bliżej do drogi, ale wciąż daleko od miasta

Ubiegłotygodniową publikację w Echu Turku o problemach mieszkańców osiedla awaryjnego nazwał burmistrz Zdzisław Czaplą jako publikację „jdpd”, czyli jedna pani drugiej pani powiedziała... Stąd temat znalazł odzwierciedlenie podczas czwartkowej sesji Rady Miejskiej w pytaniu Mariana Marczewskiego. Radny, uprzejmie prosił burmistrza Czaplę, by, jeśli oczywiście może, poinformował o inwestycjach, jakie zrealizowano od 2010 roku przy ulicy Górnicy. I burmistrz był uprzejmy o nich radę poinformować.

Wynika z tego, że pieniądze wydane na infrastrukturę techniczną i mieszkaniową na Osiedlu Awaryjnym były spore, począwszy od zmniejszenia o 30 procent czynszu dla mieszkańców. *-Na samych budynkach są to nakłady rzędu 370 tysięcy złotych – twierdził burmistrz. Za te pieniądze, między innymi, wymieniono dachy, rynny i połowę okien (117 na 216). -Czytałem w gazecie, że tam przecieka, być może, że tak. Tam nie miało być anten, bo doprowadzono telewizję kablową, ale okazało się, że anteny są i pewnie od ich montowania dachy zostały uszkodzone – stwierdził Z. Czaplą.*

Jednocześnie dodając, że dopiero teraz na osiedlu Awaryjnym będzie widać inwestycje. *-Najpierw musieliśmy podciągnąć wodę i kanalizację przez strefę inwestycyjną i to dopiero umożliwiło wykonanie inwestycji na osiedlu.*

Na razie powstała infrastruktura podziemna, mniej widoczna: wymiana ciepłociągu, wodociągu, kanalizacji, wykonanie deszczówek z podczyszczalnią wód deszczowych. To umożliwi teraz budowę chodników i dróg.

-Teraz pewnie ktoś powie, że ledwie się w gazecie ukazało, a już ogłosili przetarg na drogę. Ale rze-



Takie uszkodzenia raczej wydają się być wynikiem zakładania rynien niż - jak uważa burmistrz Czaplą - anten.

czywiście tak się akurat składa, że w najbliższym czasie taki przetarg ogłoszony będzie – skonkludował burmistrz.

Zapewne jednak silniejszą moc sprawczą niż gazeta ma fakt, że 2014 rok, to rok wyborów samorządowych.

A skoro tak, to warto ten fakt wykorzystać i przyłączyć się do interpelacji radnego Pawła Borowskiego, który przypomniał burmistrzowi, że w Turku brakuje komunikacji miejskiej. Co komplikuje życie mieszkańcom, najdotkliwiej odczuwają to starsi turkowie. Niewątpliwie brak połączenia ze strukturami miejskimi dokucza mieszkańcom osiedla Awaryjnego. Co na ten temat mówią mieszkańcy tego osiedla? Że nawet przed 1 listopada, chociaż miasto z PKS-em w Turku, uruchomiło kursy autobusowe, o

Górnicy nikt nie pomyślał: „(...) mieszkańcy są właściwie pozbawieni połączenia z urzędami czy przychodniami lekarskimi. Nie funkcjonuje tu ani komunikacja miejska, ani gminna czy nawet tak zwane gimbusy. Dzielnicą miasta jesteśmy więc tylko wtedy, kiedy wódozarm jest tak wygodnie – twierdzą.


Trudno się dziwić tym gorzkim w słowach ocenom. Kilka bloków nie stanowi żadnego „handlowego” potencjału, stąd na osiedlu jest jeden sklep spożywczy z zaopatrzeniem niezbędnym, ale co tu dużo mówić, dość skromnym oraz budka z mięsem i wędlinami. **ika**



RADIO
KONIN

95.80 FM

PRAWDZIWE - LOKALNE



Jesteś w wieku 50 -64 lata i zostajesz bez pracy???

Weź udział w projekcie:
„Szkolenie = zatrudnienie”

Zdobądź nowy zawód i płatny staż

Dla mieszkańców powiatu tureckiego oferujemy:

- Szkolenia:
 - Sprzedawca(czyni) z obsługą kasy fiskalnej
- Staże
- Zatrudnienie


Najbliższy nabór:

- Sprzedawca(czyni) z obsługą kasy fiskalnej potrwa do 21.02.2014r.

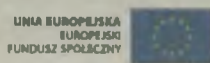
W celu zgłoszenia uczestnictwa należy:

- ✓ zapoznać się z Regulaminem projektu „Szkolenie = zatrudnienie”
- ✓ wypełnić formularz rekrutacyjny (dostępny na stronie internetowej projektu lub siedzibie firmy i dostarczyć go do Eurocentrum do 21.02.2014r.)

więcej informacji:
Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości
ul. Budowlanych 5, 63-400 Ostrów Wielkopolski
tel. /fax 62 736 10 27
www.euro.ctiw.pl/szkolenie



KAPITAŁ LUDZKI
NACJONALNY FUNDUSZ ROZWOJU



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Jubileuszu piętnastolecia w turkowskiej bibliotece nie będzie

Rozwód miasta i powiatu

Od listopada 1999r. turkowska księżnica funkcjonowała pod nazwą Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej. Było to efektem porozumienia zawartego przed ponad 14 laty między ówczesnym burmistrzem Marianem M. Marczewskim i Mirosławem Broniszewskim, zasiadającym wówczas na fotelu starosty. Efektem czwartkowej decyzji Rady Miejskiej, wypowiadającej wspomniane porozumienie miasta i powiatu, będą raczej nici z przypadającego na listopad jubileuszu piętnastolecia. Główną przyczyną tego bibliotecznego rozwoju miasta i powiatu jest nieporozumienie natury finansowej.

Na czym, jak na czym, ale na niwie bibliotecznej współpracy między miastem i powiatem wydawała się jakoś układać. A układ ten datuje się od 22 listopada 1999r., kiedy to ówczesny burmistrz Marian M. Marczewski zawarł stosowne porozumienie ze starostującym wtedy Mirosławem Broniszewskim. Na mocy tego dokumentu powołana została instytucja pod nazwą Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Turku. W ten sposób spełniony został wymóg prowadzenia biblioteki, nałożony na powołane wówczas powiaty. Otóż zobowiązywał on powiaty do prowadzenia na swoim terenie co najmniej jednej księżnicy. W myśl tego obowiązku biblioteka pod szyldem powiatowej winna być zlokalizowana w miejscowości będącej siedzibą powiatu. A że powiaty od początku pomyślane były jako byty dość potworkowate, a więc i o wywianowaniu ich w biblioteki nikt specjalnie nie przemyślał. Tak więc władzom naszego powiatu pozostało dogadać się z miastem i najzwyczajniej w świecie wykupić na bibliotecznym szyldzie swoją nazwę. Oczywiście po dość umiarkowanej cenie. I tak za rok 2000 powiat wyasygnował na konto turkowskiej biblioteki 60 tys. złotych. Z upływem lat

Wysokość dotacji celowej przekazywanej przez powiaty województwa wielkopolskiego

Powiat	Kwota dotacji	Liczba ludności	Kwota na osobę
czarnkowski	60.000	88.169	0,68 zł/os.
gostyński	70.000	76.256	0,92 zł/os.
kaliski	45.000	82.440	0,55 zł/os.
kolski	93.200	89.343	1,04 zł/os.
koniński	80.000	128.237	0,62 zł/os.
krotoszyński	70.000	78.137	0,90 zł/os.
ostrowski	125.500	161.068	0,77 zł/os.
pleszewski	80.000	63.355	1,26 zł/os.
poznański	30.000	344.752	0,09 zł/os.
słupecki	63.000	59.754	1,05 zł/os.
turecki	175.000	84.630	2,06 zł/os.
wrzesiński	45.000	76.453	0,59 zł/os.

ta swoista składka biblioteczna powiatu tureckiego systematycznie rosła, aby w roku 2013 sięgnąć kwoty 175 tys. złotych. W przeciągu minionych 14 lat łączna kwota jaką powiat przekazał bibliotece wyniosła nieco ponad 1,65 mln złotych.

Jednocześnie apetyty turkowskiej biblioteki nie malały. Bo na rok 2014 w budżecie księżnicy założono wpływ z kasy powiatu na kwotę 220 tys. złotych. Tymczasem coraz głębsze problemy finansów państwa nader, niekorzystnie przełożyły się na powiatowy budżet. Należy bowiem pamiętać o dwóch sprawach. Po pierwsze – kasa powiatu „od zawsze” świeciła pustkami. Po drugie zaś – budżet tej pokracznej instytucji w

przeciwieństwie do gminnych finansów w znakomitej większości składa się z subwencji i dotacji. Do tego stopnia, że dochody własne powiatu tureckiego oscylują na poziomie 20 proc. kwoty budżetu. Pamiętać też należy, że w roku bieżącym władze powiatu zaczną boleśnie odczuwać skutki niżu demograficznego w szkołach średnich. W tej sytuacji nic dziwnego, że od jakiegoś czasu zaczęły dochodzić ze starostwa pomruki niezadowolenia w sprawie planów dofinansowania biblioteki we wspomnianej kwocie 220 tys. zł.

Nieoficjalnie dowiadujemy się, że starostwo skłonne było wyasygnować na rok 2014 jedynie 100 tys. zł. Z kolei w imieniu

biblioteki burmistrz Czaplą jako dolną kwotę udziału powiatu uznał ponoć 188 tys. zł. Czyli miasto stanęło na 188 tys. zł, a powiat gotów był wyłożyć jedynie 100 tys. zł. Ta rozbieżność zaowocowała projektem uchwały jaki wpłynął na czwartkową sesję Rady Miejskiej.

W myśl tej propozycji z dotychczasowej nazwy Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna wycofano powiat i tym sposobem dobiegło kresu porozumienie z roku 1999.

Dyskusja nad tą decyzją spowodowała się do monologu radnego Marczewskiego, który swoją sentymentalno-wspomnieniową wypowiedź zakończył z nostalgią: –Z tego co widzę to obchodów piętnastolecia porozumienia nie

będzie. Z kolei nawiązując do oferty powiatu radny MMM zauważył: –Świadczy ona o finansowej mizerii tego powiatu, albo o postawie, że najłatwiej szukać oszczędności w kulturze. A przecież w naszej bibliotece dużo się dzieje.

W imieniu radnych RiP dopypywał z kolei Marek Pańczyk: –Dlaczego Zarząd Powiatu zszedł ze 175 tys. zł w roku ubiegłym do 100 tys. proponowanych w roku bieżącym? Wydaje się, że po części odpowiedź na tak postawione pytanie kryje się we wspomnianej wyżej mizerii budżetu powiatu.

Jest też wymiar nieco innej natury. Taki wniosek może nawiązać się z porównania, które ilustruje zamieszczona obok tabela. Otóż na tej podstawie widać, że turkowska biblioteka przez lata była hojną ręką dotowana z powiatowej kasy. Porównując to z niektórymi powiatami województwa wielkopolskiego nietrudno zaryzykować tezę, że może nawet zbyt hojnie. Chyba, że za dobrą monetę przyjąć znamą z turkowskiego systemu śmieciowego frazę burmistrza Czaplę o zafundowaniu sobie (a przede wszystkim podatnikom) luksusowego samochodu.

Tak czy siak, w czwartek doszło w bibliotece do rozwoju między miastem i powiatem. I za radnym MMM wypada stwierdzić, że jubileuszu raczej nie będzie.

Na koniec jest jeszcze jeden aspekt. A mianowicie, co w takiej sytuacji zrobią władze powiatu? Bo jednak zgodnie z przepisami do zadań powiatu należy obowiązek prowadzenia jakiejś biblioteki pod szyldem powiatu. Słowem, powiat turecki ma problem.

Andrzej Jarek

Na szczęście planów senatora Niewiarowskiego i wójta Mikołajczyka nie udało się wprowadzić w życie

Prawdy, półprawdy o referendum, ciąg dalszy...



W ostatnim tygodniu w lokalnych mediach ukazała się informacja o konferencji prasowej senatora Ireneusza Niewiarowskiego, na której przedstawił on projekty zmian w funduszach sołeckich oraz pomocy finansowej osobom więzionym i represjonowanym. Jednocześnie senator odniósł się do referendum, które przeprowadzono na terenie gminy Turek.

W relacji z konferencji zamieszczonej na oficjalnej stronie senatora Niewiarowskiego, nie znalazła się żadna wzmianka o referendum w naszej gminie, więc pewnie informacja ta nie była znacząca dla senatora.

Jak wynika z artykułów z przebiegu konferencji, zamieszczonych w naszych tureckich mediach, senator Niewiarowski skrytykował działania Rady Gminy, która zdaniem senatora, nie wykorzystwała możliwości pozyskania funduszy zewnętrznych.

Nie do końca zrozumiałem dla nas jest stanowisko senatora Niewiarowskiego w tej sprawie. Bo albo senator nie do końca zapoznał się z popieranym utopijnym projektem budowy kanalizacji, albo oparł się na nieprawdziwych informacjach pozyskanych od wójta Karola Mikołajczyka, zresztą kolegi z Towarzystwa Samorządowego.

Nie można oprzeć się wrażeniu, że intencje senatora są czysto polityczne. Po przegranej próbie pozbycia się Rady Gminy przez wójta, koniecznym było jego wsparcie przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi. Wiadomym jest, iż dla senatora Niewiarowskiego ważniejszym od merytorycznych faktów jest wsparcie lokalnych po-

lityków z tego samego ugrupowania. Ale od osoby reprezentującej nasze środowisko w Senacie możemy wymagać rzetelnego zapoznania się z informacjami, przed wydawaniem sądów. Niezrozumiałym jest także fakt, iż senator Niewiarowski nie podjął żadnych kroków, aby spotkać się z Radą Gminy, poznać nasze stanowisko, usłyszeć nasze argumenty.

Dziwić może także teoretyczny brak zainteresowania senatora naszymi problemami przed referendum. Od senatora, reprezentującego nasz region można było oczekiwać obiektywnego odniesienia się do lokalnego problemu. Odnieść można wrażenie, że dla senatora, jak i inicjatorów referen-

dum, jego wynik był oczywisty i nie było konieczności zajmowania czasu senatorowi. Do lokalnych polityków dobiegały informacje o zaangażowaniu senatora Niewiarowskiego w obsadzeniu stanowiska przyszłego Komisarza ze swojego Towarzystwa Samorządowego, który po pomyślnym zakończeniu referendum miałby przejąć zadania Rady Gminy Turek. Na szczęście planów wójta Mikołajczyka oraz senatora Niewiarowskiego nie udało się wprowadzić w życie, dzięki niskiej frekwencji mieszkańców.

W pełni zgadzamy się ze sło-

wami senatora, iż niewykorzystanie środków zewnętrznych jest dużym błędem. Ale czy Rada ma pozyskiwać te środki z narażeniem gminy na upadek finansowy. Czy Rada Gminy Turek ma kierować się względami politycznymi, chęcią zdobycia popularności wśród mieszkańców, czy też mieszkańcy oczekują decyzji przemyślanej, niezagrażających naszej gminie?

Z poważaniem większość rady: Edward Kończak, Dariusz Filipiak, Marek Drzewiecki, Paweł Młynarski, Tomasz Kurzawa, Lucjan Filipiak, Karol Mac, Jan Karbowy, Zdzisław Świątkowski

Serdeczne podziękowanie

za złożone wieńce i kwiaty,
zamówione msze święte, za pomoc
i uczestnictwo w ostatniej drodze

Śp. Walentyny Helt

składa córka z rodziną

Tomaszowi Ochockiemu
wyraży głębokiego współczucia
i słowa otuchy z powodu śmierci

Taty

składają
Koleżanki i Koledzy
z Platformy Obywatelskiej

Pomagają zwierzętom przetrwać zimę

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Turku kochają zwierzęta i wiedzą, że w szczególności zimą, by przetrwać przegrzebują pomocy człowieka. Dlatego zanim rozpoczęły się ferie zimowe, dzieciaki z III a wybrali się do turkowskiego schroniska. Zabrali ze sobą wcześniej zebrane garnki i budy. Te ostatnie przekazali dla zwierzątek dziadkowie uczniów. Jedna z

nich robiona jest na specjalne zamówienie, dlatego trafi tam dopiero za kilka tygodni. *-Pracownicy schroniska dziękowali nam za okazane serce. Opowiedali też jak funkcjonuje przytulisko - mówili trzecioklasiści.*

Uczniowie obiecali, że nie była to na pewno ich ostatnia wizyta. Już zbierają do skarbonki klasowej pieniądze, za które kupią na wiosnę zabawki dla najmniejszych pieszków.

Dzięki takim wizytom dzieci uczą się wrażliwości, miłości i szacunku nie tylko dla ludzi, ale i zwierząt. Zrozumiały też,

że posiadanie psa czy kota to nie tylko przyjemność, ale także obowiązek. Zwierzęta to przecież nie zabawki, a isto-

ty żywe, które czują i bardzo przeżywają rozstanie ze swoim właścicielem.

i1



Uczniowie z „czwórki” przynieśli garnki i budy, które na pewno przydadzą się w schronisku.

Zmniejszone oprocentowanie!

Promocja kredytu gotówkowego

Przejdź do meritum

meritumbank^{ICB}

Placówka Partnerska Meritum Banku

Konin, ul. Dworcowa 15 J, tel. 63 249 11 47, godziny otwarcia: pn-pt: 9.00 - 17.00

Zgodnie z regulaminem promocji „Kredyt Niski Procent”, Meritum Bank może udzielić kredytu gotówkowego o promocyjnym oprocentowaniu 8,9% tym klientom indywidualnym, którzy zawrą z Bankiem umowę kredytu w terminie od 6 grudnia 2013 r. do 30 kwietnia 2014 r. oraz ustanowią zabezpieczenie kredytu w postaci ubezpieczenia od ryzyka zgonu, trwałej i całkowitej niezdolności do pracy, czasowej niezdolności do pracy spowodowanej leczeniem szpitalnym NNW, oraz w zależności od statusu zatrudnienia, czasowej niezdolności do pracy lub poważnego zachorowania lub utraty pracy. Warunkiem skorzystania z promocyjnego oprocentowania jest utrzymanie w okresie trwania umowy kredytu zabezpieczenia kredytu, o którym mowa powyżej i terminowa spłata rat kredytu. RRSO dla przykladu reprezentatywnego wyliczonego na dzień 17.01.2014 r. wynosi 28,45% dla parametrów: całkowita kwota kredytu: 24 243 zł, 66 miesięcznych rat, oprocentowanie 8,9%, kredytowana prowizja 20%, miesięczna opłata operacyjna za obsługę kredytu 10 zł, koszty objęcia ochroną ubezpieczeniową 2618,24 zł. Pełna informacja o kredycie, opłatach i prowizjach oraz Regula min promocji „Kredyt Niski Procent” jest dostępna na www.meritumbank.pl oraz w placówkach Banku. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu Cywilnego.

Bioelektrowania ma ruszyć w marcu

Konrad Sawicki, przedstawiciel spółki budującej bioelektrownię w Psarach w gminie Przykona, zapowiada rozpoczęcie jej rozruchu w marcu tego roku. Zaprasza rolników do zawierania umów kontraktacyjnych na dostawy kukurydzy. Interesuje go szczególnie areał powyżej dwudziestu hektarów w odległości do dwudziestu kilometrów. Planowany jest dzień otwarty, na którym ma być na życzenie sołtysa Papierkowskiego serwowany „złocisty trunek z Czech”.

Rozruch mechaniczny i technologiczny bioelektrowni w Psarach miał się rozpocząć już w listopadzie ubiegłego roku. Termin ten okazał się nierealny, o czym mówili nam już latem fachowcy. Teraz mówi się o marcu tego roku. Tak przynajmniej zapewnia inżynier Konrad Sawicki z Volta Europe BSG Sp. z o.o., która wiosną 2013 roku kupiła od spółki Fitten sto procent kapitału spółki Bioelektrownia Przykona. Zgodnie z umową rozruch powinien zakończyć się do końca czerwca.

K. Sawicki spotkał się z radnymi i sołtysami gminy Przykona. Powiedział, że bioelektrownia Przykona będzie posiadała moc 1,89 MW i będzie trzecią lub czwartą funkcjonującą w Wielkopolsce. Koszt jej budowy to 27,5

mln zł. Zapewniał, że produkowana tutaj energia oparta będzie głównie na biomacie. Spółka, którą reprezentuje, podpisała już kontrakty na dostawę kukurydzy z rolnikami gmin Dobra, Kawęczyn i Malanów. Powiedział przy tym, że wolałby, aby byli to mieszkańcy gminy Przykona i to nie przez „lokalny patriotyzm”, ale ze względów finansowych. Transport surowca z tego terenu będzie tańszy niż na przykład z Malanowa. Nie wykluczył przy tym, że w przyszłości możliwy będzie skup zielonki z żyta oraz np. przerośniętego lub spleśniałego zboża. Na potrzeby Bioelektrowni Przykona wystarczyzaledwie 400 hektarów gruntów obsianych kukurydzą. W przypadku gminy Przykona to niewielki areał, a biorąc jeszcze pod

uwagę ościennie gminy, to prawie nic.

Inżynier Sawicki proponował rolnikom podpisywanie umów kontraktacyjnych na 5, 10, a nawet 15 lat, ponieważ okres eksploatacji bioelektrowni w Psarach ma wynieść 35 lat. Zaznaczył przy tym, że obie strony mogą wcześniej zrezygnować ze współpracy. Szkopuł w tym, że widziałby dużych dostawców pomiędzy 20, a 50 hektarów. Sołtys Ryszard Papierowski ze Smulskia zauważył, że spełniających takie warunki jest w ich gminie zaledwie kilku rolników. Sawicki zaproponował,



Inżynier Sawicki ekspresyjnie opowiada o Bioelektrowni Przykona.

aby w takim razie łączyli się w grupy producenckie, nawet takie nieformalne.

Uczestnicy spotkania dopytywali się o ceny za kukurydżę, oferowane przez spółkę. Dowiedzieli się, że będzie ona zależna od ceny skupu ziarna kukurydzy z poprzedniego roku. Dla przykładu, jeżeli ziarno kosztowało będzie 800 zł za tonę, to rolnik dostanie za masę zieloną prosto z pola 80 zł/t. Przy dużym areale spółka zapewnia własny transport. Jeżeli braknie dużych dostawców kontrakty zawierane będą także z mniejszymi, ale oni dostarczać surowiec będą musieli własnym transportem. Wówczas dostaną dodatkowo 15 do 20 zł za tonę. Termin zapłaty ma wynosić 14 dni.

Konrad Sawicki mówił o bardzo dobrej współpracy z władzami gminy. Dzięki niej produkowane przez bioelektrownię ciepło posłuży do ogrzewania budynków komunalnych. Zapowiedział organizację drzwi otwartych, by każdy mógł obejrzeć jak ta instalacja wygląda i jak pracuje. Przy tym zapewne też powąchać, czy nie śmierdzi, a tego najbardziej obawiają się mieszkańcy. Na życzenie sołtysa Papierkowskiego obiecał, że przywiezie „złocisty trunek z Czech”, by poczęstować nim gości. (art)

Kto komu w Kiszewach nieczystości na pole wylewa...

Burmistrz winny sąsiedzkim konfliktom?

Mieszkaniec Kiszew w gm. Tuliszków oskarżył niedawno burmistrza Grzegorza Ciesielskiego o zaniedbanie. Wszystko przez skargę jaką mężczyzna złożył w ubiegłym roku na sąsiadkę, która rzekomo wylewała na jego pole nieczystości. Policja, urzędnicy, powołane komisje sprawdzały, szukały... nie znaleziono nic, co potwierdzałoby jego teorię. Teraz winę za bezczynność ma ponieść burmistrz.

Skarga mieszkańca Kiszew otarła się już aż o Urząd Wojewódzki. Choć wcześniej, tu na miejscu, rozpatrywali ją już urzędnicy i policja. Ale od początku...

W maju 2013 roku mieszkaniec Kiszew napisał do Urzędu Miasta i Gminy w Tuliszkowie pismo, w którym informował o wylewaniu „nieczystości płynnych” na jego grunty rolne. Tego haniebnego czynu miała dopuścić się sąsiadka. Wszczęto postępowanie. Tuliszkowski Zakład Gospodarki Komunalnej twierdził, że kobieta regularnie wywozi nieczystości, korzystając z ich usług, na co ma faktury. W czerwcu i lipcu pracownicy urzędu wybrali się „w teren”, trzy razy, w odstępach dwutygodniowych odwiedzali działkę w Kiszewach. Oglądali, wachali... i nie stwierdzili nieprawidłowości. Kolejna kontrola miała miejsce w sierpniu, pod lupę wzięto gospodarstwo sąsiadki. – Ustalono, że jest schludne i zadbane. Pracownik urzędu zapoznał się także z aktami policji – motywuje decyzję rady o odrzuceniu skargi, przewodniczący Tomasz Maćkowski.

Tuliszkowcy funkcjonariusze także nie zauważyli, by ktoś wylewał nieczystości na pole mieszkańca Kiszew, zanotowali

jednak, że autor skargi jest w konflikcie z sąsiadami. Policja odmówiła wszczęcia dochodzenia.

Po tych wszystkich zabiegach do mężczyzny wysłano wyjaśnienie, że jego interwencja wymagała wielu czynności, że wnikliwie ją sprawdzono i niestety bądź „stety” nie potwierdzono. Kolejnych listów nie było aż do niedawna...

Okazuje się bowiem, że kiszewianin napisał teraz do wojewody skargę „na działalność burmistrza w sprawie dotyczącej niewłaściwej gospodarki nieczystościami”. Ale wojewoda odesłał ją do Rady Miasta i Gminy.

„Ustawa o samorządzie gminny określa, że zaspokojenie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy, w tym usuwania nieczystości, nie daje jednak prawa samorządom do ingerowania w sprawy dotyczące indywidualnych nieruchomości mieszkańców. Gmina nie jest uprawniona do rozstrzygania sporów między sąsiedzkich. Interwencja została jednak gruntownie sprawdzona, co pokazuje wnikliwość działań burmistrza, a nie jego bezczynność” – stwierdziła zgodnie rada, odrzucając skargę jako bezzasadną.

boxa

Dziwne głosowanie w malanowskiej radzie

Nieobecność rodziców na ubiegłotygodniowej sesji Rady Gminy Malanów, którzy jeszcze niedawno okupowali tamtejszy urząd, nie zgadzając się z decyzją przekształcenia Szkoły Podstawowej w Kotwasicach, nie jest wcale jednoznaczna z tym, że się poddali. Wręcz przeciwnie, złożyli na uchwałę skargę i teraz spór rozstrzygnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu.

Podnieśli rękę „za” bo nie mieli wyjścia?

Wojna o szkołę w Kotwasicach rozpoczęła się 7 listopada ubiegłego roku, gdy w projektach uchwał znalazł się pomysł przekształcenia tamtejszej placówki. Wtedy w niewielkiej salce urzędu zjawili się kilkadziesiąt osób. Rodzice i nauczyciele próbowali przekonać radnych, że podejmując tak bezlitosną uchwałę skrzywdzą uczące się tam dzieci. Wójt twierdził z uporem, że likwidacja da duże oszczędności. I 5 głosów „za”, 2 „przeciw” i 6 wstrzymujących wystarczyło, by jego projekt przyjął. Zanim po głosowaniu radny Bronisław Urban w proteście opuścił salę, wypomnił, że słowo „oszczędności” nie zostało klarownie potwierdzone liczbami.

Mimo że głosowanie nie poszło po myśli obrońców placówki, postanowili nie rezygnować. Jeszcze w listopadzie złożyli w malanowskim Urzędzie Gminy podpisaną przez siebie skargę. Wytykają w niej sporo błędów, jak chociażby to, że wskazane w uzasadnieniu uchwały dane zaniżają liczbę dzieci, a także nie uwzględniają rzeczywistej prognozy demograficznej dla szkolnego obwodu Kotwasic.

Co więcej, decyzja przekształcenia szkoły, ich zdaniem, nie miała uzasadnienia ekonomicznego, bo nie spowoduje ona żadnych oszczędności. Swoją sprzeciw rodzice uzasadniali też osiągnięciami dydaktycznymi Szkoły Podstawowej w Kotwasicach. Warto też podkreślić, że od trzech lat uczniowie klas szóstych naj-

piej w gminie piszą sprawdzian kończący naukę. „Na tle powyższych wywodów jawi się bardzo jaskrawo jednostronne, bezkrytyczne i nierzetelne podejście przez Radę Gminy do problemu, która ma przecież reprezentować interesy mieszkańców gminy” – piszą rodzice.

Podstawą do uznania uchwały za nieważną jest także, zdaniem wnioskodawców, udział w głosowaniu radnego Krystiana Perlińskiego. Co prawda radny był przeciwny likwidacji w Kotwasicach klas IV-VI, ale zdaniem prawnika przygotowującego rodzicom skargę, nie powinien w ogóle brać udziału w głosowaniu. Dlaczego? W skrócie – bo ma interes by ta szkoła istniała ze względu na własne dzieci (???)

Skarga trafiła pod obrady rady (czwartek 6 lutego). Projekt uchwały dotyczył możliwości przekazania skargi wraz z odpowiedzią, czyli wnioskiem o odrzucenie skargi, przygotowaną przez radcę prawnego Urzędu Gminy. Radny Bronisław Urban przyznał, że nie rozumie o co w nim chodzi. – Czy głosując za uchwałą, zgłoszujemy również za tym, że do skargi będzie dołączony wniosek o jej odrzucenie? – pytał. W odpowiedzi usłyszał, że radni nie mają wyjścia, bo głosując przeciwko, skarga złożona zostanie bez odpowiedzi, a to zdaniem pani prawnik, nie będzie zgodne z prawem. W efekcie 9 radnych głosowało „za, 3 „przeciw” a 2 wstrzymało się od głosu. ił

Pomogli rodzinie kozienskiej ofiary

Towarzystwo Samorządowe obdarowało znajdujących się w trudnej sytuacji wdowę i dzieci po mieszkańcu gminy Przykona, który zginął w wypadku, podczas czyszczenia komina elektrowni w Kozienskich. Był to efekt kwesty prowadzonej podczas noworocznego spotkania członków TS.

Członkowie Towarzystwa Samorządowego z terenu powiatu tureckiego corocznie organizują zbiórkę pieniędzy podczas noworocznego spotkania i przekazują ją osobom potrzebującym. Poprzednio był to Mariusz Haraśny z Olszówki gmina Przykona, sparaliżowany młody człowiek, który potrzebował specjalistycznego wózka.

Tym razem zdecydowano się pomóc pani Sylwii Nicie z tej samej gminy, która została sama z dziećmi, kiedy 4 grudnia 2013 roku zginął w wypadku podczas czyszczenia komina w elektrowni Kozienskie jej mąż. Są w trudnej sytuacji materialnej. Prokuratura

w Radomiu jeszcze nie zakończyła dochodzenia, a tym samym dzieci (17-letnia Marlena i sześciolatni Błażej) nie mają renty rodzinnej, a konta są zablokowane. Utrzymują się z gospodarstwa rolnego, które z trudem prowadzi załamana pani Sylwia.

Towarzystwo Samorządowe zebrało 1870 złotych, które rodzinie Nitów zawieźli: wójt gminy Kawęczyn Jan Nowak – wiceprzewodniczący Zarządu Powiatowego TS i Leszek Buczyński – członek Zarządu. Pani Sylwia podziękowała darczyńcom za tę pomoc, pomoże jej ona poprawić trudną sytuację, w jakiej się znalazła. (art)



Wsparcie od TS przekazali pani Sylwii wójt Jan Nowak i Leszek Buczyński.

Spięcie na linii Krzeszewski – Prentczyński

Ile tym razem punkcików „zarobił” dyrektor gimnazjum

Z niewinnego pytania sołtysa Andrzeja Tomsa, dlaczego nie został powiadomiony o odwołaniu dojazdów dzieci do szkoły, podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Gminy Malanów, powstała wielka walka na słowa. Wójt zarzucił dyrektorowi Prentczyńskiemu, że z jego gimnazjum są zawsze problemy, a także brak odpowiedniego kontaktu z rodzicami uczniów.

Czwartkowa (6 lutego) sesja Rady Gminy Malanów minęła bez większych emocji. Do czasu, kiedy sołtys Celestyn zapytał, dlaczego nikt go nie powiadomił o odwołaniu dojazdów do szkół. Miało to miejsce jeszcze w styczniu, kiedy drogi w całym powiecie skute były lodem. *„Po co te małe dzieci musiały dreptać do przystanku trzy kilometry po lodzie?”* - mówił Toms. Wtedy rozpetła się wojna na słowa.

Wójt Krzeszewski zwekslował pytanie sołtysa, twierdząc, że nie jego, a dyrektora Prentczyńskiego obowiązkiem było powiadomienie rodziców gimnazjalistów. A jeżeli tak się nie stało, to oznacza, że dyrektor gimnazjum ma po prostu słaby kontakt z rodzicami swoich uczniów. I dziwił się: *„O godzinie 9.00 dyrektor nie wie, dlaczego dzieci nie dojechały do gimnazjum. A przecież nikt nie był w*

stanie wyjść z domu normalnie, bo już na podwórkach ludzie się przewracali i łamali.

I zwrócił się do sołtysa: *„Nie rozumiem dlaczego pan mnie pyta, dlaczego nie dowieźliśmy dzieci - mówił zdenerwowany Krzeszewski.*

Jeszcze bardziej zdenerwowany sołtys tłumaczył mu, że bardzo dobrze się stało, że dowozów nie było. Ale nie zamierzał godzić się z faktem, że to wina

dyrektora gimnazjum: *„Co mnie obchodzi kontakt ze szkołą. Ja mam kontakt z gminą - krzyczał Toms, podkreślając, że wójt powiadomił większość sołtysów, a jego akurat nie.*

Wójt także podniósł głos, twierdząc, że sołtys żarty sobie robi, bo jego żona pracuje w gimnazjum i bardzo dobrze o wszystkim wiedział: *„Przepraszam, że nie wysłałem do pana SMSa, ale pan najprawdopodobniej zmienił numer telefonu.*

Na co sołtys Toms odpierał

zarzuty, zapewniając, że cały czas ma ten sam numer. A wójt nie powiadomił go specjalnie.

W odpowiedzi usłyszał kolejną listę zarzutów na dyrektora Prentczyńskiego: *„Cały rok do wyborów będziemy mieli zabawę. Ja od tamtego roku mówię, że gimnazjum robi zawsze problemy. Możemy to punktować. Dzisiaj dostanie dwa punkciki i na następnej sesji zobaczymy ile ich dojdzie. Jak ja mówię, że się źle dzieje w szkole, to wy mi jeszcze dokopujecie?”*

Tłumaczył też, że decyzję o wstrzymaniu dojazdów podjął w niedzielę rano. Obdzwoił wszystkich dyrektorów i Prentczyński jako jedyny się nie zgodził na to, by dzieci do szkoły nie przyjechały. Jednak ze względu na bezpieczeństwo, wieczorem wójt zdecydował, by autobusów jednak nie wysyłać. *„Nie mówię o gimnazjum przypadkiem, bo sobie tak chcę. Nieważne jakie są problemy, to tam jest super zasada - choćby było tsunami, to ja mam dowieźć dzieci łódką do szkoły.*



Sołtys Andrzej Toms zarzucał wójtowi, że nie powiadomił go o odwołaniu dojazdów dzieci do szkoły.

CENTRUM MOTORYZACYJNE

AUTO NA GAZ

NOWOC! MONTAŻ INSTALACJI DO SAMOCHODÓW Z BEZPOŚREDNIM WTRYSKIEM BENZYNY TSI, TFSI, FSI, THPI, GDI

EKO - CAR

63 289 74 66

ul. Milewskiego 8, 62-700 Turek

WWW.EKOCAR.PL

LOVATO

LANDIRENZO POLSKA

Z nami zawsze dojeżdżasz do celu!

Tulizkowanie w rozmowach z Jackiem Kurowskim

WYRUSZA W ŚWIAT W POGONI ZA SPORTEM



O blaskach i cieniach pracy w telewizji, byciu w centrum wydarzeń, spaniu pod skrzydłami rosyjskich samolotów, rozmowach z mistrzami futbolówki i zatargach z Piotrem Kraśką opowiadał w minionym tygodniu Jacek Kurowski. Spotkanie z dziennikarzem i komentatorem sportowym było jedną z atrakcji ferii w Tulizkowie. Tamtejsza młodzież, głównie jednak płci męskiej, z zaciekawieniem słuchała opowieści z wielkiego świata sportu.

Prawie został pogodynką

Jacek Kurowski pochodzi z małego miasta niedaleko Bydgoszczy, ma 37 lat, żonę i dwójkę dzieci. Jest doskonałym przykładem jak spełniać marzenia. Kiedy był na drugim roku dziennikarstwa zgłosił się na casting... prezenterów pogody powstającej Naszej Telewizji. I choć wymagania były wysokie – ukończony kierunek chemiczny, biologiczny czy geografia, to właśnie on wśród kilkudziesięciu kandydatów pierwszy zabrał głos. –Zaznaczyłem, że nie jestem orłem z chemii ani geografii, ale chcę być dziennikarzem. Minęły trzy tygodnie i zadzwonił telefon. Później okazało się, że Nasza TV w ogóle nie miała pogody z prezenterem, to był test na dziennikarzy. Zdałem go, bo byłem odważny – opowiadał o początkach swojej kariery zawodowej Jacek Kurowski.

Opowiedzieć o mundialu bez pokazania bramek

Przełomowym momentem były dla niego Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w 1998 roku we Francji. Pojechał tam, choć telewizja była młoda i biedna, zlecono mu zrobienie codziennego, 10-minutowego programu o kulisach mundialu. –Pytano wtedy, kto to robi? Więc się zgłosiłem. Przez miesiąc pracowaliśmy przy programie nie mając praw do ani jednego gola, ani jednej bramki, ani jednej akcji. Tworzyli-

śmy go właściwie z niczego. Dopiero dziś wiem jakie to było trudne – wspomina i jak dodaje, dla chcącego nic trudnego.

Potem w jego zawodowym życiu pojawił się epizod w Radiu Plus, a kiedy stworzono telewizję TV4 Kurowski zaczął prowadzić serwisy informacyjne i sportowe. Stamtąd miał już krótką drogę do Polsatu Sport.

Jak Kostaryka grała z Chinami...

–Kolejne przełomowe mistrzostwa to Korea i Japonia w 2002 roku. Miałem okazję pierwszy raz pracować przy tak dużej imprezie. Były to też pierwsze mistrzostwa pokazywane przez telewizję prywatną. Złamany został monopol TVP. Zarywałem noce, by się przygotowywać do transmisji, do studiów meczowych, które prowadziłem – opowiadał młodzieży. A jak wyjaśniał nie opowiadał o potyczkach „wielkich” drużyn Włoch czy Francji, jako początkujący dostawał mecze Kostaryki z Chinami. –Brałem to z poczuciem wdzięczności, że w ogóle mam taką możliwość – dodaje. I wtedy zauważono go w Telewizji Polskiej.

I przyszedł czas na rozmowę z Jose Mourinho

–To stacja, która ma igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata, wszystkie duże imprezy. I co naj-



Największy skarb Jacka Kurowskiego – zwykła, bawelniana koszulka kupiona w mieście Santos w Brazylii, z autografem Pelego. Tulizkowanie pytali zaraz: –Ile jest warta? –Nie wiem, ale nie jest na sprzedaż! – odpowiedział dziennikarz.

ważniejsze gwarantuje możliwość rozwoju. Nie sława, nie pieniądze, ale możliwość rozwoju była dla mnie największym magnesem – wyjaśnia.

Skończyło się więc siedzenie za biurkiem i opracowywanie depesz Polskiej Agencji Prasowej. Teraz Kurowski miał już służbowy samochód i mógł w każdej chwili jechać do Dortmundu, prosto na trening Borussi, na konferencję prasową, gdzie jak przyznaje nie raz „wiedła” mu ręka, od zgłaszania się do zadawania pytań. –Z Polski byłem tam sam lub z kolegą z Przeglądu Sportowego. Odpowiedzi dotyczące Lewandowskiego, Piszczka czy Błaszczykowskiego, to są odpowiedzi na moje pytania. Wychodzę z założenia, że to ja tworzę niuś, nie czekam aż ktoś to zrobi za mnie – opowiada. W ten sposób udało mu się porozmawiać w wielkim świecie sportu: Jose Mourinho czy Arsenem Wengerem.

Spryciarz Pele

A rozmawiał też z brazylijską ikoną piłki nożnej – Pele, który nigdy wcześniej nie udzielał wywiadu polskiej telewizji. Spotkanie miało miejsce w zeszłym roku w Santos w Brazylii. Jak wspominał Kurowski było to niezwykle spotkanie z niezwykle człowiekiem. Do wywiadu dziennikarz przygotowywał się 3 tygodnie, jego notatki i pytania zaj-

mowały ponad 6 kartek. –Okazało się, że to człowiek ciepły, sympatyczny, otwarty, chętnie odpowiadający na pytania, ale też spryciarz. Zastanawiałem się jak zacząć, a on nagle do mnie mówi: Macie tam takiego dobrego piłkarza... Lewandowski się nazywa... Zaskoczył mnie. Co się później okazało, on tuż przed wywiadem zapytał ekipę jaki jest znany polski piłkarz? Odpowiedzieli mu Lewandowski. I on mi to za kilka sekund powtórzył – przyznaje z rozbawieniem Jacek Kurowski i przyznaje, że nie ma już takich sportowców. I podaje przykład: –Zabrałem ze sobą wiele koszulek do podpisania, moje, znajomych. Dzielnie dawał na nich autografy. Mówię mu w końcu ta już jest ostatnia, a on na to „nigdy nie ma ostatniej koszulki!” Współcześni sportowcy dają autografy z przymusu, z łaską, brakuje im czasu, a on wychodzi z założenia, że jest to winny swoim fanom.

Choć Jacek Kurowski „wypracował” już swoją pozycję w telewizji, nadal ciągnie go w teren. Często nie ma go w domu, najdłuższa przerwa w domowych obowiązkach trwała 6 tygodni podczas Mistrzostw Świata w 2006 roku. –To męczące i można zbrakować. Ale udało mi się zobaczyć rozgrywkę z perspektywy osoby będącej w środku. Prowadziłem studio podczas meczów Polaków. Szkoda, że były tylko trzy. Czuję się jednak uczestnikiem – wspomina.

Charytatywna impreza Foremek

To był bal na... 70 par

Tradycyjnie, bo już po raz 12, tulizkowskie Stowarzyszenie Forum Kobiet przygotowało noworoczny bal. Aż że panie w nim działające pomagają na wielu polach, szczególnie dzieciom, niezbędne są im... pieniądze. Podczas charytatywnej imprezy zebrały ponad 5 tysięcy złotych. I już wiedzą co z nimi zrobić. –Bo nam się chce chcieć coś zrobić! – zapewnia Jolanta Cicha, przewodnicząca Stowarzyszenia Forum Kobiet. –A jest tak wielu potrzebujących. Staramy się uwzględnić wszystkie prośby jakie do nas trafiają.

Siedemdziesiąt par, czyli 140 osób, bawiło się niedawno w sali państwa Manickich w Tulizkowie. Byli wśród nich mieszkańcy Tulizkowa, ale też Turku, Konina, Rychwała, goście z Niemiec, bo jak mówią organizatorki, kto raz przyjdzie na tę imprezę, zawsze wraca. Jak co roku w styczniu Forum Kobiet zorganizowało charytatywny bal, by z jednej strony łączyć pieniądze na dalszą pracę, z drugiej - spotkać się i szampańsko pobawić ze swoimi przyjaciółmi.

Przygotowywane przez panie, zwane potocznie Foremkami,

imprezy to nie są zwykłe potańcówki. –Zawsze wymyślamy coś wyjątkowego, były już Tańce z Gwiazdami, teraz zaprezentowałyśmy występ w stylu retro do piosenki „Sexapil” – opowiada Agata Jasak. I choć spontaniczny był to taneczny układ, było zabawnie i radośnie. Rozrywek było zresztą więcej: były sprzedawane dziecięce uśmiechy, oryginalne wizytówki przygotowane własnoręcznie przez Teresę Bocian, kotyliony autorstwa Elżbiety Krzempek, taniec czekoladowy czy taniec z numerkami – przyczepiane przy



Na parkiecie tańczyło 70 par.

W czerwcu 2010 roku, podczas kolejnych mistrzostw urodził mu się syn. *–Jestem zonie dożgonnie wdzięczny, że akurat wtedy, w trakcie Mundialu w RPA. Żona potrzebowała bym był z nią, bym ją wspierał i tak też się stało... –* żartował coraz smutniejszym głosem. Ale do RPA i tak pojechał, wcześniej, by zobaczyć jak wszystko zostało przygotowane.

Po ME w 2012, niezwykłych dla nas Polaków, Kurowski nadal ma wielkiego kaca. *–Leczymy się z niego, nie tylko my, kibice, ale także piłkarze –* przyznaje.

I w końcu Brazylia 2014. Już za miesiąc dziennikarz wyjeżdża na rekonesans stadionów, 8 dni – 11 stadionów do obejrzenia.

Dakar - szkoła życia

Choć głównie wokół piłki nożnej krążyły opowieści Jacka Kurowskiego, nie tylko futbolem żyje. W szkole średniej uprawiał koszykówkę, jeździ na rowerze, na nartach, czyta, nie tylko książki sportowe, uczy się języków, pływa. Interesuje się także tenisem. W 2004 roku relacjonował Dakar. *–To była szkoła życia, większej nie przeżyłem. Oprócz radia, które kazało szybko pracować, to Dakar był wyzwaniem nieprawdopodobnym –* przyznał i zasypał



Uczestnicy spotkania zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie z Jackiem Kurowskim.

młodzież anegdotkami z pobytu w Afryce. Opowiadał o upale, prysznicach, których nie było i noclegach na pustyni pod namiotami. *–Spaliśmy pod skrzydłami rosyjskich samolotów, a rosyjscy piloci wszyscy wiedzą co lubią robić najbardziej, rano*

i wieczorem... To są inni ludzie, oni nie śpią i nie jedzą, oni tylko piją... To niebywałe, ale dla zabawy potrafili odpalić silniki samolotu o piątej rano, a my pod nimi spaliliśmy. Duża fantazja – mówił. Przy okazji wspominał też współpracę z innym

znanym publiczności prezerem TVP, Piotrem Kraśko. Nie łatwą współpracę, bo Kraśko stawiał na „szol” i widowisko, Kurowski na fakty, wyniki, rubryki, klasyfikacje i cyferki.

Kraśko „szol” i Kurowski „fakt”

–Z naszego konfliktu wyszło coś naprawdę fajnego. Widowisko luźne i sportowe jednocześnie. On mnie namawiał do wielu rzeczy, których nie chciałem robić... w sensie telewizyjnym oczywiście... – wyjaśniał. Bo Piotr Kraśko lubi pracować w samym centrum wydarzeń, blisko ludzi. Gdy była powódź, on robił wejścia do Wiadomości, stojąc po pas w wodzie, nie na łodzi, nie na brzegu, ale w wodzie! *–Na Dakarze wymyślił sobie dynamiczne stand up’y, nie używał mikrofonu na kablu, wpiął sobie mikroport i... wpiął się wszędzie. Właził na dach samochodu i skakał z niego, cały czas mówiąc. To się fajnie oglądało. Mnie też proponował różne scenki, na przykład, że się pojedynkujemy... Stoimy plecami do siebie jak rewolwerowcy, w pewnym momencie od-*

wracamy się i strzelamy do siebie z... palców. Nie byłem w stanie się przełamać, żeby to zrobić. Nie chciałem iść w tę stronę, ale się uparł i zrobiliśmy to. Do tej pory to we mnie siedzi – wyjaśniał z rozbijającą szczerością, ku uciechu słuchaczy.

Messi i Barcelona

Młodzi tuliszkwianie nie mogli nie zapytać gościa o jego faworytów piłkarskich. I tak według niego: najlepszy piłkarz świata to Leo Messi, najlepsza drużyna świata, biorąc pod uwagę sukcesy i trofea, to... Bayern Monachium. I tu zapadła cisza... *–A nie Real? –* dopytywali tuliszkwianie. *–Dziś już nie! Nie wygrał od 12 lat Ligi Mistrzów. Ja zresztą kibicuję Barcelonie.*

Prezenter TVP Sport opowiadał o przywożonych pamiątkach, biletach, kartach wstępu, koszulkach i piłkach. Do Tuliszkowa przywiózł zresztą ładną, nową i oryginalną „brazukę”, piłkę tegorocznych mistrzostw, która obiegła salę MGOK-u. Kurowski nie żałował też czasu na rozdawanie autografów.

Ołga Boksa



Oryginalna „brazuka”, piłka tegorocznych Mistrzostwa Świata, wędrowała z rąk do rąk.

wejściu liczby musiały odnaleźć się na parkiecie, co stanowiło idealny pretekst do integracji i wspólnej zabawy.

W ten rozrywkowy sposób Stowarzyszenie Forum Kobiet zebrało 5719 zł. Pieniądze, które teraz będą mogły wspomóc potrzebujących. *–Zgłasza się do nas coraz więcej rodziców chorych dzieci. Leczenie nowotworów bardzo dużo kosztuje, choćby wyjazdy do lekarzy, konsultacje. Pomagamy komu tylko możemy, na ile nas stać –* mówi Jolanta Cicha.

Panie same odwiedzają też potrzebujących. Często są pośrednikami, bo jedni nie potrzebują używanych sprzętów czy ubrań, inni ratują one życie. Niedawno udało im się „załatwić” od Izby Celnej w Poznaniu 54 pary nowych, dziecięcych butów zimowych. Kozaki pochodzą z przechwyconego przez celników transportu. Zamiast na wysypisko śmieci trafiły do potrzebujących, między innymi z gminy Tuliszków, ratując domowe budżety wielodzietnych rodzin.

–Mamy wokół siebie wielu dobrych ludzi, którzy nas rozumieją i chcą pomagać – mówią Foremki, jednocześnie bardzo dziękując sponsorom i darczyńcom.

boxa



Stowarzyszenie Forum Kobiet zorganizowało charytatywny bal już po raz dwunasty.

Po sesji w Tuliszkowie...

Mieszkańcy os. Młodych doczekają się chodników

Mimo że w niedawno uchwalonym budżecie gminy Tuliszków nie było pieniędzy przeznaczonych na budowę chodników i ścieżki rowerowej przy ulicach Krasickiego i Walki Młodych w Tuliszkowie, na minionej sesji rada gminy podjęła decyzję o wydaniu na ten cel 200 tys. zł. Będzie to „pomoc” dla powiatu, który wyłoży na tę inwestycję drugie tyle. –To wydarzenie historyczne – mówił radny Andrzej Janczewski, który o chodniki na os. Młodych walczył od 2006 roku.

Ubiegłotygodniowa sesja Rady Miasta i Gminy Tuliszków pełna była sprawozdań i planów. Pomiedzy obowiązkowymi, choć trzeba przyznać, dość nudnymi, „czytaniami” gminnych komisji znalazło się jednak kilka ważnych dla mieszkańców decyzji. Radni jednogłośnie zaakceptowali pomysł udzielenia pomocy finansowej powiatowi tureckiemu w realizacji zadania pod nazwą „budowa ścieżki rowerowej i chodnika na ulicy Krasickiego i Walki Młodych w Tuliszkowie”. Wartość tej inwestycji, to 400 tys. zł. Choć to spory wydatek, bez wsparcia ze strony samorządu, mieszkańcy os. Młodych jeszcze długo nie mieliby szansy na ścieżkę rowerową i od lat upragnione chodniki. –

Poprawi to bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów na Osiedlu Młodych – uzasadniali radni. –To pierwszy chodnik na Młodych, wydarzenie historyczne – cieszył się Andrzej Janczewski, który nie tak dawno walczył o zapisanie zadania w budżecie gminy. Nie można było tego jednak zrobić, bo chodniki przy tych trasach nie należą do gminy. Przy współpracy finansowej, da się je jednak wykonać.

Podobnie jak w innych gminach, także w Tuliszkowie, rada pochyliła się nad problemem dożywiania dzieci. Jak wyjaśniała kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Halina Miklaszewska gminna uchwała pozwoli zafundować obiady większej liczbie uczniów.

–Jeśli nauczyciel w szkole zauważy, że dziecko jest głodne lub ono samo zgłosi chęć korzystania z posiłków, to bez decyzji administracyjnej i wywiadu środowiskowego można będzie dożywiać dwadzieścia procent dzieci z ogólnej liczby dożywianych z poprzedniego miesiąca – tłumaczyła.

Ma to znaczenie także w przypadku dzieciaków zakwalifikowanych do dofinansowania przez MGOPS. W grudniu 2013 roku uchwałą Rady Ministrów wszedł w życie program „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”, który jednak obejmuje tylko rodziny spełniające 100 proc. kryterium dochodowego, które obecnie wynosi 456 zł na osobę w rodzinie. Jeśli więc dochód na członka rodziny przekracza tę kwotę, nawet

o złotówkę, od stycznia tego roku dzieciom nie należą się darmowe obiady. –Podjęcie uchwały pozwoli objąć dożywianiem większą liczbę uczniów, także w tych rodzinach, gdzie dochód przekracza 100 proc. ale nie przekracza 150 – wyjaśniała Halina Miklaszewska. Radni zgodzili się na ten projekt jednomyślnie.

Podczas sesji rozmawiano także o przedszkolach. Realizowany w gminie projekt „Przedszkolaki Górą” miał swój czas realizacji do końca stycznia 2014 roku. –Chcilibyśmy przedłużyć funkcjonowanie punktów przedszkolnych do końca roku szkolnego, by nie wprowadzać niepotrzebnego zamieszania – wyjaśniał Grzegorz Ciesielski. Radni zgodzili się, by punkty przedszkol-

ne działały w ramach programu do końca lutego, pozostały czas, czyli do końca czerwca, będą funkcjonowały przy szkołach.

Uśmiechy, choć bardziej zażenowania, wywołała także dyskusja o tzw. dodatku energetycznym. Wraz z dodatkiem mieszkaniowym będzie go teraz wypłacał ośrodek pomocy społecznej. Dumnie brzmiały „dodatek” wynosi bowiem dla gospodarstwa jednoosobowego - 11 zł, dla 2 do 4 osób - 15,75 zł, dla rodziny powyżej 4 osób - 19 zł miesięcznie. Jak wyjaśniała kierownik ośrodka, decyzje o jego przyznaniu podlegają dodatkowo opłacie skarbowej, więc osoba otrzymująca dodatek musi zapłacić opłatę skarbową w wysokości... 10 zł! **boxa**



Bzdury większości rady

W ostatnim wydaniu „ET” zamieszczone zostało podziękowanie większości Rady Gminy Turek, w którym sugerują, że mieszkańcy uprawnionych do głosowania poprzez zbojkotowanie gminnego referendum udzieliło im wotum zaufania. Stwierdzenie to upewnia nas tj. grupę referendalną, jak i dużą część mieszkańców gminy Turek, że ta większość rady funkcjonuje i żyje w innym świecie oderwanym od mieszkańców i rzeczywistości, zważywszy, że statystyczna frekwencja w różnych wyborach na terenie naszej gminy mieści się w przedziale 45-55 proc. Fakt, że ponad połowa mieszkańców, którzy brali udział w ostatnich wyborach samorządowych (i wybrali tę właśnie radę) wzięła udział w referendum nic dla nich nie znaczy.

Oddzielną kwestią jest zarzut, że

Inicjatywa Referendalna prowadziła nieczystą kampanią, nacechowaną kłamstwami i pomówieniami, a kto w takim razie niszczył banery referendalne, kto zrywał nasze plakaty, kto rozpuścił plotkę o włączeniu gminy do miasta, jak nie radni większości i ich zwolennicy?

Mówienie o politykach działających w kampanii referendalnej jest totalną bzdurą, a wręcz odwróceniem uwagi od faktu jakim jest upolitycznienie rady gminy przez działaczy Platformy Obywatelskiej, których działania doprowadziły do wielkiego konfliktu w samej radzie oraz na linii rada gminy - wójt. Naszym celem było prowadzenie kampanii informacyjnej w oderwaniu od polityki i polityków; którzy patrzą na rzeczywistość poprzez interesy swoich partii i ugrupowań w oderwaniu od rzeczywistych

problemów mieszkańców i lokalnych społeczności.

Co do samego referendum wiadomo, że termin narzucony przez PKW w Koninie nie był dla nas „szczęśliwy”, a warunki pogodowe spowodowały, że dojazd, a nawet dojdzie do lokali wyborczych z oddalonych miejscowości po zlodowaciałych drogach i chodnikach przy dużym mrozie, zwłaszcza dla starszych ludzi było dużym utrudnieniem. Mimo to w referendum wzięła udział ponad połowa mieszkańców głosujących w ostatnich wyborach i ten fakt należy uznać za dobry wynik. Stwierdzenie większości rady, że 1 osób uprawnionych do głosowania zbojkotowało referendum wydaje się kuriozalne, a nawet śmieszne biorąc pod uwagę 50 proc. frekwencję w ostatnich wyborach. Należy zastanowić się, czy niektórzy radni z „więk-

szości” nie powinni zapisać się na korepetycje z matematyki.

Argument płacenia kar, za brak kanalizacji jest ciągle aktualny, ponieważ zaniżamy stopień skanalizowania aglomeracji tureckiej, co powoduje pewne problemy dla miasta i co się stanie jeżeli prezes Wypiór tę umowę wypowie? Natomiast w wyczerpujących artykułach przed referendum szeroko opisaliśmy skutki odrzucenia dotacji unijnej oraz braku wykonania dużego projektu kanalizacji i do bzdur typu „7 milionów w plecy” nie będziemy się odnosić.

Co do interesowności kilku osób z grupy inicjatywnej - bingo! Przyznajemy się, wójt Mikołajczyk i jego zastępca obiecali się z nami podzielić, te 2 bańki, które zdaniem wiceprzewodniczącego rady miały wpaść do ich kieszeni z dotacji

unijnej, miały iść na spłatę kredytu zaciągniętego przez Inicjatywę Referendalną na zakup taczek.

A tak na poważnie, uważamy, że referendum gminne przyniosło pożądany skutek, wielu mieszkańców powiedziało „dość” działaniom większości rady, a przyszła rada gminy musi słuchać głosu swoich wyborców, a to referendum powinni traktować jako swoje ostrzeżenie.

Jesteśmy również przekonani, że w tegorocznych wyborach do Rady Gminy mieszkańcy wyciągną wnioski z działalności swoich przedstawicieli i wybiorą ludzi mądrych, rozsądnych i zasługujących na piastowanie funkcji radnego.

W imieniu członków Inicjatywy Referendalnej

Arleta Nadolska Pełnomocnik Inicjatywy Referendalnej

Nie ma drogi, choć miała być, więc...

Żąda wjazdu na pole

„Wójt nie ma prawa działać na moją szkodę” -można przeczytać w skardze na wójta gminy Malanów, Gerarda Krzeszewskiego, złożonej w urzędzie przez mieszkańca Cisewa. Dotyczy ona nieudostępnienia wjazdu na pole męczyzny, znajdujące się w Miłaczewie. Wjazd ten powinien być wykonany podczas remontu tamtejszej drogi.

Podczas czwartkowej (6 lutego) sesji Rady Gminy Malanów, przewodniczący Ireneusz Augustyniak przeczytał skargę mieszkańca Cisewa na wójta Gerarda Krzeszewskiego, w której zarzuca mu nienależyte wykonanie remontu drogi w Miłaczewie, co naruszyło jego interes społeczny. Jak twierdzi „pokrzywdzony”, 17 października ubiegłego roku, przypadkowo dowiedział się o przebudowie wspomnianej drogi, w pobliżu której znajdują się jego grunty. Pojechał więc zorientować się w sytuacji. Na miejscu zobaczył, że na jego pole nie został zaznaczony

wjazd i wyjazd. Udał się do wójta z pytaniem, dlaczego tak się stało. Ten miał odpowiedzieć, że ze względu na brak pieniędzy. Co więcej, cisewianin twierdzi, że niezgodnie z prawem założone zostały przepusty pod drogą.

W tej sytuacji zaproponował, by niepotrzebnie założone rury wyciągnięto, sprzedano, a za pieniądze zrobiono wjazd na jego pole. „Wójt nie ma prawa działać na moją szkodę, wydając publiczne pieniądze niezgodnie z projektem i nie zapewniając mi możliwości korzystania z mojej własności. Dlatego proszę o udostępnienie mi wjazdu

na działkę i powiadomieniu mnie o rezultacie” - zakończył.

Gerard Krzeszewski twierdzi, że nie rozmawiał z mieszkańcem Cisewa na temat drogi. W obronę wójta wzięła Genowefa Trzmielowska, sołtys Miłaczewa: -Pole, o którym mowa, nie jest własnością mieszkańca Cisewa, on je jedynie dzierżawi. A poza tym przepust jest na sąsiednim polu.

Czy faktycznie mieszkaniec Cisewa na dzierżawione pole wjechać nie może, wyjaśni wizja lokalna, na którą mają się udać urzędnicy i radni. **if**

Fundusz sołecki, w wysokości 280 tys. zł, będą dzielić mieszkańcy gminy Malanów.

Sołecki tort do podzielenia

Jeszcze kilka lat temu głosowanie nad wyodrębnieniem funduszu sołeckiego wzbudzało wiele kontrowersji. Jeszcze do tej pory są gminy, które tej możliwości nie dają swoim mieszkańcom. Jednak nie w gminie Malanów, gdzie projekt uchwały przegłosowano jednogłośnie. Dzięki pieniądzom poszczególne miejscowości mają możliwość organizacji imprez, a także wykonania bieżących remontów świetlic, czy naprawy oświetlenia.

Gmina Malanów w 2010

roku, jako jedyna w powiecie tureckim, po raz pierwszy wyodrębniła w budżecie gminnym pulę funduszu sołeckiego. Przez te cztery lata przeznaczone zostało na ten cel ponad milion złotych. W czwartkowym głosowaniu radni byli zgodni, by na ten rok przeznaczyć 281.457 złotych. Jak zapowiadali urzędnicy w następnym roku planowana jest podobna kwota. Łącznie w latach 2010 - 2015 wyniesie ona ponad półtora miliona złotych. **if**



ECHO UNIEJOWA



Pogoń za nietrzeźwym kierowcą z Uniejowa do Zgierza

Kiepska „zabawa” z policją

Wnocy z 3 lutego na 4 lutego 2014 roku funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Uniejowie pełnili służbę na terenie miasta. Około godziny 1.00 Zauważyli volkswagena golfa, który na widok radiowozu gwałtownie przyspieszył. Dziwne zachowanie kierującego wzbudziło ich podejrzenie, dlatego postanowili go skontrolować. Kierowca golfa nie reagował na sygnały świetlne oraz dźwiękowe i jak gdyby nigdy nic pędził w kierunku Wartkowic. Na pomoc funkcjonariuszom ruszyli policjanci z Poddębic. Jadąc bezpośrednio za golfem, policjanci dostrzegli w samochodzie dwóch mężczyzn. Kierowca volkswagena nie stosował się do żadnych przepisów ruchu drogowego. Rozpędzał pojazd a następnie gwałtownie



Pościg zakończył się, kiedy volkswagen wypadł z drogi i wjechał w krzaki.

hamował, chcąc wymusić uderzenie radiowozu w jego auto. Zajeżdżał również drogę zmieniając pasy ruchu a także zjeżdżał na

poobocze symulując, że za chwilę zatrzyma golfa, po czym znowu z impetem ruszał do przodu.

Policjanci na bieżąco infor-

mowali dyżurnego o dynamicznie rozwijającej się sytuacji. Ten przekazał im, że ze wsparciem jadą policjanci z Ozorkowa. Podczas próby zatrzymania jeden z tamtejszych mundurowych tylko dzięki znakomitemu refleksowi zdążył odskoczyć przed nadjeżdżającym volkswagenem. W przeciwnym razie mogłoby dojść do tragicznego w skutkach potrącenia. W miejscowości Słowik, pojawili się policjanci ze zgierskiej drogówki. Rozpędzony golf gnał z prędkością ponad 120 km/h, nie zważając na znaki drogowe i usytuowanie terenu. Przemieszczał się między innymi drogami gruntowymi i duktami leśnymi. Po dotarciu do Zgierza wjechał na teren jednej z firm, po staranowaniu szlabanu. Tam został otoczony.

Desperat, mając niewielkie pole manewru, otarł się o radiowóz, po czym staranował drugi szlaban, który to z kolei uszkodził drugi policyjny wóz. Nie dając za wygraną funkcjonariusze ruszyli za nim. W pewnym momencie pirat stracił panowanie nad pojazdem na łuku drogi i wjechał w krzaki. Wskoczył z pojazdu i zaczął uciekać. Po chwili był już w rękach poddębickich stróżów prawa, którzy przekazali go funkcjonariuszom ze Zgierza. Równoległe załoga zgierskiej drogówki zatrzymała drugiego z mężczyzn. Zarówno 26-letni kierowca, jak i 31-letni pasażer mieli w organizmie po ponad pół promila alkoholu. Kierowca za przestępstwo i wykroczenia, jakich się dopuścił odpowie przed sądem. Za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów od roku do lat 10. Za szereg popełnionych podczas ucieczki wykroczeń sąd może nałożyć grzywnę w wysokości do 5000 złotych. (art)

źródło: KPP Zgierz

Ochocki Turek zwycięża w Uniejowie

Po raz kolejny rozegrano w Uniejowie Karnawałowy Halowy Turniej Piłki Siatkowej im. Zbigniewa Dominiaka, tragicznie zmarłego w 2009 roku mieszkańca Uniejowa. Do udziału zgłosiło się dziewięć drużyn, w tym dwie z Turku. Były to: „Mars” Łęczycza, UKS „Olimpia” Poddębice, „Nadleśnictwo” Turek, „Ochocki” Turek, „Tury” Turek, „Victoria” Zadzim Uniejów, Zadzim, Witonina.

Turniej przeprowadzono na hali sportowej Zespołu Szkół w Uniejowie. Otworzył go tradycyjnie Jacek Dominiak, brat patrona turnieju. Drużyny podzielono na dwie grupy, w których rozgrywały mecze systemem „każdy z każdym”. Dwie naj-

lepsze spotkały się w meczu o pierwsze miejsce, a dwie kolejne o trzecie. Turniej wgrała drużyna „Ochocki” Turek, pokonując w finale drużynę z Witonii. Trzecie miejsce zajęła drużyna z Zadzimia, zwyciężając UKS „Olimpię” Poddębice.

Turniej sędziowali: Grzegorz Bartnik i Roman Kubiak – nauczyciel wychowania fizycznego w Przykonie. Pomocnikami sędziów były: Zuzanna Gajdecka, Anna Brygier, Nikola Zimnowłocka, Karolina Galoch. Sędzią technicznym turnieju był Piotr Kozłowski, nauczyciel z Wielienina. Pamiątkowe puchary, dyplomy i nagrody wręczał Jacek Dominiak w towarzystwie Roberta Palki – dyrektora MGOK Uniejów. (art)



Puchar odebrał kapitan drużyny Ochocki Turek.

Ulica Sienkiewicza w Uniejowie, będąca fragmentem trasy nr 72, łączącej Konin z Łodzią, jest coraz ruchliwsza. Związane jest to z rozwijającą się w Uniejowie turystyką i trasą w kierunku autostrady A2. Uniejowscy strażacy twierdzą, że często dochodzi tutaj do stłuczek, a nawet poważniejszych kolizji. Świadkiem takiego zdarzenia był w dniu 6 lutego 2014 roku Ryszard Troczyński, nasz uniejowski korespondent.

Coraz więcej kolizji na Sienkiewicza

W tył jadącego tą ulicą volvo C70 najeżdżała skoda octavia combi. Natychmiast przyjechali strażacy z uniejowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej pod dowództwem prezesa Krzysztof Janika, policja i pogotowie ratunkowe. Ruch został wstrzymany i utworzył się długi, sięgający Balina korek. W momencie oddawania gazety do druku, Komenda Powiatowa Policji w Poddębicach nie wydała jeszcze oficjalnego komunikatu w tej sprawie, stąd możemy bazować tylko na relacji naszego

korespondenta. Z jego rozmów z gapiami wynika, że prawdopodobnym powodem wypadku mogło być nagle hamowanie kierowcy volva. Prawdopodobnie zauważył znajdujący się tam lokal i w ostatniej chwili chciał zjechać z drogi. O ile volvo ucierpiało w małym stopniu i być może zakończy się na wymianie tylnego zderzaka, to przód skody rozbity jest dość dokładnie. Z przekazanych nam informacji wynika, że kierowcy i pasażerowie obu pojazdów nie doznali poważnych obrażeń. (art)



Ruch na Sinkiewicza został zatrzymany i utworzył się długi korek.

Choć znamy te historie, nadal wyciskają łzy rozpacz...

Tragiczne koleje syberyjskiej tułaczki

Dokładnie 74 lata temu, 10 lutego radzieccy żołnierze kolbami „zapukali” do drzwi ich domu. Dali 20 minut by spakować cały dobytek. Ale co brać, kiedy obudzone w nocy dzieci płaczą, a cel wyprawy jest nieznanym? O dziwo pomógł jeden z żołnierzy... –Kiedy mama płakała, on sam podbiegł do łóżka, wziął pierzynę, związał w supeł, podszedł do szafy i zagarnął wszystko co było. Także torebkę mamusi, która na Syberii uratowała nas od głodu. Z kuchni chwycił chleby upieczone i zapakował na sanie – opowiada turkowińska Danuta Chmielewska, którą jako 5-latkę, wraz z ojcem – ułanem, matką i rodzeństwem wywieziono tysiące kilometrów od domu. Na daleką, mroźną Syberię. Przetrwali ten tragiczny czas, choć nie wszyscy...

Naocznych świadków czasów wojny jest coraz mniej. Spotykają się w swoich kombatanckich i sybirackich organizacjach, wspominają, zawsze z płaczem, bo choć minęło już ponad 70 lat, nie można opowiadać spokojnie. Każdy z nich stracił bliskich, tragicznie. Ich historie są podobne... trzeba je jednak powtarzać. Sybiracy odwiedzają szkoły, uczulają młodzież, uczą historii „z życia”, bo oni pamiętają i walczą o to, by inni nie zapomnieli, by kolejne pokolenia wyciągały lekcje z ich ciężkiego życia.

Zamiast świętych obrazów...
chleb i pierzyny

Bo choć Danuta Chmielewska miała 5 lat, ze szczegółami pamięta datę 10 lutego 1940 roku, kiedy w nocy walono do drzwi. –Mamusia zdążyła ubrać trójkę dzieci a oni już krzykali wychodźcie! Po drodze chwyciła więc obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, bo ciągle się do niego modliła. Na szczęście wśród NKWD-ystów znalazł się żołnierz z prawdziwym sercem i mówi: matko zostaw ten obraz i zabierz jedzenie dla dzieci, bo was na Sybir wywożą! – opowiada turkowińska. Ten sam żołnierz spakował wszystko, także damską torebkę, która później odegrała ogromną rolę, i upchnął do sań.

Wszystkich zwiezionych na stację, w zimną noc, wpakowano do wagonów. –Ciasnota była straszna. W tej podróży umierali starcy i dzieci. Nas uratowały te pierzyny, które krasnoarmiejec nam zapakował. Mamusia nas opatuliła i siedzieliśmy – wspomina Danuta Chmielewska.

Szukając w internetowych mapach dalekiej Syberii łatwo się przekonać jaką przemierzali drogę. Zaznaczona trasa ciągnie się kilka tysięcy kilometrów. Oni przebyli ją towarowym pociągiem w środku zimy! Potrzeby fizjologiczne załatwiali w dziurze w podłodze. Co jakiś czas pociąg się zatrzymywał, wpadali żołnierze i... wyciągali trupy. Ciało wyrzucali w śnieg. –W naszym wagonie, co pamiętam choć byłam mała, jakiejś pani umarło dzieciętko. Ona tak je przytulała do piersi. Gdy wszedł żołnierz nie chciała go oddać, szarpał się z nią. W końcu uderzył ją kolbą w głowę, zabrał dzieciętko i wyrzucił – mówi turkowińska i wyciera łzę, bo jak przyznaje, zawsze gdy opowiada o Syberii płacze.

Po wielu dniach dotarli do łagru Kutyr. Było to miejsce



Ostatnie zdjęcie Antoniego Strojwasa, zrobione na Syberii.

wśród bagien i gór przeznaczone specjalnie dla wojskowych, dla ułanów i ich rodzin. –Żeby wyjść z łagru trzeba było przejść przez drogę zbudowaną z sosen, one były ścięte i ułożone jedna przy drugiej, ta droga nazywała się dyłowanka. Wiadomo było, że to Polacy ją zbudowali, prawdopodobnie zesłani po powstaniu styczniowym, bo nożem wyryte były nazwiska i daty – opowiada kobieta.

W obozie stały trzy długie baraki, także zbudowane z nieokorowanych sosen, szpary zapchano mchem. Podzielono je na małe „kajutki” dla każdej rodziny. Zaczęli „nowe życie” - zdolni do pracy szli do wyrębu drzew. Bez odpowiedniego ubioru, po pas w śniegu, na mrozie, odmrażali sobie nogi i ręce. Natychmiast wdawała się gangrena, umierali. To była katorżnicza praca. Za nią otrzymywali 400 gram chleba dziennie, kto nie pracował - 200 gram. A jak wspomina kobieta, nie były to pachnące bochny, tylko czarny, gliniasty chleb. Jedli go jednak powolutku, z namaszczaniem, by wystarczyło na jak najdłużej. Z głodu zesłańcy jedli zresztą wszystko... pokrzyw, korzonki, ktoś wpadł na pomysł, że ze startych gałęzi lipy można formować małe kluski. Gdy je gotowano rosły, robiły się ładne, żółte, one zaspokajały głód. Nie na długo, ludzie zaczęli puchnąć i umierać w wielkich męczarniach, mówiono, że pękały im jelita. Najgorzej było zimą, a zimy były długie. Kiedy przychodziła wiosna ludzi karmiły okoliczne lasy, jedli listki brzozy, młode pędy z sosen, jagody – można było się jakoś wyżywić.

„Śpij ułanie w ciemnym grobie, nich się Polska przyśni tobie”

–Na Syberii największym wrogiem był głód i mróz. My, dzieci nie odczuwaliśmy prześladowań – przyznaje Danuta Chmielewska, choć i te się nie skończyły. „Po pracy” żołnierze NKWD wzywali ułanów na „przesłuchania”, starali się zniszczyć ich fizycznie i psychicznie. Szydzili z nich, mówili, że zdechną „jak pies”, nie zobaczą już swojego kraju, „nie ma twojej Polski i nie będzie!” – krzykali i bili, pluli, gdy mężczyźni upadali, kopali. –Tatusz zawsze przychodził taki smutny. Pewnego razu wrócił, spuścił głowę. Mamusia do niego: o co cię znów pytali?, a on mówił: pytali ilu zabiłem krasnoarmiejców pod Rawą Ruską, a ilu pod Kamieńcem? I bili! Któregoś razu nie mógł już przyjść do baraku, przywłócił się. Leżał bardzo chory, miał wysoką temperaturę... majaczył... Chwycił mamusię, a my płakałyśmy jak to dzieci i prosił: Marysiu nie chowaj mnie tutaj, pochowaj na Wołyniu – opowiada o tragicznych losach rodziny turkowińska. Jej ojciec zmarł 4 lutego 1944 roku. Wytrzymał prześladowania i nadludzką pracę 3 lata.

Ludzie umierali tam jednak codziennie. Nie chowano ich, bo ziemia była zbyt zmarznięta, zwłoki wkładano po prostu w śnieg. Później wilki rozwlekły kości po okolicznych lasach. Do tego nie mogła dopuścić matka Danuty Chmielewskiej. –Poprosiła naczelnika łagru, żeby jednak wykopał mogiłę. Miała jedwabny szal z frędzlami i dała go jego żonie. Zgodził się. Trzy dni palono ogniska, by rozgrzać ziemię i ją odmrozić. W końcu wykopano dół. Na pochówek nie mogliśmy iść, bo mróz był taki, że umarłybyśmy tam. Koledzy ulani przyszli. Nie było żadnych modlitw ani śpiewów, tylko skandowali: Śpij ułanie w ciemnym grobie, nich się Polska przyśni tobie. Ukłonili się i poszli.

Choć kobieta nie mogła dotrzymać słowa i pochować ojca na Wołyniu, zanim odszedł ucięła kawałek jego włosów. Ta „pamiątka” później wszędzie wędrowała z rodziną ułana.

A życie toczyło się dalej...

Maria Strojwasa została sama z trzema córkami. Kiedy więc przyszła wiosna, wzięła swoje sieroty i dyłowanką wyszła



Na zdjęciu po prawej Antoni Strojwasa wraz z bratem. Walcząc o Polskę jako ułani Piłsudskiego nie wiedzieli jak tragiczny spotka ich los.

z łagru. Wraz z trzema małymi dziewczynkami przemierzała tajgę. Nie było dróg, orientowała się po słupach i drutach telegraficznych. Gdy dziewczynki padały bez siły, zachęcała je, że gdy dojdą na miejsce zjedzą chleb i kartofle... Udało im się dotrzeć do najbliższego kołchozu. –Tam nam się trochę polepszyło. Przewodniczący kołchozu dał mamusi lokum u starej babuleńki, która miała drewniany domek, mały ale suchy. Do tego działkę i... krówkę, taką syberyjską, małą, chudziutką – przy tych wspomnieniach uśmiech zaczyna wracać na twarz kobiety.

Tam faktycznie zaczęły sadzić i jeść kartofle, sąsiadka przyniosła nasiona „rečki” – rośliny podobnej do buraka cukrowego. Białoczarne krowki stały się przyjaciółką dziewczynek, no i mogły w końcu, po trzech latach, napić się mleka. –Kwiaty dla niej rwałyśmy, myłyśmy ją, głaskały, tuliłyśmy się do niej. Chodziła za nami jak piesek. To była nasza jedyna radość na Syberii – opowiada Chmielewska. Niestety, podczas pięćdziesięciostopniowych mrozów, kiedy nikt z mieszkańców nie wynurzał się nawet z domów, wilki podkopały się pod budynek i zagryzły krowkę. To czego nie zjadły zwierzęta, pozwoliło zażegnać ludzki głód na długi czas.

Bywały jednak chwile kryzysowe, gdy głód zaglądał w oczy całej rodzinie. Wtedy właśnie przydały się karty do gry, które matka Strojwasa miała w torebce. –Kiedy wszystko się kończyło mamusia... wróżyła. Babuszka powiedziała sąsiadkom, że mamusia stawia pasjansa. A że tam mieszkaly tylko kobiety i każda, bo to wojna, miała na froncie męża, brata, narzeczonego, więc

przychodziły. A ona wróżyła. Za to przynosiły kartofle, kasze, nawet chleb – wspomina kobieta.

Syberyjskie marzenie – najeść się... chleba

Do kraju wróciły dzięki bratu ojca. Mieszkał we Włodzimierzu. Wysłał po nich „wyzow”. –Prawdopodobnie ojciec napisał do niego, poinformował gdzie się znajduje i tam wysłano po nas to „zapotrzebowanie”. Na jego podstawie wypuścili nas ze Związku Radzieckiego – mówi Danuta Chmielewska. O powrocie nie chce opowiadać, bo to kolejna droga przez mękę. Jednak wrócili! Do Poniatowa, do brata matki, Stefana Juszcza i jego żony - cioci Józki. –Kiedy stanęliśmy na podwórku to cała rodzina płakała nad nami. Wróciliśmy obdarcy, bosi, zauszeni. Ale ciocia była fest kobieta, energiczna. Łachy z nas pościagała, spaliła. Wymyła nas, obcięła, ubrano, odkarmiono. Ciocia zabijała kury, gotowała zupy, piekła gęsi – opowiada kobieta i przyznaje, że jako dziecko nie pamiętała takich smaków.

–Wtedy spełniło się nasze syberyjskie marzenie – by najeść się chleba do syta. Z masłem, a ja nie znałam smaku masła. Tam stałyśmy się podobne do ludzi.

Po jakimś czasie matka Strojwasa z trójką dzieci wróciła do Turku. Jako repatrianci ze wschodu otrzymywali gospodarstwa rolne. Sama, z dziećmi zbyt młodymi do pracy, chora bardzo się męczyła. Zmarła mając 48 lat. Jedną z siostr Danuty Chmielewskiej, także dożyła tylko 20 lat. –To pozostałości syberyjskie – kończy smutno kobieta.

Historia powstała na podstawie opowieści profesor Danuty Chmielewskiej.

Olga Boksa

Jeden procent zostaw w Turku

Zanim rozliczymy się w tym roku z urzędem skarbowym, zastanówmy się komu przekazać 1 procent podatku od naszych dochodów. Taką możliwość mamy od 2004 roku. Od dwóch lat na łamach ET publikujemy organizacje pożytku publicznego, które o ten nasz „1 proc.” zabiegają.

Żeby przekazać nasz podatek jednej z wybranych, wystarczy znać jej dane, które zaznaczamy w odpowiedniej rubryce na formularzu podatkowym. Resztę robi za nas fiskus.

Odbiorcą tego wsparcia może być organizacja pożytku publicznego, a więc posiadająca numer w Krajowym Rejestrze

Sądowym. Nasz procent podatku trafi do niej jeśli wypełnimy w ustawowym terminie, czyli do 30 kwietnia, swój PIT (PIT-36, PIT-37, PIT-38).

Jak informuje Bogdan Bartosik, naczelnik Urzędu Skarbowego w Turku, w ubiegłym roku podatnicy z powiatu turkowskiego przekazali organi-

zacji pożytku publicznego 681.790 tys. zł na blisko 30 mln odprowadzonego podatku dochodowego. Rok wcześniej, czyli w 2011, była to suma nieznacznie mniejsza - 658.513 tys. złotych.

Na stronach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, pod adresem www.mpips.gov.pl

lub <http://www.mpips.gov.pl/bip/wykaz-organizacji-pozytku-publicznego> znajdziemy wykaz OPP (organizacji pożytku publicznego, które mają prawo ubiegania się o 1 proc.

Od dzisiaj rozpoczynamy także na łamach gazety publikację takich stowarzyszeń, które działają na terenie po-

wiatu tureckiego, bądź zbierają pieniądze na wsparcie naszych mieszkańców.

Jednocześnie zachęcamy wszystkich tych, którzy nie znaleźli się w tej publikacji, a mają prawo ubiegać się o 1 procent, by nadsyłali do redakcji (echo@turek.net.pl) swoje zgłoszenia.

opracowanie: boxa, ika



Julita czeka na pomoc

–Proszę o pomoc dla mojej córki, poprzez przekazanie 1 proc. podatku za rok 2013 – zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli mama 8-letniej Julity. Dziewczynka ma zespół Downa. Rozwija się coraz lepiej, ale potrzebuje dodatkowych zajęć z logopedą, psychologiem oraz

rehabilitacji. Uczestniczy też w turnusach rehabilitacyjnych. Dar 1 proc. pomoże jej lepiej radzić sobie z codziennym życiem.

Pieniądze dla Julitki zbiera Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” numer KRS 0000037904 cel szczegółowy to: 10426 Julita Komorowska”.



Procent dla Majki

Turkowianka Maja Kaszyńska ma 10 lat. Choruje na dziecięce porażenie mózgowe. Nie chodzi, nie siedzi i nie mówi. Jest pod stałą opieką rehabilitanta, który przyjeżdża ćwiczyć z dziewczynką w domu. Maja korzysta też z obozów rehabilitacyjnych.

Rozliczając tegoroczny podatek można wspomóc dziewczynkę i jej rodzinę, oddając 1 proc na leczenie i rehabilitację. Pieniądze zostaną przekazane przez fundację dzieciom „Zdążyć z Pomocą” ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa. W PIT wystarczy wpisać KRS 0000037904, cel szczegółowy to: „4272 Majka Kaszyńska”.

Max potrzebuje rehabilitacji



–Najgorsze były wizyty u specjalistów, tak naprawdę nigdy nie byliśmy gotowi na diagnozę. Prawda bolała nas tak bardzo, że czasem brakowało sił by walczyć dalej i pogodzić się z losem. Powiedziano nam, że synek nie widzi, że ma porażenie mózgowe czterokończynowe, co oznacza, że może nigdy nie stanie na nóżki, przez wzmożone napięcie mięśniowe i atetozę nigdy nie powie Mamo, Tato, może nigdy nie zrozumie, że istnieje.

Mimo złych rokowań, Max żyje i rozwija się. Jak zapewniają rodzice jest

cudowny, kochany, wrażliwy i chłonie każdy kawkę świata. Podąża wzrokiem za dużymi, kontrastowymi przedmiotami, uwielbia światełka, błyszczące folie i szeleszczące zabawki. Ma doskonały słuch, kocha muzykę, bajki, towarzystwo dzieci, spaceruje w lesie i czekoladę, pewnie po mamie...

Aby przekazać 1 proc. z podatku wystarczy w rozliczeniu rocznym wpisać numer KRS 0000037904 oraz w rubryce informację uzupełniającą „8385 Maksymilian Wolkiewicz”. –Pieniążki ubierane z „jednego procenta” będą przeznaczone na rehabilitację Maxa, która w jego stanie jest niezbędna – mówią rodzice chłopca.

Więcej informacji o Maxie na stronie internetowej www.maksymilianwolkiewicz.blog.onet.pl.



Kiedy normalna codzienność jest marzeniem...

Z pomocą Antosiewi

Antoś urodził się 17 lipca 2009 roku z rozszczepem kręgosłupa i przepukliną oponowo-rdzeniową. Następnym tej wady rozwojowej kręgosłupa są: wodogłowie, neurogeny pęcherz moczowy, porażenie mięśni odbyt, niedowład kończyn dolnych i stopy końsko-szpotawe. Dzięki intensywnej, codziennej rehabilitacji Antoś dzielnie pokonuje bariery swojej niepełnosprawności. Na co dzień porusza

się w ortezach za pomocą balkonika. Pomimo wszystkich przeciwności losu jest dzieckiem niezwykle pogodnym, uśmiechniętym i wszystkich dookoła zaraża pogodą ducha i wolą walki o zdrowie i samodzielność.

Aby pomóc Antosiewi można przekazać mu 1 proc. swoich podatków. W rozliczeniu PIT wystarczy wpisać numer KRS 0000037904, informacja uzupełniająca to: „9680 Chruszcz Antoni”.

Pomoc dla sportowców

Fundacja Studencka Młodzi Młodym KRS: 0000270261

PRZEKAŻ 1%

Klub Sportów i Sztuk Walk

Podczas wypełniania formularza PIT wpisz KRS: 0000270261 oraz poniższy cel szczegółowy: **KSISW TURK 4133**

Rozliczanie się z podatku za 2013 rok jest doskonałym momentem, by wesprzeć Klub Sportów i Sztuk Walki z Turku. Przy wypełnianiu PIT 37 wystar-

czy w odpowiedniej rubryki wpisać nr KRS 0000270261, jako cel podając: „KSISW Turk 4133”. Trenujący, sympatycy, rodzice lub osoby nie związane z klubem

mogą okazać swoje wsparcie w ten prosty sposób. Nawet niewielkie kwoty będą miały duże znaczenie na przykład przy zakupie nowych sprzętów.

Zachęcamy do wspierania klubu – Kyokushin Karate, kickboxing, Judo, Muay Thai czy K1 cieszą się ogromną popularnością zarówno wśród młodszych jak i starszych trenujących. Jak wiadomo, sport to zdrowie, więc na pewno warto w nie inwestować.

Podziel się z karatekami

Turkowski Klub Karate OYAMA prowadzi zajęcia sportowe dla dzieci już od 5 roku życia. W treningach uczestniczy blisko dwieście osób, ze względu zarówno na chęć nauki technik karate, jak i dla panującej tam miłej i przyjaznej atmosfery. Teraz jest okazja, aby wesprzeć młodych sportowców przekazując im 1 proc. swojego podatku. W części pierwszej druku należy wpisać numer KRS 0000270261, zaś niżej cel szczegółowy: **TURKOWSKI KLUB KARATE 3478**.

Klub może korzystać z udziału w podatku dzięki pośrednictwu Fundacji

Studenckiej „Młodzi Młodym”. Jeden procent to często nieduże pieniądze, ale po zebraniu ich w całość, powstaje suma, którą można zainwestować w sprzęt potrzebny do uprawiania sportu. A sport w Turkowskim Klubie Karate to nie tylko karate, ale również Muay Thai, Kickboxing, K1, samoobrona czy fitness dla pań. To również spotkania sportowo-rekreacyjne integrujące dzieci, młodzież i ich rodziców oraz letni wypo-

czynek na obozach sportowych. Założycielem i prezesem klubu jest Włodzimierz Rygiert – współtwórca turkowskiego karate. Zawodnicy TKK OYAMA są wielokrotnymi medalistami mistrzostw i pucharu Polski i Europy.



Niektórych wydarzeń się nie wspomina, lecz przeżywa się od nowa

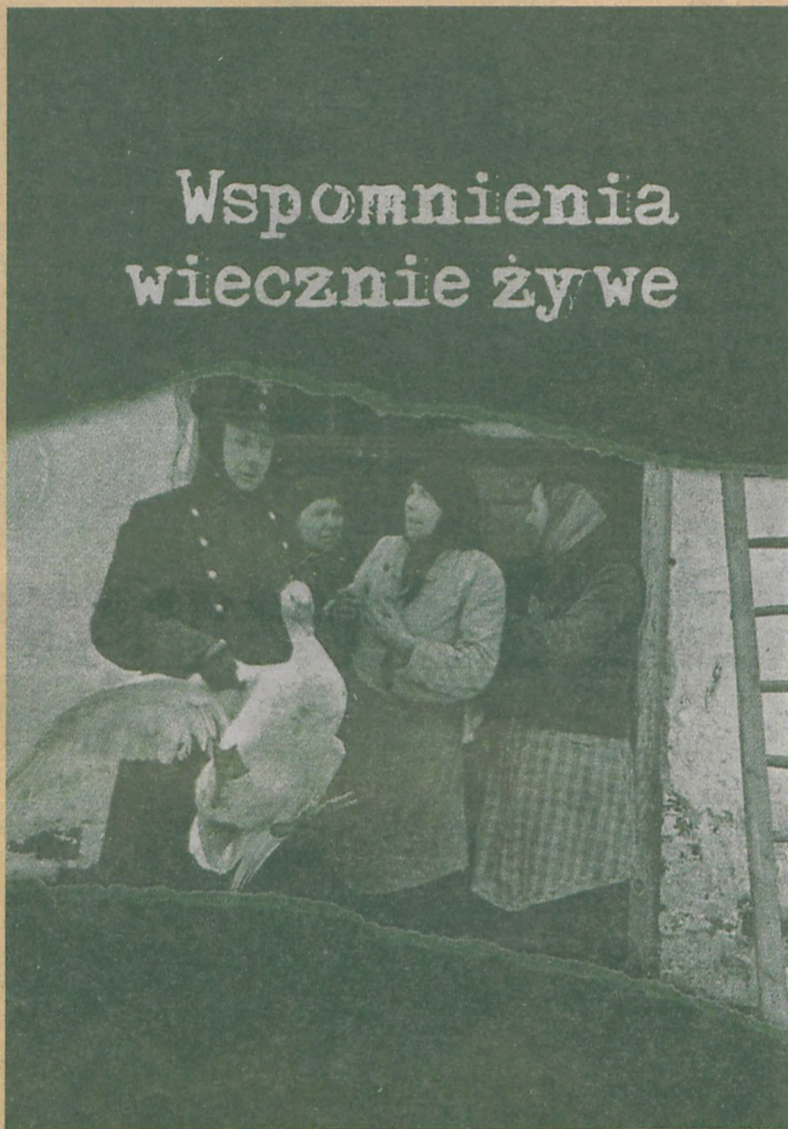
R. Schott Baker

O czasach, których nie mamy prawa powtórzyć

We wrześniu 1939 roku byli jeszcze dziećmi lub bardzo młodymi ludźmi, kiedy Niemcy wkroczyli do Polski. Bohaterom książki „Wspomnienia wiecznie żywe”, która w ubiegłym tygodniu ujrzała światło dzienne, nie dane było beztrudne dorastanie, w zamian za to przeżywali tortury i ze strachem myśleli o kolejnych dniach. Okrucieństwa wojny pozostawiły po sobie ślady tak głębokie, że nie zapomną ich już nigdy. Niech więc książka zawierająca historie opowiedziane przez mieszkańców powiatu turkowskiego, będzie świadectwem zbrodni, jakich byli świadkami, a także lekcją pokory dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Wydanie książki „Wspomnienia wiecznie żywe”, to już kolejna inicjatywa Stowarzyszenia Turkowskiej Unii Rozwoju T.U.R., mająca na celu ochronę pamięci i zachowanie jej dla przyszłych pokoleń. Pomysł projektu zrodził się kilkanaście miesięcy temu. Jak mówiła Magdalena Ciołek, prezes TUR, podczas promocji książki, która odbyła się we czwartek, 6 lutego, w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Turku, to nie było wcale łatwe zadanie: *-Cieszę się, że z koleżankami ze stowarzyszenia mogłyśmy poznać tak wspaniałych ludzi. Łączyć się wraz z nimi w ich bólu i wspominać wraz z nimi te bardzo trudne chwile. Jeszcze teraz nie mogę powstrzymać wzruszenia, podobnie jak podczas spotkań, gdy słuchałyśmy opowieści mimo upływu lat wciąż pełnych emocji.*

Wydanie publikacji o nakładzie tysiąca egzemplarzy, liczącej blisko czterysta stron, było możliwe dzięki wsparciu finansowemu gmin członkowskich Lokalnej Grupy Działania, których nie mogło w OSP zabraknąć. W imieniu własnym i kolegów, głos zabrał Mirosław Broniszewski, wójt gminy Przykona i przewodniczący LGD. *-To jedno z ważniejszych działań grupy, bo za kilkanaście lat trudno już będzie znaleźć osoby, które z taką żarliwością przekażą swoje doświadczenia. Tym bardziej cieszę się, że wreszcie możemy książkę „poświęcić” i przekazać*



na wasze ręce. To bardzo ważna publikacja zawierająca wspomnienia z czasu okupacji, który każdy z was przeżywał inaczej. Niektórzy z was byli na przymusowych

robotach w kraju lub za granicą, inni w rodzinnych domach i różne wspomnienia z kart książki można wyczytać. Chciałem podziękować, że wasze losy nie zostaną w

waszych rodzinach, ale zostaną publicznie udostępnione – mówił Broniszewski.

Jednak najważniejszymi gośćmi, którzy zasiedli przy zastawionych przysmakami stołach przygotowanymi przez mieszkanki Kowali Księżych, byli bohaterowie książki: Anna Wronowska ze Stawek w gminie Dobra i Paulina

Bronisława Mintus i Tadeusz Pa-
kuła (gmina Kawęczyn), Józef
Bocian, Anna Kłodawska, Zofia
Rychlewska, Maria Młynarczyk,
Regina Musiałowska, a także Ma-
rianna i Lubomir Ignasiakowie
(gm. Malanów), Daniela Bystrzy-
cka, Waclawa Felisiak, Mieczysław
Nowak, Franciszek Rosiak i
Helena Sroka (gm. Przykona), Sta-



Zebrani wraz z goszczanowskim zespołem „Znad Swędni” wspólnie śpiewa

Małecka z Tuku, a także Czesław
Koral, Tadeusz Kaszyński i Maria
Kaszyńska Rybnikow (gm. Bru-
dzew), Zenon Gośliński, Jadwiga
Jaroma, Franciszka Łakomicka,

nisława Sobińska, Janina i Leszek
Jakubowscy, Alicja i Jan Ignasiako-
wie, Teresa Sobierajska i Eugenia
Orligóra (gm. Turek), Szczepan
Antczak, Wiesława Drażkowska,

Grzy-
Lewi-
sław
W p
wsp



Książki i kwiaty mieszkańcom swojej gminy wręczał wójt Karol Mikołajczyk.



Jedną z autorek wspomnień jest Anna Wronowska z turkowskiego koła Związku Sybiraków.

W
sław



-Chciałabym serdecznie podziękować pani prezes oraz pracownikom TURu, które podjęły tyle trudu dla nas – mówiła Jadwiga Jaroma w imieniu swoim i pozostałych autorów wspomnień.

Paulina Małecka z Turku dziękowała Magdalenie Ciołek za pamięć i poświęcony czas podczas spisywania wspomnień.

Genowefa Jesiołowska, Zofia Milkiewicz, Helena Mżywa i Zofia Tończyk (gm Władysławów), a także Zofia Baran, Antoni Chojcecki, Stefania Kościelniak, Zofia Kucharska i Stanisław Wielgusiak (gm. Goszczanów) oraz Teresa

które zarejestrowane zostały podczas odsłonięcia w ubiegłym roku w Czachulcu tablicy pamiątkowej ku czci zamordowanych tam Żydów.

Podziękowaniom, którym za każdym razem towarzyszyło wzruszenie, nie było końca. Także Paulina Małecka z turkowskiego koła Związku Sybiraków doceniła pracę pracownic TURu, które nierzadko kończyły pracę około 23.00, by rano znów do niej wrócić. -Nie będę już mówić o tym co było, bo wszyscy to przeżyliście, a poza tym za każdym razem przeżywam to kolejny raz – mówiła, ale jednak wspomnienia były silniejsze. -Byliśmy trzymać w okropnych warunkach. Umieraliśmy z głodu i wycieńczenia - wróciła do tamtych czasów, by podkreślić znaczenie, jakie dal obecnych pokoleń może mieć publikacja

TURa. -Traktowani byliśmy gorzej niż zwierzęta. Przewożono nas na półkach wagonów bydłowych. Gdy podczas postojów dostawiano lokomotywę, spadaliśmy na ziemię.

Do dzisiaj mam ślady poparzeń, bo kilka razy upadłam na piecyk, gdzie gotowała się woda. Dzięki opatrności Bożej i ludziom, przeżyliśmy.

Jak podkreślała Paulina Małecka, po wojnie nie było dużo lepiej. Jej ojciec walczył pod Monte Cassino. Kiedy wrócił do Polski, trafił do więzienia z zarzutem szpiegostwa. Mówiła o upokorzonych, jakie musieli przejść jej najbliżsi, by uzyskać widzenie z ojcem w więziennej sali. -Nie byliśmy szpiegami! Ale Polakami. Mieliliśmy wszczepiony patriotyzm i kochaliśmy nasz kraj i dlatego tu wracaliśmy. Proszę, żeby już nigdy nie było Sybiru, żeby dzieci nie przeżyły tego samego co my. Dlatego po trzykroć dziękuję za to, że młodzi się nami interesują i doceniają to, co przeżyliśmy – dodała ze łzami w oczach. Planowane jest spisanie także tych opowieści.

Zebrani wspólnie z goszczanowskim „Zespołem znad Śwędryni” śpiewali piosenki i recytowali strofy wierszy, które w czasach wojny dawały otuchę, nadzieję i poczucie wspólnoty w walce o Polskę.

Wydanie książki możliwe było także dzięki wsparciu finansowemu Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Książka ma trafić do biblioteki miejskiej, a także do bibliotek szkolnych.

Iwona Łechtńska



ie śpiewali wojenne piosenki.

Grzymska, Maria Łapicka, Maria Lewińska, Wanda Oblizajek i Czesława Zawada (gm. Kościelec). W publikacji umieszczone są też wspomnienia Leona Weintrauba,



W książce znalazły się też wspomnienia pań z gminy Kościelec, także matki starosty kolskiego Wienysława Oblizajka, któremu przypadł zaszczyt obdarowania ich publikacjami.

Warsztaty dla nauczycieli, choć nie tylko...

Choć ferie w pełni i młodzież odpoczywa od obowiązków szkolnych, placówki nie śpią. W środę i czwartek, 12 i 13 lutego w Gimnazjum im. K.K. Baczyńskiego w Grzymiszewie odbędzie się impreza pod hasłem „Multimedia w szkole” czyli jak wykorzystać nowe techniki w nauczaniu.

Multimedia w szkole

Pierwszy dzień imprezy (środa, 12 lutego) przeznaczony jest głównie dla nauczycieli. Będą mogli wziąć udział w warsztatach, szkoleniach i konferencji. Na godz. 10.00 zaplanowano wykład „Pomysł na lekcję” z wykorzystaniem sprzętu multimedialnego i interaktywnego już dla przedszkolaków, ale także dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Uczestnicy będą mogli zapoznać się z zasobami portalu edukacyjnego DIDAKTA.PL, posłuchać o Lego Education, dowiedzą się też jak wykorzystać gry planszowe w edukacji.

Czwartek, 13 lutego to dzień dla dyrektorów i przedstawicieli organów prowadzących szkoły. Rozpo-

cznie się o godz. 10.00 zajęciami z zakresu zastosowania videokonferencji. Jako kolejne zaplanowano prezentacje najnowszych rozwiązań sprzętowych i programowych w edukacji, następną będzie prezentacja z zakresu wykorzystania Lego Education na lekcjach z przedmiotów ścisłych, humanistycznych, na zajęciach wychowania przedszkolnego i w edukacji wczesnoszkolnej.

Szkolenia, prezentacje i warsztaty przygotowują: Akademia Lego, Gimnazjum i Zespół Szkolno-Przedszkolny w Grzymiszewie, ZST w turku i Mantica, współorganizatorem jest firma Pat-Komp. Informatyczna Obsługa Firm.

boxa

W rocznicę wywózek na Sybir

W wigilię 74. rocznicy deportacji Polaków na Sybir, 9 lutego, w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, o godzinie 10.00, odbyła się Msza

święta w intencji Sybiraków i ich rodzin. Tradycyjnie także przedstawiciele Związku Sybiraków złożyli kwiaty, pod tablicą upamiętniającą wywózki Polaków na Sybir. Ika



Sprinterska jazda zakończona na wysepce

W czwartek 6 lutego około godziny 11.20 doszło do kolizji na skrzyżowaniu w Grzymiszewie. Kierowca Mercedesa Sprintera wjechał w wysepkę przy drodze nr 72 i zniszczył znaki

oraz lustro, ułatwiające przejazd na drodze. Na szczęście nic mu się nie stało. Sprawca – mieszkaniec Pabianic – był trzeźwy i otrzymał mandat.

Dac



Zbyt szybka jazda kierowcy mercedesa sprintera zakończyła się na wysepce w Grzymiszewie.

Mistrzostwa Powiatu Tureckiego w Piłce Siatkowej

W hali sportowej przy Gimnazjum nr 2 w Turku odbyły Mistrzostwa Powiatu Tureckiego w Piłce Siatkowej Dziewcząt i Chłopców Szkół Gimnazjalnych. W rywalizacji dziewcząt uczestniczyły po dwa zespoły z Gimnazjum nr 2 i Gimnazjum nr 1 z Turku oraz drużyna z Gimnazjum z Tuliszkowie. Dwa pierwsze miejsca zajęły zespoły Gimnazjum nr 1, a trzecie i czwarte drużyny Gimnazjum nr 2. Zarówno zespół z Gimnazjum nr 1 jak i zespół z Gimnazjum nr 2 wezmą udział w Mistrzostwach Rejonu Konińskiego.

Turniej chłopców był wewnętrzną rozgrywką Turkowskich gimnazjalistów. Wzięły w nim udział trzy zespoły z Gimnazjum nr 2 i jeden zespół z Gimnazjum nr 1. Wzięło się to stąd, że Gimnazjum nr 2 w minionym roku zdobyło tytuły mistrza i wicemistrza powiatu, co dało możliwość wprowadzenia trzeciego zespołu do tegorocznych rozgrywek. Ostatecznie zwyciężyła pierwsza drużyna Gimnazjum nr 2, drugie miejsce zajęło Gimnazjum nr 1, trzecie i czwarte miejsce przypadło pozostałym zespołom Gimnazjum nr 2. W Mistrzostwach Rejonu Konińskiego weźmie udział tylko mistrz powiatu.

Opiekunami zespołów z Gimnazjum nr 2 byli: dziewcząt Katarzyna Włodarczyk i Bożena



Dyplom z rąk dyrektora MOS Marka Górskiego odbiera kapitanka mistrzyń powiatu.



Mistrzowie powiatu z Gimnazjum nr 1 z trenerem Dariuszem Piotrowskim.

Janowska, a chłopców Dariusz Piotrowski i Andrzej Majda.

Oprac. art

Źródło: Gimnazjum nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Turku
Fotografie – MOS Turek

Zimowe zgrupowanie w Kaczkach

Doskonalenie różnych form kata było najważniejszym celem zgrupowania, jakie na początku lutego zorganizował poznański OZK w Kaczkach Średnich.

Już po raz kolejny karatecy z klubów zrzeszonych w Okręgowym Związku Karate w Poznaniu przyjechali na zimowe zgrupowanie w Kaczkach Średnich w powiecie turkowskim. Uczestniczyło w nim 25 sportowców, trenujących formy kata, kumite oraz elementy akrobatyki sportowej. Zajęcia prowadzone cztery razy dziennie, z podziałem na stopień zaawansowania, skupiały się na udoskonalaniu kata YANTSU,

SEHA, TSUKINO, SAN-CHIN i BO KATA oraz nauce salt w przód, tył oraz fihaków w tył. Treningi prowadzili Dariusz Jasiakiewicz (4 dan), Sebastian Szewczyk (2 dan), Daniel Pakuła (1 dan), a gościnnie Bogdan Jankowski (2 dan). Odbyły się też zajęcia crossfitu w siłowni. Pomimo napiętego harmonogramu zajęć znalazł się czas na zabawę i różnego rodzaju gry zespołowe co nie wątpliwie wzbogaciło szkolenie. **ika**



Medale młodzików na mistrzostwach regionu

W Kaliszu odbyły się Halowe Mistrzostwa Wielkopolski Młodzików w Lekkiej Atletyce. Wzięła w nim udział kilkunastoosobowa reprezentacja powiatu tureckiego z zawodnikami: LKS „Maraton” Turek, UKS „Sprinter”

Słodków i UKS „Skoczek” Władysławów. Przywieźli z sobą osiem medali. Złoto wywalczył w skoku w dal Bartosz Gąbka z Maratonu Turek. Poza nim nasi zawodnicy zdobyli jeszcze dwa srebrne medale i pięć brązowych.

(art)

Miejsca i wyniki naszych lekkoatletów.

1. Bartosz Gąbka (Maraton Turek) – skok w dal – 6,04 m.
2. Jakub Kalinowski (UKS Skoczek) – 60 ppł. – 9,74 s.
2. Bartosz Gąbka (Maraton Turek) – 60 m – 7,52 s.
3. Karolina Kołata (UKS Skoczek) – 600 m – 1.54,05 min.
3. Aleksandra Rybak (Sprinter Słodków) – 1000 m – 3.32,82 min.
3. Adam Chruszcz (UKS Skoczek) – 60 m ppł. – 9,99 s.
3. Jakub Kalinowski (UKS Skoczek) – skok wzwyż – 1,60 m.
3. Rafał Kołata (UKS Skoczek) – 2000 m – 7.39,42 min.
4. Karolina Kołata (UKS Skoczek) – 60 m – 7,49 s.

4. Adam Chruszcz (UKS Skoczek) – 60 m – 7,66 s.
4. Adam Chruszcz (UKS Skoczek) – skok w dal – 5,62 m.
4. Jan Ćwikliński (UKS Skoczek) – skok wzwyż – 1,50 m.
5. Jan Ćwikliński (UKS Skoczek) – 60 ppł. – 10,87 s.
8. Wiktor Ziola (UKS Skoczek) – 300 m – 46,90 s.
9. Kacper Czapl (Sprinter Słodków) – 60 m – 7,83 s.
11. Kamila Przybylska (Sprinter Słodków) – 50,48 s.
13. Anna Staszak (UKS Skoczek) – 60 m – 9,03 s.
15. Jakub Kalinowski (UKS Skoczek) – 60 m – 8,13 s.
16. Wiktor Ziola (UKS Skoczek) – 60 m – 8,13 s.

Siatkarskie Ligi w Wielkopolsce (12)

Finały nie dla kadetów

Po pierwszych spotkaniach półfinałowych w lidze kadetów, drużyny UKS „Piątka” Turek i MKS MOS Turek miały trudne zadanie do wykonania. Musiały odnieść zwycięstwa praktycznie po 3:0. W lidze kadetek drużyna „Piątka” grała pierwsze spotkanie półfinałowe z zespołem z Orzechowa. Z kolei zespoły młodziczek MKS MOS i „Piątka” Turek rozegrały ostatnie turnieje półfinałowe w swoich grupach. Poniżej przedstawiamy aktualną sytuację w poszczególnych ligach.

Liga Juniorów

Finał ligi juniorów zostanie rozegrany w Gostyniu w dniach 15 – 16 luty, z udziałem zespołów: UKS „Rataje ZSO 2” Poznań, UKS „Mosińska Jedyńka” Mosina, UKS SMS „Joker” Piła I, UKS „Kania-siatka” Gostyń.

Mecz o miejsce 5 – 6, pomiędzy zespołami UKS „Piątka” Turek i SMS „Joker” II Piła, zostanie rozegrany 6 marca w Pile.

Liga Kadetów

Zespół UKS „Piątka” Turek w pierwszym meczu półfinałowym w Turku zmierzył się z drużyną MUKS Kangur Nowy Tomyśl. Po serii kontuzji w turkowskiej drużynie z obawą przystąpiono do pierwszego spotkania. Wygranie pierwszego seta nie zapowiadało złego końca. W kolejnych setach walka o każdą piłkę trwała do ostatniego gwizdka sędziego, jednak górą była ekipa z Nowego Tomyśla, wygrywając 3:1. Taki obrót sprawił, że to Kangur przed rewanżem był faworytem.

DRUGIE SPOTKANIE

Rewanż w Nowym Tomyślu rozpoczął się dość pechowo dla Piątka, która w końcówce pierwszej partii przegrała do 23. Dwie kolejne partie padły „lupem” zawodników z Turku - do 16 i 23 punktów. Do awansu pozostało wygrać czwartego seta - do 18. Jednak gospodarze zagraли skutecznie we wszystkich elementach siatkarskich i wygrali seta do 15, zapewniając sobie awans do finału. Tai-brek w wykonaniu obu zespołów był wyrównany i dopiero w końcówce gospodarze z Nowego Tomyśla wygrali do 12 i przypieczętowali zwycięstwo w meczu 3:2.

Drużyna MKS MOS Turek spotkanie półfinałowe grała na wyjeździe z Jokerem Piła. Zawodnicy MKS MOS zagraли dobre spotkanie, jednak przegrali po wyrównanej grze 3:0. Zdobyć 59 małych punktów dawało jeszcze cień szansy na awans, pod warunkiem wygrania 3:0, i stracie 58 małych punktów.

Rewanż

Rewanż w Turku rozpoczął się bardzo obiecująco od wygrania z faworyzowanym Jokerem pierwszego seta do 21. W kolejnych dwóch partiach w szeregach drużyny MKS MOS zawiodły dwa elementy zagrywki i atak, co zemściło się przegraniami drugiego i trzeciego seta do 22. Przegranie już drugiej odsłony, przypieczętowało awans do finału zespołu z Piły. Ostatecznie Joker Piła wygrał czwartą partię do 15 i spotkanie 3:1.

W dwóch rundach spotkań półfinałowych uzyskano następujące wyniki:

26.01.2014

Kania-siatka Gostyń – Progress Września 3:2 (18; 22; -21; -23; 12)

SMS Joker Piła – MKS MOS Turek 3:0 (20; 22; 17)



Drużyna młodziczek Piątka Turek.

Piast Krotoszyn – Calisia Kalisz 3:1 (20; 27; -22; 22)

Piątka Turek – Kangur N. Tomyśl 1:3 (22; -19; -19; -19)

REWANŻE – 02.02.2014

Progress Września – Kania-siatka I Gostyń 3:1 (20; -19; 24; 30)

MKS MOS Turek – SMS Joker Piła 1:3 (21; -22; -22; -15)

Calisia Kalisz – Piast Krotoszyn 3:1 (23; -18; 20; 17)

Kangur N. Tomyśl – Piątka Turek 3:2 (23; -16; -23; 15; 12)

Zespół MKS MOS Turek grał w składzie: Artur Pacześny – kapitan, Adrian Najmrocki, Dominik Gadomski, Piotr Łakomy, Michał Spych, Kamil Gibasiewicz, Dominik Calak, Michał Bartczak, Dominik Sebastjański, trener Przemysław Grabkowski.

SPOTKANIA O MIEJSCA 5 – 8

Przegranie spotkań półfinałowych przez drużyny z Turku przesunęło je do rywalizacji o miejsca 5 – 8. W dwumeczu MKS MOS Turek zmierzył się z drużyną UKS Piast Krotoszyn. Pierwsze spotkanie odbędzie się w Turku 23 lutego, a rewanż 8 marca w Krotoszynie. Przeciwnikiem UKS Piątka Turek będzie zespół UKS Kania-siatka Gostyń I - 23 lutego spotkanie zostanie rozegrane w Gostyniu. Rewanż już 8 marca odbędzie się w Turku. Zwycięzcy dwumeczu zagrają o miejsca 5 – 6, a przegrane zespoły o miejsca 7 – 8.

Liga Kadetek

W lidze kadetek drużyna UKS

„Piątka” Turek w pierwszym półfinale w Turku podejmowała drużynę z Orzechowa. Początek meczu był dość ospały w wykonaniu turkowskiej Piątka, jednak końcówka pierwszych dwóch partii należała do podopiecznych trener Ewy Książki. Wygrana 3:0 i strata 50 małych punktów, to dobry prognostyk dla Piątka przed rewanżem w Orzechowie. Do awansu zespołowi z Turku wystarczy wygranie seta lub zdobycie 51 małych punktów.

W pierwszych meczach półfinałowych uzyskano następujące wyniki:

UKS ZSMS Poznań – Bazar Śrem 3:0 (6; 17; 14)

PTPS Piła – Orkan Września 3:1 (13; -19; 14; 15)

Amber Kalisz – Hetman Sob. Poznań 3:0 (21; 18; 15)

Piątka Turek – Sparta Sklejka Orzechowo 3:0 (19; 18; 13)

Drużyna UKS Piątka Turek grała w składzie: Justyna Wojtaszewska – kapitan, Daria Nawrocka, Klaudia Rosiak, Katarzyna Nowak, Marcelina Bejczak, Patrycja Zielińska, Karolina Lewandowska, Nikola Marciniak, Weronika Przygońska – Libero 1, Weronika Leśniak – Libero 2, Oliwia Marczyńska, Nikola Malczewska, trener Ewa Książka.

Rywalizacja o miejsca 18 – 19 pomiędzy zespołami z Trzcianki i Tuliszkowa zakończyła się rozegraniami jednego spotkania w Trzciance (26 stycznia). Drużyna

MKS MDK Trzcianka pokonała 3:0 zespół UKS Lis Tuliszków i tym samym zajęła 18 miejsce, a Lis 19 miejsce.

Liga Młodziczek

UKS Piątka w finale

Drużyna Piątka w trzecim turnieju rozgrywanym 25 stycznia w Złotowie pauzowała. W ostatnim turnieju we Wrześni zespół Piątka, wygrywając ze Spartą Złotów zapewnił sobie awans do finału. Jednak w drugim meczu z Olimpem Września zagrał bardzo zdezorientowany i przegrał 1:2. Zwycięstwo zespołu z Wrześni zapewnione tym jednym setem drugie miejsce w tabeli i awans do finału.

Turniej w Złotowie:

Olimp I Września – UKS Środa 2:0 (13; 16)

UKS Środa – Sparta Złotów 2:1 (-22; 18; 9)

Sparta Złotów – Olimp I Września 0:2 (-22; -20)

Turniej we Wrześni:

Piątka Turek – Sparta Złotów 2:0 (10; 12)

Sparta Złotów – Olimp I Września 2:0 (15; 17)

Olimp I Września – Piątka Turek 2:1 (22; -13; 10)

Tabela końcowa

1. Piątka Turek	6	11	11:3
2. Olimp I Września	6	9	7:7
3. UKS Środa Wlkp.	6	9	7:8
4. Sparta Złotów	6	7	3:10

Trzeci turniej rozgrywany w Turku praktycznie decydował, która drużyna - MKS MOS Turek czy Augustynki Kalisz - będzie w lep-

szej sytuacji w tabeli przed ostatnim turniejem w Kaliszu. W pierwszym meczu pomiędzy MKS MOS Turek i Augustynkami Kalisz sprawa rozstrzygnęła się na korzyść zespołu z Kalisza, który wygrał 2:0. W kolejnym meczu zagrały drużyny z Kalisza i Poznania. Pierwszego seta wygrały kaliszanki i wydawało się, że i w drugim wygrają. Ale tym razem, to poznański zespół był lepszy i o wszystkim musiał zdecydować tai-brek. Poznańskiemu zespołowi starczyło sił na zdobycie jedynie 8 punktów, zwycięstwo 15:8 odniosła ekipa z Kalisza. Po trzecim turnieju drużyna MKS MOS miała stratę jednego punktu i o końcowym awansie z trójki zespołów z Turku, Kalisza, Piły decydował czwarty ostatni turniej.

CZWARTY TURNIEJ

Rozpoczął się meczem pomiędzy zespołami z Turku i Kalisza. Podopieczne trenera Staszaka wyszły na boisko „sparaliżowane i zdezorientowane”, gdyż grały bez swojej rozgrywającej i w eksperymentalnym składzie i ustawieniu. Porażka 2:0 definitywnie przekreśliła szansę awansu. W drugim meczu mało kto liczył na wygraną z zespołem z Piły. Miła niespodzianka stała się faktem już w pierwszym secie wygranym do 23 przez drużynę MKS MOS Turek. W drugiej partii poszło jeszcze lepiej, bo zawodniczki z Turku wygrały do 18 i w spotkaniu 2:0. W ostatnim meczu drużyna Augustynek pokonała 2:0 piłski zespół i w tabeli końcowej zajęła 1 miejsce. Trzecie miejsce w końcowej klasyfikacji grupy półfinałowej PC, przez drużynę z Turku uprawnia ją do grania o miejsca 7 – 9. Rywalkami turkowskiej drużyny w trzech turniejach będą zespoły: UKS Szamotulanin Szamotuły i UKS Środa Wielkopolska.

Wyniki z turnieju w Turku:

Augustynki – Hetman Sob. 2:1 (15; -24; 8)

Hetman Sob. – MKS MOS Turek 1:2 (9; -16; -13)

MKS MOS Turek – Augustynki 0:2 (-21; 17)

Wyniki z turnieju w Kaliszu

PTPS Piła – MKS MOS Turek 0:2 (-23; -18)

MKS MOS Turek – Augustynki 0:2 (-11; -10)

Augustynki – PTPS Piła 2 : 1 (19; -17; 8)

Tabela końcowa

1. Augustynki Kalisz	6	11	10:5
2. PTPS Piła	6	10	9:4
3. MKS MOS Turek	6	9	6:8
4. Hetman Sob. P – r	6	6	4:12

Awans z grupy PA do finału uzyskały następujące zespoły: MUKS Amber Kalisz i KS Energetyk II Poznań.

Finał odbędzie się w Poznaniu – 2 marca z udziałem drużyn: MUKS Amber Kalisz, KS Energetyk II Poznań, UKS Piątka Turek, UKS Olimp I Września, UKS Augustynki Kalisz, PTPS Piła.

Opracowała: ika

Kawęczyn triumfuje na hali w Malanowie

FC Kawęczyn okazał się najlepszą drużyną podczas II edycji Halowej Ligi Piłki Nożnej w Malanowie. Kawęczynianie w wielkim finale rozegranym w piątek pokonali FC Najslabszych 5:4. Trzecie miejsce zajęli piłkarze Teleszyny Przykona.

Malanowska liga piłki halowej rozgrywana była w ramach projektu „Graj i Zwyciężaj – sportowa zima w Gminie Malanów”. Oprócz rozgrywek piłkarskich, malanowski OSiR zorganizował także zawody w siatkówce i tenisie stołowym.

Aż 17 ekip zgłosiło swój akces do rozgrywek. - *Z frekwencji jesteśmy bardzo zadowoleni. To zdecydowanie największa tego typu liga w powiecie* – mówi dyrektor malanowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Jacek Erkiert. Wszystkie drużyny rywalizowały najpierw w fazie grupowej, która wyłoniła ośmiu ćwierćfinalistów. Te odbywały się już w fazie play – off. Ostatecznie półfinałowe pary utworzyły Teleszyna Przykona i FC Kawęczyn

oraz FC Najslabsi oraz Boruc Drybling Team.

W 1/2 finału organizatorzy zastosowali dość innowacyjną formułę, bowiem o wszystkim miał decydować dwumecz. Z pewnością zwiększyło to poziom emocji. Choć akurat w pierwszym spotkaniu drużyna FC Najslabszych w zasadzie załatwiła sprawę, wygrywając pewnie 6:2 z Boruc Drybling Team. Drugi mecz był o wiele bardziej wyrównany. Teleszyna zremisowała 4:4 z Kawęczynem i dopiero rewanż, który odbył się dzień później, miał zdecydować o tym, która z tych ekip zagra o złoto. Ostatecznie więcej werwy zachowali kawęczynianie, którzy rozbili Teleszynę 7:0. Kropkę nad i podstawili



By wygrać turniej należało wykazać się nie lada poświęceniem.



Nagrody dla zwycięzców wręczył wójt Gminy Malanów Gerard Krzeszewski

także FC Najslabsi, wygrywając w rewanżu z Boruc Drybling Team 7:5.

Oba piątkowe starcia – zarówno to o złoto, jak i to o brąz – dostarczyły sporo emocji i były bardzo wyrównane. W małym finale Teleszyna wygrała 2:0 po bramkach Patryka Poszwy oraz Emila Marczyńskiego. Ostatnie spotkanie było swoistą wisienką na torcie. Zarówno FC Kawęczyn jak i FC Najslabsi zasewrowali nam świetne widowisko, okraszone dużą liczbą bramek. Już w pierwszej połowie padło ich pięć, a na przerwę przykonianie schodzili minimalnie prowadząc 3:2. Po zmianie stron oba zespoły strzeliły po dwie bramki i to Teleszyna wygrała finał 5:4.

- *Sukces halowego turnieju piłkarskiego to także zasługa Urzędu Marszałkowskiego, bowiem to dzięki dofinansowaniu to rozgrywki się odbyły. Beneficjentem była Gmina Malanów*

– powiedział Jacek Erkiert. Jak zapewnił nas dyrektor OSIRu, to nie koniec planów ośrodka. W lipcu ruszy letnia liga na Orlikach, ciesząca się bodaj największą popularnością ze wszystkich rozgrywanych w naszym powiecie.

dac

Wyniki Halowej Ligi Piłki Nożnej w Malanowie:

Półfinały:

Teleszyna Przykona

– FC Kawęczyn 4:4 i 0:7

FC Najslabsi

– Boruc Drybling Team 6:2 i 7:5

Mecz o 3 miejsce:

Teleszyna Przykona

– Boruc Drybling Team 2:0

Finał:

FC Kawęczyn

– FC najslabsi 5:4

Kolejność:

1. FC Kawęczyn

2. FC Najslabsi

3. Teleszyna Przykona

4. Boruc Drybling Team

Jest szansa na wyprawę...

Z podwórka do Hamburga

Nowa kategoria wiekowa jest najważniejszą zmianą, jaką zaobserwować będziemy mogli podczas tegorocznej edycji turnieju „Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku”. Zapisy do tego największego w Europie turnieju piłkarskiego dla dzieci, potrwać jeszcze tylko do 21 lutego.

Sukces poprzednich edycji, a także rekordowa liczba uczestników w ubiegłym roku (ponad 185 tysięcy!), zachęciły Polski Związek Piłki Nożnej oraz firmę Tymbark do rozszerzenia oferty turnieju. Od tego roku, oprócz kategorii U-10, zobaczymy także zmagania w kategorii U-12. Jak

zapowiadają organizatorzy, w 2015 roku w zmaganiach będą mogły brać także udział ośmiolatki.

- *Korzystając z wielu doświadczeń, zorganizowaliśmy turniej w najdrobniejszych detalach. Po raz pierwszy rozgrywki odbędą się w formule nowej „Unifikacji orga-*

nizacji szkolenia i systemu współzawodnictwa dzieci i młodzieży piłkarskiej w Polsce”, którą przygotowaliśmy. To stanowi ważny element procesu szkolenia dziewcząt i chłopców w wieku wczesnoszkolnym. – powiedział prezes PZPN Zbigniew Boniek.

Zwycięzcy rozgrywek woje-

wódzkich zagrają w finałach, które odbędą się na Stadionie Narodowym. Dla każdego dzieciaka gra na największym w Polsce stadionie będzie zapewne niesamowitym przeżyciem. A to nie koniec atrakcji – zwycięzcy finału pojedą do Hamburga na majowy mecz Niemcy – Polska, by dopin-

gować piłkarzy Adama Nawałki.

Rozgrywki skierowane są do zawodników szkół podstawowych oraz UKS-ów. Zgłoszenia drużyny może dokonać trener bądź nauczyciel za pośrednictwem specjalnego formularza na stronie www.zpodworkanastadion.pl.

opr. dac

Kawęczyn próbuje zatrzymać mieszkańców

Tereny budowlane lekarstwem na wyludnianie?

Rada Gminy Kawęczyn przyjęła plany dla sześćdziesięciu działek przeznaczonych pod budownictwo jednorodzinne oraz usługi w Kawęczynie i Marianowie Kolonii. Być może pozwoli to zahamować emigrację ludności z tych terenów. Sesja miała też część reklamową, podczas której promował się bank PKO BP. Czy teraz czas na inne instytucje finansowe?

Po raz 39 w tej kadencji obradowała Rada Gminy Kawęczyn. Sesja odbyła się w Środowiskowym Domu Samopomocy w Młodzianowie.

Dyrektor Rybacki reklamuje swój bank

Gościem sesji był Roman Rybacki - dyrektor oddziału PKO BP w Turku wraz z dwiema podległymi mu kierowniczkami. Już na początku sesji przeprowadzili oni akcję promującą swój bank. Mówili też o otwartej w Kawęczynie agencji PKO. Radny Stanisław Urbaniak pytał, dlaczego on jako klient banku, pobierając pieniądze w kawęczynskiej agencji musi za to płacić. Jego zdaniem, kosztuje to tyle samo, co na poczcie. Sugerował wstawienie do agencji bankomatu. Dyrektor Rybacki odpowiedział, że bankomaty są drogie i agencja na taki nie może liczyć. Ciekawe, które banki pójdą w ślad PKO i zapragną promować się podczas kawęczynskich sesji. W powiecie tureckim jest ich przecież sporo.

Teraz tylko pozwolenie budowę

Najistotniejszym punktem obrad były uchwały dotyczące planów zagospodarowania przestrzennego trzech obszarów. Decyzja o przystąpieniu do ich przygotowania zapadła w 2011 roku. Jesienią ubiegłego roku przyjęto studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Teraz radni musieli stwierdzić, że przygotowane plany nie naruszają tegoż studium. Referujący to specjalista zapewnił, że to już ostatni etap. Teraz już nie trzeba będzie, chcąc postawić tu dom, występować do gminy o warunki zabudowy, tylko bezpośrednio do powiatowego starostwa o pozwolenie na budowę. Skróci to termin załatwiania formalności o dwa miesiące. Pozostają jeszcze ceny działek, ponieważ tereny te w zdecydowanej większości są własnością prywatną. Nieliczne gminne sprzedane zostaną zapewne w drodze przetargu.

Przyjęty plan obejmuje tereny: w centrum Kawęczyna, Mariano-

wie Kolonii oraz w Kawęczynie przy drodze do Głuchowa. W sumie jest to sześćdziesiąt działek pod budownictwo jednorodzinne i działalność handlowo-usługową. Wójt Jan Nowak powiedział nam, że to jeszcze nie koniec. Na przełomie maja i czerwca planowe jest

przyjęcie planów zagospodarowania kolejnych terenów z około czterdziestoma działkami. Władze gminy liczą, że w ten sposób uda się przyciągnąć na ten teren nowych mieszkańców i zmniejszyć emigrację, szczególnie młodych ludzi, ponieważ problem malejącej populacji dosięgnął także gminę Kawęczyn.

Udziały za koszty

Rada przyjęła także program usuwania azbestu na lata 2013-2032 oraz zaakceptowała zmiany w statucie Związku Międzygminnego Wodociągów i Kanalizacji w Koninie. Przyjęto także pro-

gram ochrony zdrowia psychicznego na lata 2014-2020. Tematy te nie były omawiane, ponieważ jak zapewniono, radni dogłębnie zapoznali się z nimi na komisjach i nie mają żadnych uwag.

W sprawozdaniu z działalności w okresie międzysesyjnym wójt Jan Nowak powiedział, że gmina kupiła 89 udziałów w spółce oświetlenie uliczne. Każda kosztowała 1000 zł. Zaznaczył jednak, że gmina nie zapłaciła za nie. Jest to rekompensata za koszty poniesione podczas inwestycji na oświetlenie uliczne w Kowalch Pańskich. (art)



W sesji wzięło udział wielu sołtysów i dyrektorów podległych gminie placówek.

W gminie Przykona

Ścieki w górę, a woda nie

Ile średnio zarabiają nauczyciele w gminie Przykona, dlaczego ceny wody z wodociągu pozostają na dotychczasowym poziomie, a ceny ścieków idą w górę o dwadzieścia groszy. A także, dlaczego należy poprawić skrzyżowanie w sąsiedniej gminie Dobra.

Sesja Rady Gminy Przykona rozpoczęła się interpelacjami. Radna Ewa Zwolińska apelowała o naprawę niebezpiecznego zagłębienia jezdni przy wyjeździe z Wichertowa na drogę krajową. Jej zdaniem, jest to efekt zarwania drewna pod jezdnią. Zaskoczył wszystkich radny Stanisław Bryl. Korzystając z obecności dzielnicyowego st. asp. Krzysztofa Kowalczyka, zwrócił uwagę na złe oznakowanie poziome na głównym skrzyżowaniu w Dobrej, czyli sąsiedniej gminie. Zdaniem radnego, dojeżdżając drogą powiatową od strony Przykony i zatrzymując się na linii bezwzględnie zatrzymywania się, kierowca nie widzi pojazdów nadjeżdżających z prawej strony - od Kowali Pańskich. Jego zdaniem, linia ta powinna być przesunięta, co najmniej o metr do przodu. Spostrzeżenia radnego potwierdził Stanisław Grzelka z Żeroniczek. Aspirant Kowalczyk powiedział nam, że po sprawdzeniu słuszności postulatu radnego, będzie w tej sprawie rozmawiał z Zarządem Dróg Powiatowych.

Krystyna Szwanowska - dyrektor Zespołu Obsługi Szkół w

Przykonie, przedstawiła sprawozdanie o wynagrodzeniach nauczycieli w szkołach prowadzonych przez gminę Przykona w 2013 roku. Poinformowała, że po raz pierwszy nie płacono im dodatku wyrównawczego. Dodatki te wypłacane są przez samorządy w sytuacji, gdy w ciągu roku na wynagrodzenia przeznaczają się mniej, niż wynika to ze średniego

wynagrodzenia określonego w Karcie Nauczyciela. Pani dyrektor podała też średni miesięczny wymiar wynagrodzenia brutto na poszczególnych szczeblach awansu zawodowego. Stażyści zarabiają średnio 2744 zł, nauczyciele kontraktowi - 3488 zł, a mianowani 4 292 zł. Średnia płaca nauczycieli dyplomowanych, to już 5 223 zł.

Rada Gminy uchwaliła taryfy

za wodę dostarczaną z gminnych wodociągów i odprowadzane do oczyszczalni ścieki. Cena wody pozostała na dotychczasowym poziomie, czyli 2,76 zł. Spółdzielczy Zakład Usługowy w Przykonie, który zajmuje się zbiorowym zaopatrzeniem w wodę na terenie gminy, nie wnosił o jej podwyższenie. Prezes Zakładu Jan Szczeciński powiedział nam, że współpraca z gminą opiera się na wzajemnym zrozumieniu i zaufaniu, a co się z tym wiąże SZU nie szuka zysków na wodzie i dostar-

cza ją mieszkańcom po kosztach własnych.

Referat rozwoju gospodarczego Urzędu Gminy Przykona złożył wniosek o podwyższenie ceny odprowadzanych ścieków z gospodarstw domowych o 20 groszy. Wynikało to ze szczegółowej kalkulacji cen i stawek opłat. Radni jednogłośnie przystali na zaproponowane stawki, stwierdzając, że są to działania osłonowe, ponieważ dochody rolników są małe. Od pierwszego kwietnia 2014 roku za ścieki z gospodarstw domowych trzeba będzie zapłacić 4,54 zł za metr sześcienny, a pozostali odbiorcy oraz dowożący ścieki do oczyszczalni uiszczą po 6,36 zł za metr sześcienny.

Rada zdecydowała o bezprzetargowej sprzedaży działki o powierzchni 0,03 ha w Laskach. Jest to teren po zbiorniku przeciwpożarowym. Sprzedany zostanie właścicielowi sąsiedniej działki. Uchwalono też zasady sprawiania pogrzebu osobom, których pochówkiem nikt się nie chce zająć oraz zadysponowano 1000 zł dla Ośrodka Doradź Pomocy Osobom z Problemem Alkoholowym w Koninie, czyli dla izby wytrzeźwień, do której mogą ewentualnie trafić mieszkańcy gminy. (art)



Radni jednogłośnie zdecydowali o podwyższeniu stawek za ścieki.

Wesprzyj nas kapelanie

Odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Głuchowie, jednostki 2012 roku powiatu tureckiego. Podsumowano udany 2013 rok, w którym dwie drużyny sportowo-pożarnicze uczestniczyły w olimpiadzie strażackiej we Francji. Zawodników tych drużyn odznaczono. Wybrano także strażaka i działacza OSP Głuchów 2013 roku. Wytoczono ambitny plan na 2014 rok. Największym problemem jest brak motopompy koniecznej by trenować i uczestniczyć w zawodach szczebla wojewódzkiego.

Ochotnicza Straż Pożarna w Głuchowie to najbardziej znana w kraju i Europie jednostka z powiatu tureckiego. Wszystko za sprawą osiągnięć sportowych tutejszych druhen i druhów. Jednak nie tylko rywalizacją sportową żyje ta jednostka, co pokazało walne zebranie sprawozdawcze, które odbyło się w sobotę 8 lutego.

Odnaczenia dla olimpijczyków

Otworzył je Jarosław Pasik - prezes OSP Głuchów i powitał przybyłych druhów oraz gości. Wśród tych ostatnich byli między innymi: Jan Nowak - wójt gminy Kawęczyn, ks. Antoni Janicki - członek Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP w Poznaniu, Sławomir Kosobudzki - dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich oraz członkowie Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Kawęczynie: Jan Adamczyk, Jarosław Król, Stanisław Urbaniak. Nie zabrakło też Zdzisława Skoniecznego, zaprzyjaźnionego



Jan Szuszwalak - działacz 2013 roku.



Mirosław Chorąży - strażak 2013 roku.

ki szczególnie owocny w wydaniu. Szczególnym był udział dwóch drużyn w strażackiej olimpiadzie we Francji. Ich członkowie zostali odznaczeni. Młodzieżowcy srebrną odznaką drużyn pożarniczych, a seniorzy odznaki za wysługę lat. Wręczenia odznaczeń dokonał ks. kapelan Antoni

Przy jednostce działa kobieca drużyna sportowo-pożarnicza, dwie drużyny młodzieżowe i jedna seniorów. W ubiegłym roku głuchowscy strażacy trzykrotnie wyjeżdżali do akcji ratowniczych w tym do jednego pożaru. We wszystkich uczestniczył Piotr Pasik. Z zadań inwestycyjnych,

stotysięczna pożyczka. Najwięcej 48.563 zł wydano na remonty. Skarbnik podkreślił, że Urząd Gminy wydał 35.000 zł na przygotowanie drużyn do olimpiady. Wójt Jan Nowak powiedział nam, że kwota ta była wyższa i oscyluje w granicach 50.000 zł.

Komisja rewizyjna, którą reprezentował Janusz Jeżykowski nie miała zarzutów, co do działalności zarządu. Zwrócono tylko uwagę na to, że Adrian Kwinciak nie prowadzi książki naczelnika OSP. Niemniej wnioskowano o udzielenie zarządowi absolutorium, co zostało przyjęte jednogłośnie.

Potrzebne pieniądze na pompę

Naczelnik Adrian Kwincik przedstawił plany na 2014 rok. Zarząd zaproponował kontynuację remontu i malowania strażnicy, zakup dziesięciu mundurów wyjściowych i trzech ubrań specjalistycznych oraz trzech radiostacji nasobnych. Konieczna będzie rozbudowa garażu i malowanie dachu. Największym

potrzeby wszystkich jednostek. Zwrócono się też do księdza kapelana, aby wsparł starania strażaków o pieniądze na jej zakup.

Strażak i działacz roku

Podczas zebrania wybrano strażaka i działacza roku 2013. Do tego pierwszego tytułu nominowano: Joannę Zuber, Adriana Kwinciaka i Mirosława Chorążego. Tytuł otrzymał druh Chorąży. Działaczem roku został Jan Szuszwalak - gospodarz jednostki. Oprócz niego nominowani byli: Krzysztof Kwinciak i Julian Grzesiak.

Gratulacje i życzenia głuchowskim strażakom złożył prezes Adamczyk. Przedstawił też kalendarz strażackich imprez i uroczystości w 2014 roku. Życzenia od zarządu wojewódzkiego i zarządu powiatowego przekazał ks. Janicki. W imieniu gminnego samorządu za rozstawianie gminy Kawęczyn podziwiał wójt Jan Nowak. Powiedział, że bez właściwego dowództwa jednostki byłoby to niemożliwe. Na ręce prezesa



Odnaczeni olimpijczyki seniorzy.



Odnaczeni członkowie młodzieżowej drużyny z księdzem kapelanem Janickim i prezesem Adamczykiem.

ze strażakami z Głuchowa, emerytowanego dyrektora inspektoratu PZU w Koninie.

Przewodnictwo obrad powierzone Zbigniewowi Gidelskiemu, a protokółantem został Mariusz Grzesiak. Prezes Pasik powiedział, że 2013 rok był dla jednost-

Janicki w towarzystwie prezesa Jana Adamczyka.

Jednogłośnie absolutorium

Sprawozdanie merytoryczne za rok ubiegły złożył wiceprezes Krzysztof Kwinciak. Jednostka liczy 61 członków, w tym 58 czynnych i trzech honorowych.

największym było wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w remizie.

Z obszernym sprawozdaniem finansowym, zapoznał uczestników zebrania skarbnik Julian Grzesiak. Dochody jednostki wyniosły 63.862 zł w tym trzydzie-

problemem jest brak motopompy TOHATSU, z jakich zalecono korzystać podczas zawodów w tegorocznych zawodach wojewódzkich. Jednostki na jej zakup nie stać, ponieważ kosztuje 30.000 zł. Padła propozycja, aby Zarząd Oddziału Gminnego zakupił taką na

Pasika przekazał zegar, która ma odmierzać same szczęśliwe minuty, godziny, dni i lata. Na pewno odmierzał będzie je prezesowi Pasikowi, który jak się dowiedzieliśmy, w sierpniu wstępuje w związek małżeński.

Andrzej R. Tyczyno



STUDNIÓWKA 2014

Liceum Ogólnokształcące w Turku - klasa III A



Wychowawca: Olga Wojtkowiak

Karolina Bartczak, Patrycja Białas, Katarzyna Binkiewicz, Kinga Chabir, Kamil Czelusta, Martyna Gidelska, Patrycja Gil, Karolina Grynda, Michał Hynas, Zuzanna Jacaszek, Karolina Jakubowska, Tomasz Janczak, Tomasz Janiak, Martyna Kaczmarek, Monika Kaźmierczak, Szymon Kmiecik, Ewa Koch, Alicja Kociołek, Karolina Kranc, Natalia Marciniak, Aleksandra Matusiak, Paulina Nowakowska, Karina Przysło, Karolina Ratajczyk, Patrycja Sarbak, Daria Szajrych, Anna Szczap, Aleksandra Szumińska, Dominik Wolf, Paulina Zielińska.

STUDNIÓWKA 2014

Liceum Ogólnokształcące w Turku - klasa III B



Wychowawca: Rosicka Sylwia

Michał Adamiak, Magdalena Andrzejewska, Magdalena Binkowska, Karolina Buchali, Cezary Filipiak, Klaudia Graczyk, Ewelina Grubska, Bartosz Grzelka, Anita Jacek, Oriana Jafra, Natalia Kaczorowska, Adrian Karolak, Andżelika Karuba, Anna Kasprzak, Justyna Klanowska, Dominika Kładczuk, Adam Kołodziejczak, Angelika Koralewska, Edyta Kruszyńska, Karolina Malak, Amadeusz Marciniak, Artur Marciniak, Adrianna Olejnik, Anna Olesińska, Patrycja Pielasa, Ewa Robak, Anna Wesołowska, Klaudiusz Wielogórka, Sylwia Wojakowska.

PRACA

PRACOWALEŚ legalnie w Niemczech 2010 - 2013 - odbierz podatek! Otwórz firmę w Niemczech i pracuj legalnie! 63 249 15 78. 118k

FIRMA przyjmie do pracy elektryka z uprawnieniami do 20 kW. Miejsce pracy: Zbiorsk Cukrownia. Kontakt: biuro.zbiorsk@aww.com.pl 216/WK/14

MILE widziany wspólnik do zakładu produkcyjnego; 694 832 925. 647k

ZATRUDNIĘ kierowcę z kat. C+E, emeryta, mile widziane uprawnienia na ładowarki, koparki, spychacze. Okolice Turku; 723 064 627. 553k

PRZYJMĘ do pracy lub współpracy mechanika, elektromechanika samochodowego. Turek; 888 352 971. 598k

LOKALE MIESZKANIA

WYNAJMĘ 1000 m² w nowo budowanej hali w Centrum „Bocian” (obok Jysku) tel.: 603 888 444 209k

DO wynajęcia lokale, piętro: 12,5m² i 14m², działalność: biurowa, usługowa, handlowa. Turek, Broniewskiego 7.; 508 185 700. 528k

DO wynajęcia lokal typu „Topola” na Oś. Wyzwolenia, tanio, 16m², wszystkie media; 600 916 935; 63 278 04 84. 555k

SPRZEDAM mieszkanie 60m², z garażem, III piętro, ul. Kolska Szosa; 692 421 265. 561k

DO wynajęcia powierzchnia usługowa 100m², w całości lub część. Turek, ul. Kaliska 25.; 602 176 766. 591k

DO wynajęcia lokal użytkowy (sklep) w Turku przy ul. Kaliskiej (deptak), duża witryna, powierzchnia niecałe 30m²; 515 400 324. 596k

SPRZEDAM mieszkanie 33,5m², ul. Żeromskiego, pokój, kuchnia, łazienka z toaletą, mieszkanie z wyposażeniem, nie wymaga wkładu finansowego; 606 677 102. 699k

SPRZEDAM mieszkanie 76m², 110.000zł; 697 836 021. 637k

DO wynajęcia lokale 10m², 11m² i 15m² na działalność biurową lub usługową. Turek, ul. Kaliska 64, vis-a-vis Biedronki; 600 246 096. 634k

DO wynajęcia lokal handlowy 40m² w Tuliszkowie, Pl. Wolności, parter, c.o., po remoncie, parking; 692 419 140. 616k

DO wynajęcia lokal 90m² na działalność gastronomiczną i 130m² na gospodarczą. Turek, ul. Mickiewicza 2.; 62 763 41 55; 504 861 336. 622k

NIERUCHOMOŚCI DOMY

SIGNO NIERUCHOMOŚCI
POŚREDNICTWO - ZARZĄDZANIE - DORADZTWO
Turek, ul. SZEROKA 12
tel. 63 289 11 00, 503 002 440
Zapraszamy w godz. 10⁰⁰ - 13⁰⁰ i 14⁰⁰ - 17⁰⁰

- Mieszkania w Turku:**
- 3-pok 48m² Młodych - 83.000
 - Domy:**
- Turek Os.Muchlin - 375.000
- Turek Zapalczane - 360.000
- Turek Os.Muchlin - 140.000
- Turek - 190.000
- Marianów - 280.000
- Chrząblice - 299.000
 - Działki budowlane - OKAZJA:**
- Rzymko 3,9ha - 70.000
- Zbiornik Przykona 0,5ha - 99.000
- Izabelin 0,63ha - 23.000
- www.signo.com.pl

TRADO nieruchomości
62-510 Konin, ul. Chopina 23d/8
pn.-pt. godz. 10.00-17.00
tel. 63-242-66-33, 604-053-500
www.trado-nieruchomosci.pl

Dla naszych klientów poszukujemy: mieszkań, domów, gruntów, gospodarstw rolnych oraz przyjmujemy zlecenia sprzedaży/kupna wszystkich rodzajów nieruchomości, oferujemy także pomoc w uzyskaniu kredytu : (63)242-66-33.
Wszystkie oferty na: www.trado-nieruchomosci.pl



62-510 Konin, ul. Noskowskiego 1A (budynek SM „ZATORZE”)
godz. 9.00-17.00
tel. 063-240-00-28; 0605-618-289
www.toknieruchomosci.com.pl

Nieruchomości
Więcej ofert na www.toknieruchomosci.com.pl
605618289, (63) 240 00 28

- SPRZEDAMY:**
DOMY
CHRZĄBLICE GM. BRUDZEW, 199.000 zł,
BIBIANNNA, 205.000 zł
BRUDZEW, 710.000 zł
CICHÓW, 75.000 zł
CICHÓW, 500.000 zł
DOBRA UL. KILIŃSKIEGO, 245.000 zł
DOBRA KILIŃSKIEGO, 180.000 zł
LEŚNICTWO 195.000 zł
OSIEK MAŁY 188.000 zł
TARNOWA GM. TULISZKÓW 78.000 zł
TULISZKÓW, 255.000 zł

DZIAŁKI
TARNOWA GM. BRUDZEW 85000 zł,

MIESZKANIA
WYNAJEM TUREK UL. KOLSKASZOSA 1450 zł 133k

SPRZEDAM działki budowlane (uzbrojone) o pow. 7 ar w Przykonie, przyległe do osiedla w Psarach; 693 702 481. 504k

SPRZEDAM działki budowlane w Korytkowie, ważna decyzja o warunkach zabudowy; 509 324 733 521k

SPRZEDAM budynek piętrowy, podpiwniczony, 375m², z przyległym gruntem 75m². Obecnie w budynku działalność najmu (usługi, handel). Turek, Broniewskiego 7.; 508 185 700. 528k

SPRZEDAM: Dom w miejscowości Grabieniec o powierzchni 90m², działka 10ar. www.agninvest.otodom.pl - Tel: 884-803-244, tel: 661-658-373 2184/12/DK

SPRZEDAM działki 10-arowe w Turkowicach, działki posiadają decyzję o warunkach zabudowy; 782 596 322. 588k

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow. 40ar w Rogowie, gm. Przykona, lokalizacja przy głównej drodze krajowej; 725 619 445. 445k

SPRZEDAM grunty w Obrębiźnie oraz dom w stanie surowym, zamkniętym w Słodkowie Kol. (przy torach); 513 135 616. 502k

SPRZEDAM 10-arowe działki budowlane położone przy ul. Słonecznej w Turku; 667 216 569. 546k

SPRZEDAM dom o pow. 150m² w Turku przy ul. Armii Krajowej 30 (dobra lokalizacja) wraz z lokalem handlowym o pow. 75m² i budynkiem gospodarczym, działka o pow. 5ar, cena 360.000zł lub wynajem lokal pod działalność, cena 1.500zł; 0049 157 72 171 549 po 16.00. 601k

SPRZEDAM działkę budowlaną-usługową o pow. 18,60ar, uzbrojona. Turek, ul. Szymanowskiego; 607 327 438. 642k

SPRZEDAM działkę budowlaną-usługową o pow. 10,31ar przy ul. Ogińskiego (uzbrojona, przylegająca do ulicy asfaltowej); 606 454 696. 642k

SPRZEDAM działkę 0,65ha, zalesiona, blisko Tuliszkowa, z prawem do zabudowy, 35.000zł; 535 322 143. 607k

KUPIMY grunty rolne do 20.000 zł/lha, do 40 km od Kalisza, zadłużone, z nieuporządkowanym stanem prawnym; 601 797 494. 218/WK/14

SPRZEDAM garaż murowany przy ul. Polnej; 63 289 59 78 po 15.00. 609k

USŁUGI ogólne

PŁOTY BETONOWE

WIATY GARAŻE
podmurówka do siatki i panela
• PRODUKCJA
• MONTAŻ
• TRANSPORT
Multi-Bet
Bratuszyn 24A
603 701 544, 510 123 414 240k

OGRODZENIA BETONOWE

PPHU WUBET
LASKI 13c
tel. 601 749 072

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin, tapicerki meblowej oraz samochodowej. Tylko w domu klienta. Gwarantuję wysoką jakość usług! 609 051 562. 466k

TRANSPORT osobowo-towarowy busami 9-, 12-, 16-, 20-osobowymi, wycieczki, przysięgi, imprezy **ŻALUZJE, ROLETY**, tapicerki drzwiowe, **drzwi i zamki Gerda**, wzmacniane drzwi wejściowe, markizy, moskitiery, karnisze. Pranie żaluzji pionowych. Atrakcyjne ceny - sprzedaż i montaż. Sklep: ul. 650-lecia 4, tel. 63 2893745, 603 222 195 17DK

USŁUGI MINIKOPARKĄ
Wykopy pod fundamenty, przyłącza kanalizacyjne, kablowe, szamba, oczka wodne, przydomowe oczyszczalnie. Tanio! Tel. 697 673 661. 67DK

PRANIE i czyszczenie dywanów, tapicerek meblowych i samochodowych. Odbiór z domu klienta lub w punkcie przy ul. Browarnej 6 (14.00 - 16.00); 667 913 419. 586k

NAPĘDY do bram, domofony, alarmy, autoblokady niedźwiedźlock. Instalacje: alarmowe, domofonowe, telefoniczne, teleinformatyczne. Turek, Chopina 99.; 601 818 259. 212/WK/14

INSTALACJE ELEKTRYCZNE w domkach jednorodzinnych i obiektach przemysłowych, **Napędy do bram**, Alarmy, Kamery, Anteny, tel. 697 673 661. 233DK

WIKI SERVICE: czyszczenie tapicerki meblowej i samochodowej, pranie dywanów, sprzątanie po remontach, mycie okien, sprzątanie antyalergiczne; 728 623 402. 217/WK/14

PC-SERWIS - naprawa komputerów u klienta, usuwanie wirusów, reinstalacja systemu, odzyskiwanie danych, konfiguracja i przyspieszanie. Szybko i solidnie; 534 033 850. 420k

PRODUKCJA i montaż siatki ogrodzeniowej, bramy, słupki, balustrady. PPHU Krzysztof Ochocki, Uniejów ul. Norwida 19.; 63 288 89 97; 608 358 922. 215KW

KAMIENIARSTWO www.nagrobki-starosta.pl 601-360-659. 225KW

STUDNIE kopanie, pogłębianie, nawadnianie ogrodów. www.ogrodyodadoz.pl; 691-621-513. 1540KW

DACHY - usługi dekarckie, pokrycia dachowe, blacha, dachówka, orynnowania i podbitki dachowe. Konkurencyjne ceny! Wyceny gratis! 513 895 492; 665 177 924. 444k

PRODUKCJA: paneli, siatki ogrodzeniowej, siatki posadzkowej, sztachety metalowe, bramy, słupki. Raty! Kaczki Średnie 33A; 693 426 976. 447k

UDRAŻNIANIE kanalizacji, przydomowe oczyszczalnie. 882-402-000. 214KW

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 220V, renowacja sal tanecznych, odnawianie schodów, układanie parkietu, mozaiki, desek; 792 780 578. 481k

BRAMY, ogrodzenia kute, poręcze, balustrady, drzwi garażowe, szybki termin realizacji; 601 258 401. 474k

TARTAK spalinowy, objazdowy. Cięcie drewna na miejscu u klienta. 63/27-22-179, 602-124-997 1649/KW

INSTALACJE elektryczne, alarmy, monitoring, usuwanie usterek 24h. Wieloletnie doświadczenie, bezpłatna wycena, najtaniej w regionie. Piotr Rakociński; 669 515 439. 499k

SPAWANIE i naprawa plastików: zderzaki, atrapy, lampy, obudowy, kolektory, błotniki, chłodnice, zbiorniki, kłamki i inne; 782 904 289. 581k

Żwirownia Marko - Marek Krysiak, Międzyzlesie 5A k/ Turku, tel. (63)279-65-69-; 691-379-535. Usługi transportowe - samochody skrzyniowe i wrotki. Transport od 1 - 24 ton. Wynajem koparki, ładowarki i spycharki. 145k

SIATKA ogrodzeniowa, słupki + montaż. Piętko 80A, gm. Tuliszków; 63 279 21 71. 631k

USŁUGI budowlane

REMONTY - malowanie, gipsowanie, panele, płytki, regipsy, staro-tyunki; 725 475 970. 644k

USŁUGI ogólnobudowlane, tynki agregatem cementowo-wapienne, gipsowanie; 603 639 809 (Paweł). 422k

PLANUJESZ remont domu? Zrobimy to za Ciebie! Wszystkie prace remontowe od A do Z! www.pidbud.republika.pl; 607 418 991. 657k

STYROPIAN, wełna. 500-299-603. 2415KW

BUDOWA domów od podstaw, remonty, ocieplenia, tynki, posadzki, płytki, klinkier, itp.; 723 878 901. 625k

BLOCZKI betonowe, pustaki żużlowe, żwir, piasek płukany, suchy beton. Władysławów k/ Turku: Żwirownia 604 716 388; Betoniarnia 693 025 253; www.zawmark.pl 554k

BUDOWA ogrodowych wędzarni, grilli, wykonamy wszystkie projekty; 693 750 813. 522k

FIRMA Komplex-Bud: docieplenia styropianem 21 zł/m², budowa domów, płoty z klinkieru, pokrycia blachodachówką; 500 460 435. 615k

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, niskie ceny, szybkie terminy, solidne wykonanie; 693 750 813. 522k

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, gipsowe, gładzie, solidne wykonanie, atrakcyjne ceny uzgadniane z klientem, dogodne terminy; 881 779 849. 639k

PROJEKTY architektoniczno-budowlane, kontrole obiektów budowlanych, ekspertyzy techniczne, nadzory budowlane, świadectwa energetyczne, aranżacje wnętrz; 504 772 995. 484k

BUDOWA domów, garaży, ocieplania budynków, docieplenia poddaszy, stropy, klinkier oraz deskowanie, papowanie dachów. 609-168-746. 1678K/W

TYNKI - gładzie gipsowe-posadzki maszynowo. 600-704-139. 266KW

REMONTY, wykańczanie wnętrz, łazienki, poddasza, docieplenia, zabudowy, płytki, gipsowanie, malowanie, solidne wykonanie, duże doświadczenie; 668 300 771. 442k

PROJEKTY budowlane, sprzedaż i adaptacja projektów typowych, kierowanie budową; www.bud-projekt.turek.pl; 695 667 318. 448k

BUDOWA domów, krycie dachów, prace wykończeniowe: malowanie, szpachlowanie, płytki i panele. Usługi ładowarką teleskopową; 609 735 591. 485k

USŁUGI hydrauliczne kompleksowo; 696 278 416. 249K/14

USŁUGI budowlane, ocieplenia budynków, płyty klinkierowe, sufity podwieszane, gipsowanie, malowanie, panele, podbitki zewnętrzne; 886 364 068. 576k

CIEŚLA - pokrycia dachowe, budowa od podstaw; 601 212 280. 533k

REMONTY łazienek, płytki, regipsy, malowanie. Wolne terminy, duże doświadczenie; 885 322 555. 584k

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, niskie ceny, solidne wykonanie; 669 411 600. 577k

REMONTY, szpachlowanie, malowanie, docieplenie poddaszy, tynki ozdobne, przeróbki wewnątrz domowe; 725 248 470. 589k

BRUKARSTWO - układanie kostki brukowej, granitowej, schodów, tarasów, wjazdów, parkingów, itp. Wolne terminy wiosna 2014r.; 609 742 928. 617k

ZAKŁAD ogólnobudowlany: budowa domów, garaży, ogrodzenia, klinkier, elewacje; 601 266 448. 598k

DOCIEPLANIE budynków, tynki elewacyjne, docieplenia strychów, sufity podwieszane, ściany działowe, malowanie, zakładanie płytek; 663 948 952. 624k

DOMY od podstaw pod klucz i wszelkie prace remontowo-budowlane; 601 315 338. 629k

Przewozy osobowe do Niemiec, Holandii i Belgii
Wyjazd codziennie.
Zabieramy i podwozimy pod dom.
Możliwość zabrania większego bagażu.
PROMOCJA!
601-754-806 piąty kurs 50%, a 10 GRATIS.
217KW

KOLEKTORY SŁONECZNE
tel. 609 280 515
DOTACJE DO 45%
Ostatnie miesiące dotacji!

ROLNICZE

kupię

DANPOL ZDZIECHOWA

Maciory
Knury

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew

Tel. 608 439 125
Tel. 609 218 648

KUPIĘ drewno: sosna, topola, olcha, itp.; 693 173 535.

KUPIĘ ciągnik C-360, C-330 oraz inne ursusy, MF 255, włodimirec, zetory, przyczepy rolnicze, kombajny ziemniaczany, ładowacz, rozrzutnik oraz inne sprzęty. 666-188-459.

sprzedam

SPRZEDAM
maszyny rolnicze:

- ciągniki od 60 KM do 160KM
- prasy rolujące
- rozrzutniki obornika
- agregaty uprawowe
- siewniki

Tel. 510 148 842
510 148 840
725 408 002

BROWARNE młóto i wapno nawozowo-magnezowe; 508 382 106

ŚRUTA rzepakowa, sojowa, pasze, otręby, koncentraty, dodatki paszowe z dowozem; 508 382 106

AGRI-PLANT - kwalifikowany materiał siewny kukurydzy Pioneer, Saaten Union, Limagrain, Syngenta, Maisadour, hodowle polskie; 508 382 107, 438 293 505

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**

WZMOCNIONE GARAŻE

www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69; 63-278-62-25; 65-619-34-15
54-233-81-41; 54-421-00-45; 509-574-644; 509-058-388

SKŁAD WĘGLOWY

w godz. 8.00 - 17.00

Elektrownia PPHU WUBET

ŻUKI 59 tel. 601 749 072

PLUGI obrotowe, zagrabiarki, przegrabiarki do siana, agregaty uprawowe, rozrzutniki, rozsiewacze do nawozu i inne maszyny rolnicze; 697 158 226.

SPRZEDAM byka mięsnego, słomę, siano, agregat uprawowy. 609-363-226

SIEWNIK Poznaniak, pług 3-skibowy grudziadzki, rozrzutnik 1-osioowy, nowy typ; 661 599 054.

PRZYCZEPA D47, wywrotka na 3-strony, 4,5 t., zarejestrowana; 695 653 380.

MARCHEW i ziemniaki jadalne, możliwość dowozu; 606 494 597.

SŁOMA pszena i jęczmienia; 697 551 650.

SIANO w balach. Kontakt: Kozubów 12., gm. Brudzew.

SIECZKARNIA do kukurydzy 1-rzędowa, zgrabiarka do siana 7-ka; 726 078 574.

ZETOR 7540, 1998r., Zetor 5341, 2002r., rozrzutnik obornika 2-osioowy, 1992r.; 889 045 490.

ROTACYJNA, dł. 165, 3.500zł, kukurydzianka PZ-80, 3.000zł, opryskiwacz 400 l., 900zł; 601 759 877

OKAZJA, pilnie: przetrząsacz - zgrabiarka Mesko, nowy typ, rozrzutnik obornika Tandem, jak nowy, oryginalny, gruber ścierniskowy, jak nowy; 785 755 645.

PRASA pasowa Hesston 5670, 1989r., wielkość bali: 120x120x150, stan bdb., cena do uzgodnienia; 726 954 695.

URSUS C-360, 1986r., jałówka - cielna 3-miesięcowa; 692 237 252.

CYKLOP, brony 5-ki, pług 2-ka, śrutownik Bąk, silnik S-320, dwukółkowa ciągnikowa; 724 925 050.

ŁADOWACZ czołowy tur Trima do Zetora, 3-sekcyjny z krokodylem do modelu 5340, 5341, 6340, 6341; 889 045 490.

URSUS C-355 z turem, sortownik do ziemniaków, Kos do nawozu; 885 107 053.

SŁOMA w balach; 63 289 41 88.

KROWA 6-letnia, czwarte wycielenie - termin 14.02.2014r., przyczepa 4,5 t. sztywne, pług 2-skibowy; 665 524 499.

MIESZANKA zbożowa, słoma ze stodoły, bale 120x120; 696 020 916.

ŻYTO, około 2 ton; 508 295 061.

LUBIN; 694 799 798.

KWOTA mleczna 6.000 litrów; 665 986 651.

RÓŻNE

TELEFONY komórkowe nowe i używane, bez abonamentu i rachunków, akcesoria do telefonów, ładowarki, baterie, panele, uchwyty. Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 694 356 062.

TELEFONY KOMÓRKOWE - serwis, odblokowywanie, PLmenu, skup, sprzedaż, wymiana, komis. Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 694 356 062

TELEFONY komórkowe, nowe i używane. Skup, sprzedaż, wymiana. Serwis: odblokowywanie, PLmenu, akcesoria. Dobra, ul. Kilińskiego 32.; 603 368 787.

BEZPŁATNIE odbiór starych, zepsutych, niepotrzebnych sprzętów AGD lub inny złom; 695 676 420.

BEZPŁATNY odbiór sprzętu AGD, RTV, komputerów, tonerów i wszelkiego rodzaju złomu, dojazd i odbiór gratis; 782 590 072.

kupię

TARTAK kupi drewno: sosna, olcha, brzoza, akacja i inne; 785 999 792.

sprzedam

OLEJ opałowy i napędowy z dowozem pod wskazany adres oferuje firma HiU "DIESEL" Gatka Tomasz 63 289 12 49; 603 130 383; 691 083 754

GARAŻE blaszane od 1500 zł, BRAMY GARAŻOWE, UCHYLNE TANIE płoty i ogrodzenia RATY, tel./fax 062 733 88 30, 0607 680 103.

DREWNO kominkowe - opałowe: akacja, dąb, buk, brzoza, olcha, sosna. Drewno gotowe do palenia, transport gratis; 603 649 714.

DREWNO kominkowe: dąb, akacja, jesion, brzoza, olcha oraz sosna opałowa. Zapewniamy transport i układanie u klienta; 693 485 467.

DREWNO kominkowe: olcha, brzoza, dąb, akacja oraz opałowe sosnowe, dowóz i układanie gratis; 782 110 947.

Garaże blaszane -wzmocnione Bramy garażowe

Raty Producent

Dowóz, montaż **GRATIS** -cały kraj
tel. 63 2228105, 616101339, 512245075, 696753588
www.Robstal.pl

Betoniarnia MARKO - Międzyzlesie 5A k/Turku, Marek Krysiak - producent. tel. (63)279-65-69; 691-379-535. Bloczki fundamentowe, pustaki żużlowe i keramzytowe - wszystkie wymiary. Transport HDS na budowę. Ceny do negocjacji.

Żwirownia MARKO - Marek Krysiak, Międzyzlesie 5A k/Turku, tel. (63)279-65-69; 691-379-535. piasek płukany 0-3 mm, pospółka 0-4 mm, 0-22 mm, żwir płukany 2-8 mm, żwir płukany 8-16 mm. Inne kruszywa. Transport 5,10, 18, 26-tonowy.

Żwirownia MARKO - Marek Krysiak, Międzyzlesie 5A k/Turku. Tel. (63)279-65-69; 691-379-535. Sprzedaż, transport: czarnoziem, glina, piasek zasypowy.

Skład Węglowy MARKO - Marek Krysiak Międzyzlesie 5A k/Turku, tel. (63)279-65-69; 691-379-535: miał węglowy, węgiel kamienny, węgiel brunatny sortowany i niesortowany (lignit). Transport!

NAROŻNIK rozkładany z pojemnikiem, kolor beż, stan bdb.; 660 545 626.

MASAŻER stojący, do 120 kg + trzy wymienne pasy, stan idealny; 660 545 626.

GARAŻ przy ul. Kolska Szosa (obok Kauflandu); 609 930 755.

USŁUGI FINANSOWE

ATIZ POŻYCZKI GOTÓWKOWE NA TELEFON SZYBKA WYPŁATA
TEL. 63 245 22 66
KOM. 600 280 855

POŻYCZKI chwilówki na dowolny cel, minimum formalności, szybka decyzja; 63 256 04 04; 601 388 826.

BIURO Ubezpieczeniowe w Turku, Kolska Szosa 28 /pok. 13/ Roman Łaszcz - zaprasza do kontynuowania i zawierania nowych ubezpieczeń; 604 213 656.

POŻYCZKI gotówkowe w domu u klienta; 784 933 209; 723 844 762.

ELASTYCZNE pożyczki do 25.000zł, pod zastaw samochodu, hipoteczne, konsolidacyjne; 63 256 04 04; 601 388 826.

LOMBARD. Pożyczki pod zastaw (złoto, srebro, telefony, laptopy, rtv i inne). Skup złota i srebra - najwyższa cena. Turek, ul. Armii Krajowej 28, tel. 63 278 31 99.

AGENCJA Ubezpieczeniowa, Kolska Szosa 3 (na przeciwko Echa Turku) zaprasza - najniższe składki 20 Towarzystw do wyboru, także nowości - Proama, Liberty Direct, Axa Direct. Sprawdź, ile możesz zaoszczędzić! 63 289.33 22; 502 069 699.

ALE szybka gotówka - nawet 7000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident: 600-400-295. (taryfa wg opłat operatora)

Nowy Rok Nowe Możliwości

OFERTA WIELU BANKÓW W JEDNYM MIEJSCU

KREDYTY:
- gotówkowe
- hipoteczne
- samochodowe
- dla firm

tel.: 660 473 200; 63 278 32 21
Dawna Agencja SKOK; ul. Konińska 24, Turek (obok TESCO)

TOWARZYSKIE

DWIE namiętne - 24H; 601 776 392.

SEX SHOP - sklep w Turku przy ul. Wąskiej, wejście od ul. Kaliskiej i Żeromskiego.

PATRYCJA - nowa w Kole. 792-180-240.

NAUKA

OSK Kursy Zawodowe Z. Kurzawa Turek ul. Milewskiego 10, tel. (63) 289 40 03, 697 463 005 prowadzą kursy: - na prawo jazdy wszystkich kategorii (egzamin w Koninie i w Sieradzu) - rozpoczęcie kursu 20.02.2014r (czwartek) godz: 16:00- wózki jezdniowe **ROZPOCZĘCIE** DN. 14.02.2014r. (piątek) godz. 15:00- maszyny budowlane i drogowe - rozpoczęcie 14.02.2014 r (piątek) godz: 16:00- kwalifikacja wstępna przyspieszona - (Promocja!) -rozpoczęcie 12.02.12014 r (środa) godz: 15:00- szkolenia okresowe kierowców - rozpoczęcie 12.02.2014 r (środa) godz: 15:00- spawalnicze-ADR -rozpoczęcie kursu 01.03.2014 r godz: 9:00-HDS i podnośniki koszowe-i inne kursyBadania psychologiczne kierowców i inne dnia 17.02.2014 r.(Poniedziałek) od godziny 17:00

TANIEC - nauka tańca towarzyskiego dla par, osób samotnych, pierwszy taniec dla nowożeńców; 784 089 970.

AUTO - MOTO

kupię

SKUP POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH
792-371-978

KASACJA POJAZDÓW

Skup pojazdów powypadkowych, zniszczonych
Wystawiamy zaświadczenie o wycofaniu z eksploatacji
603-603-742

BOSCH Service Kasacja pojazdów - recykling

Skup aut powypadkowych, skorodowanych, całych oraz motocykli.
Wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
601-745-335

RWA KULSZOWA I BÓL PLECÓW

NOWOCZESNE I SKUTECZNE LECZENIE

Lek. Andrzej Kroszczyński
Specjalizacja w USA
Kalisz, ul. Kwiatowa 1
www.rehab.pl

Tel.: 62 767 33 53 Kom.: 785 752 225

Twój Optyk Turek, ul. Nowa 16
pn-pt 9.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00
tel. 63 278 54 77
695 035 065

SALON oferuje najwyższej jakości soczewki okularowe firmy Carl ZEISS w konkurencyjnych cenach

SALON jako partner firmy Carl ZEISS zapewnia wysoką jakość oferowanych usług
Promocje na soczewki progresywne!

KUPIĘ każde auto do 1500zł, stan techniczny obojętny. 693-731-006.

ZŁOMUJ bezpiecznie! Nie daj się nabrać pokretnym handlarzom na lewe zaświadczenie o złomowaniu lub fikcyjną umowę sprzedaży! Złomuj pojazd w profesjonalnej stacji demontażu w Turku - Słodków Kolonia. Płacimy gotówką, transport bezpłatny; 63 278 50 03; 601 791 974.

AUTOZŁOMOWANIE pojazdów: powypadkowe, całe oraz motocykle. Wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 785-193-979.

AUTOZŁOMOWANIE, skup aut całych i powypadkowych, odbiór od klienta. Wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 54-286-54-88; 512-301-441.

SKUP wszystkich aut od 100zł do 2.000zł, dokumenty i kasa od ręki; 790 461 112.

MASZ pojazd niechciany! Skup do 1500zł. I problem z głową! 661 493 327.

▶ sprzedam ◀

SPRZEDAM mercedes benz vito-cdi, rok 2000, silnik 2200D, cena 7.900 do negocjacji. 605-925-864.

VW Golf III 1.6 benz., 1993r., stan dobry, 2.000zł; 726 204 416.

PEUGEOT 306 1.4, 1994r., niebieski metalik, 142.000 km; 782 491 190.

RENAULT Scenic II 1.5 D, 2004r., czarny metalik, el. szyby, lusterka, regulowana kierownica, R-CD, cena do uzgodnienia; 691 680 172.

OPEL Vectra B 1.7 diesel (Isuzu), 1996r., abs, el. szyby, alufelgi, hak, 3.800zł; 728 623 402.

FORD Fiesta 1.4 TDCI, 2009r., srebrny metalik, 70.000 km, książka serwisowa, opony zima + lato; 663 470 156.

KIA Picanto 1.0, 2010r., 5-drzwi, 48.000 km, 2x pp, środek pół-skóra, książki serwisowe, przygotowane do rejestracji; 515 902 808; 607 960 786.

LEKARSKIE

GABINET LEKARSKI specjalista chorób wewnętrznych lek. med. Marcin Krupa

ECHO SERCA z dopplerem doppler tkankowy

EKG, Wizyty domowe EKG w domu pacjenta **środa, piątek od godz. 16.00** po rejestracji telefonicznej inne terminy po uzgodnieniu tel. 605 658 117, Rejestracja: tel. 667 041 120 Turku, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług II p.)

SKLEROTERAPIA -leczenie żylaków

specjalista chirurgii ogólnej

RADOSŁAW SKIBA

www.leczenie.turek.pl - USG z Dopplerem tętnic szyjnych - USG żył kończyn dolnych - leczenie owrzodzeń żylnych - USG jamy brzusznej

Gabinet Lekarski - przyj.: wt. i czw. od 16-0j Turku, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług) Rejestracja: tel. 0503 044 886

GABINET UROLOGICZNY

Lek. Arkadiusz Matusiak

Turku, ul. Chełmońskiego 2 Czynny codziennie od 16.30 Tel. 693 281 836

- USG - BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

GABINET GINEKOLOGICZNY

specjalista ginekolog -położnik

Barbara Strugińska

- badania USG - sonda dopochwowa Turku, ul. Gorzelniana 24 czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Jarosław Dawicki

Turku, ul. Armii Krajowej 21

tel. 63 278 22 39

czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY

LECZENIE ŻYLAKÓW

USG żył i tętnic

Dariusz Janiak

specjalista chirurg

Turku, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług II p.)

Przyj.: w środy, piątki od godz. 16⁰⁰ rejestracji tel. 603 399 464

-USG dopplerowskie żył i tętnic -USG tętnic szyjnych -USG brzucha, tarczycy -Skleroterapia -leczenie owrzodzeń żylnych

GABINETY LEKARSKIE

SPECJALISTA GINEKOLOG

POŁOŻNIK Dorota Wiesiołek

- badania USG -certyfikat - sonda dopochwowa - USG piersi - krioterapia nadzerek Wizyty: czwartek po uzgodnieniu telefonicznym: 695 423 767

INTERNISTA

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC

Krzysztof Wiesiołek

- także badania USG

Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06.

TURKU, OSIEDLE MIRANDA 13

23770K

GABINET LEKARSKI

Andrzej KAŁUŻNY

specjalista chirurg

- USG piersi

- leczenie chorób nowotworowych

- USG jamy brzusznej

- laparoskopowe operacje

woreczka żółciowego

Tel. 697 724 498

2314WK

PRYWATNA PORADNIA CHIRURGICZNA

PRIMA MED

Dr n. med. Andrzej Kręgiel

specjalista chirurg

- leczenie żylaków odbytu

- konsultacje chirurgiczne

- drobne zabiegi chirurgiczne

- kontrole poszpitalne

- „wszywki” antyalkoholowe

- chirurgia estetyczna

poniedziałki od 18.00

czwartki od 16.00

Turku, ul. Folwarczna 1

tel. 501 03 07 16

www.chirurgiaturek.pl

424WK

DIABETOLOG

Gabinet lekarski

lek. Joanna

Bartosz-Chmiela

specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii

- leczenie cukrzycy i stanów przedcukrzycowych, EKG

Turku, ul. Kaliska 51

Przyj.: w wtorki od 16⁰⁰

po uzgodnieniu telefonicznym.

Również inne terminy

tel. 691 656 768

234WK

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

Konin, ul. Poznańska 116

(dojazd autobusami 52 i 58)

Wykonujemy: echo serca, EKG,

testy wysiłkowe,

Holter EKG i ciśnieniowy,

porady kardiologiczne.

USG naczyń obwodowych

(wykonuje

lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:

Zofia Duchniewska – kardiolog

poniedziałki od godz. 15.30,

soboty od 9.00

rej. telefoniczna: 0607-224-954

Sławomir Kępski – kardiolog

wtorki, czwartki od godz. 15.30,

rej. telefoniczna: 0605-618-205

Paweł Michalski – kardiolog

środy, piątki od 15.30,

rej. telefoniczna: 0601-180-832

114K

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Renata Tatarczuk-Matthiaschek

Turku, ul. Skrzetuskiego 3

(osiedle Zapalczane)

dojazd od ul. Uniejowskiej

lub Stonecznej

tel. 63 278 49 79 lub 609 219 662

Przyjmuje w ramach kontraktu z NFZ

(dorosli, dzieci, protezyka)

poniedziałek 12.00 - 18.00

wtorek 8.00 - 14.00, środa 8.00 - 11.00

Prywatnie: wtorek, środa

i piątek od 16.00 do 20.00

sobota 10.00 do 14.00

424WK

JAN WESIOŁEK

specjalista ginekolog -położnik

Przyjmuje w ramach umowy z NFZ:

w poniedziałki od 14.00 - 18.00

środy i czwartki od 8.00 - 12.00

Przyj.: w

Turku, os. Miranda 13

tel. 63 278 47 83, 601 498 350

Poza tym przyjęcia prywatne.

424WK

APARATY „DAW-MED”

SŁUCHOWE

UMOWA z NFZ

* możliwość dofinansowania z PCPR

i uzyskania aparatu za darmo

darmowe badanie słuchu

Turku, ul. Armii Krajowej 21

tel. 63 278 22 39

czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

424WK

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY

dr n. med. KINGA HADŁAW-DURSKA

specjalista chorób oczu

Turku, ul. Browarna 20, tel. 63 289 36 85

(wejście od ul. Piłsudskiego przez salon optyczny)

2314WK

SNZOZ

ul. Braci Marszłów 4, Turku

tel. 726 414 141, 63 289 22 66

www.salus-mikowski.pl

„SALUS”

Pełen zakres usług chirurgicznych w ramach NFZ

zabiegi na najwyższej klasy sprzęcie

gastroskopia, rektoskopia, USG - Doppler j. brzusznej, sutka,

tarczycy, prostaty, naczyń krwionośnych, kriochirurgia,

laserochirurgia, elektrochirurgia, leczenie owrzodzeń

żylakowatych, bezbolesne usuwanie żylaków odbytu,

zabiegi chirurgiczne, usuwanie zmian na skórze,

biopsje, wszycie Esperalu

CHIRURGIA ESTETYCZNA

2314WK

SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

lek. med. Przemysław Nowicki

specjalista chirurg; lekarz medycyny estetycznej

kom. 601-897-666; nowicki.przem@gmail.com; www.cho-mes.pl

Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko

Konin, ul. Gajowa 7, tel. 63-240-79-34

czwartek od godz. 9.00

środa od godz. 15.00

CHIRURGIA OGÓLNA

Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko

Konin, ul. Gajowa 7, tel. 63-240-79-34

czwartek od godz. 9.00

środa od godz. 15.00

Adres służbowy: Wojewódzki Szpital Zespolony Oddział Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej

Konin, ul. Szpitalna 45, tel. 63-240-43-31

114K

LARYNGOLOGIA

1. Prof. dr hab. med. Wojciech Golusiński

2. Lek. med. Piotr Pieńkowski

3. Dr n. med. Paweł Golusiński

Rejestracja telefoniczna

telefon stacjonarny 63-249-13-15

od poniedziałku do czwartku 15.00-19.00:

lub telefon komórkowy 667-445-882

od poniedziałku do piątku 10.00-20.00

Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16

2314WK

PSYCHOTERAPIA

małżeńska, rodzinna,

indywidualna, pedagogiczna. Mediacje.

Gabinet Psychologiczny-Marcin Wasiak. 607-690-341.

2314WK

PRAKTYKA LEKARSKA

dr n. med.

MAREK BAKALARZ

specjalista ginekolog-położnik

USG, USG 4D

Turku, ul. Niepodległości 21

przyjmuje:

pon. śr. czw. od godz. 15.30

sobota od godz. 9.00

Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30

www.ginekolog-turek.pl

tel. 063 278 09 44

424WK

SKUTECZNA MEDYCYNA

BRT to nowoczesna metoda oparta na

najnowszych odkryciach biofizyki. Jest

skuteczna w przypadkach, kiedy medycyna i

farmakologia są bezradne.

Największą zaletą jest jej duża

skuteczność oddziaływania. Każdy

przypadek rozpatrywany jest indywidualnie.

Bez obaw może być stosowana u dzieci i

niemowląt. Nie powoduje skutków

ubocznych, nie stosuje się w niej leków,

zastrzyków i bolesnych operacji.

jeść tak bardzo upragnioną czekoladę oraz

pomarańcze, których nie można było

kupować z powodu alergii.

To wspaniałe, że istnieje metoda, która tak</

W Walentynki o HIV

14 lutego to święto za-kochanych, czas miłosnych uniesień i niezapomnianych przeżyć. Dla Powiatowej Stacji Sanitar-no-epidemiologicznej w Turku to także doskonały pretekst do rozmowy o HIV i AIDS. W tym dniu otworzone zostanie stanowisko informacyjno – edukacyjne na temat tych zagrożeń, a w pizzerii „Pod Papugami” oraz w bibliotekach szkół ponadgimnazjalnych rozdawane zostaną materiały informacyjne oraz ulotki z hasłem: „Mój Walenty jest the best, idzie ze mną zrobić test”.

W dobie zagrożeń wirusem HIV niezbędna jest profilaktyka wśród młodzieży ponadgimnazjalnej. Turkowska stacja już przeprowadziła szkolenia dla Młodzieżowych Liderów Zdrowia, którzy włączą się do działań edukacyjnych wśród swoich rówieśników. Jak podkreślają organizatorzy akcji, kluczem to przeciwdziałania zagrożeniu jest stała liczba partnerów seksualnych oraz unikanie ryzykownych zachowań.

Szczegółowych informa-

cji udziela Telefon Zaufania HIV/AIDS: 801 888 448 oraz 22 692 82 26 (połączenie płatne tylko za pierwszą minutę). Lista Punktów Konsultacyjno - Diagnostycznych wykonujących testy w kierunku HIV dostępna jest na stronie internetowej Krajowego Centrum ds. AIDS (www.aids.gov.pl). dac

PHU AGMA
ALBERTÓW 13
pn-pt 9-17, sob. 9-14
tel. 661 51 13 13
e-mail: agma117@wp.pl

PANELE
promocja!!!

LISTWA
PRZYPODŁOGOWA
10 zł/szt.

DRZWI
• wewnętrzne
• zewnętrzne

OKNA PCV
• parapety

KAMIENIARSTWO
SWIAT KAMIENIA
ATRAKCYJNE CENY
PŁATNOŚĆ - NAWET DO **6 RÁT** BEZ OPROCENTOWANIA
MAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHEENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH
PROMOCJA NA GRANIT
PŁOMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY
P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 778

eko-watt
NOWE NIŻSZE CENY W 2014 ROKU
Zestaw dla 4-6 osób **PROMOCJA!!!**
Zestawy solarne już od **5400 zł** z montażem po dofinansowaniu 45%
OFERUJEMY:
FACHOWE DORADZTWO TECHNICZNE, MONTAŻ, SERWIS
• KOLEKTORY SŁONECZNE
• KOLEKTORY FOTOWOLTAICZNE
Więcej informacji:
tel: 600 254 255; 46 831 0022
www.eko-watt.pl

www.petecki.eu
PETECKI
Inspiruje nas doskonałość
Okna | Drzwi | Fasady
JAKOŚĆ
VIP CE
PETECKI EXCELLENT Line 90 MD
Uw = 0,8 W/m²
SALONY SPRZEDAŻY:
Zakład Produkcyjny ART-BUD Turek, ul. 3 Maja 8 tel. 63 279 08 12
BRAM-TUR Turek, Cisew 1 tel. 63 214 13 71
ELPIOX Turek, ul. Chopina 94 tel. 63 278 33 18
P.H.U OKNO-DAR Kowale Pańskie 57a tel. 63 289 92 49
tel. 63 288-70-56

Dynamicznie rozwijająca się firma prowadząca działalność w zakresie międzynarodowego transportu chłodniczego
zatrudni

osobę na stanowisko:

Kierowca Międzynarodowy C+E

Opis stanowiska:

Obowiązki wynikające z prowadzenia pojazdu ciężarowego na trasach międzynarodowych.

Trasy w relacjach: Polska - Niemcy, Benelux, Anglia, Francja, Dania- Polska.

Wymagania:

- prawo jazdy kategorii C+E
- wszystkie niezbędne uprawnienia do zarobkowego prowadzenia pojazdu ciężarowego
- zaświadczenie o niekaralności
- karta kierowcy
- dyspozycyjność

Oferujemy:

- stałą pracę w oparciu o umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie

PROSIMY O KONTAKT TELEFONICZNY POD NUMEREM
602-630-671

Zakład MURARSKI

- wykonawstwo **Ryszard Włodarczyk**
- usługi koparko-ładowarką JCB

Materiały ogólnobudowlane:

cement, wapno, styropian, kleje, siatki, blachy, folie, systemy rynnowe, stal zbrojeniowa, płyty karton-gips i OSB, okna i drzwi PCV ...

Skład fabryczny KONBET

Nadproża typu L i strunobetonowe od ręki

W sprzedaży MIAŁ i EKO-GROSZEK
Przydomowe oczyszczalnie ścieków

Kostka granitowa! - w najlepszej cenie
tel. 63 280 20 08
783 297 400
zaklad-murarski@wp.pl

ALBERTÓW 13, 62-700 Turek

Kawęczyńskie noworoczne spotkanie seniorów

W Zespole Szkół im. Marii Skłodowskiej - Curie w Kawęczynie miało miejsce spotkanie noworoczne seniorów z tejsze gminy. Wzięło w nim udział około 60 osób.

następnie łamano się opłatkiem, składając sobie życzenia. Później wszyscy zasiedli do stołów. Jedzono smaczne ciasta, popijając kawę i herbatę. Spotkanie muzyką akordeonową umilał Tadeusz Kustos z Głuchowa.

wiejskim do aktywnego spędzania czasu oraz zwrócenie uwagi młodego pokolenia na potrzeby osób starszych.

-W ramach tego projektu uczestniczyli w wycieczce na trasie Kraków - Oświęcim - Wadowice



Członkowie Związku licznie przybyli na spotkanie.

Byli wśród nich zaproszeni goście: Jan Nowak – wójt gminy Kawęczyn, Jarosław Król – prezes Kawęczyńskiego Towarzystwa Rozwoju, Henryk Binkowski – prezes zarządu Koła Gminnego Towarzystwa Samorządowego w Kawęczynie, Jadwiga Walewska – reprezentująca Związek Kombatan-tów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Halina Zasiadczyk – prezes Koła Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Turku i gospodyni, Arleta Biegańska - dyrektorka Zespołu Szkół w Kawęczynie.

Przybyłych powitała Helena Piaścik, szefująca gminnej strukturze Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, które było organizatorem spotkania. Poinformowała przy tym, że w gminie Kawęczyn związek ma 42 członków. Serdeczne życzenia noworoczne w imieniu władz samorządowych złożył obecnym wójt Jan Nowak. Ks. Antoni Janicki – proboszcz parafii św. Andrzeja Apostoła w Tokarach Pierwszych zmówił modlitwę, po której zaśpiewano kolędę, a

W odczuciu społecznym, seniorzy z gminy Kawęczyn są bardzo aktywni. Z dużym zaangażowaniem uczestniczą w projekcie „Aktywna jesień 4”, realizowanym przez „Kawęczyńskie Forum Rodziców”. Ma on na celu zachęcić seniorów w środowisku

– mówi Arleta Biegańska. *–Byli w teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu. Zaprosili do siebie na spotkanie Lecha Lamenta – poetę z Turku. Poza tym gimnastykują się i biorą udział w różnych zajęciach rekreacyjnych.*

(art)

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rozwój” w Turku ogłasza

Przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w budynku wielorodzinnym w Turku przy ul. Młodych 4 o pow. 48,86m², składający się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i ubikacji oraz piwnicy o pow. 5,04m².

Lokal usytuowany jest na IV kondygnacji.

Cena wywoławcza lokalu wynosi: 90.000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 01 marca 2014 roku o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni przy ul. Młodych 8/1.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłaty wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej.

Wadium należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.30 w kasie SM „Rozwój”.

Osobom, które nie nabędą lokalu, wadium zostanie zwrócone, po zakończeniu przetargu.

Mieszkania można oglądać w godz. 10 – 14, po uprzednim zgłoszeniu się w biurze Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zaniechania przetargu bez podania przyczyny.

41/1DK

Energa
operator

Zawiadamia, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach woj. wielkopolskiego i łódzkiego:

- gm. Malanów - Bibiana 60587, w godzinach. 09:00-13:00, w dniu 17.02.2014
- gm. Malanów - Dziadowice 61092, w godzinach. 08:00-12:00, w dniu 19.02.2014
- gm. Kawęczyn - Chocim 60918, w godzinach. 11:00-14:00, w dniu 19.02.2014
- gm. Brudzew - Marulew 61059, 60089, Kolnica 60175, 60174, Brudzew 60092, 60940, 60153, 61134, 61090, 60826, 60090, 06017, 60250, 60579, w godzinach. 08:00-10:00, w dniu 20.02.2014
- gm. Turek - Grzymiszew 61022, 60203, 60193, 60195, Imietków 60854, 60855, 60012, Wrząca 60593, 60594, 60592, Albertów 60011, 60242, Słodków 60883, 60010, 60952, 60568, 61043, 61087, 60831, 60239, 60884, 60009, 60007, 60830, 60829, 60008, 06061, w godzinach. 09:00-12:00, w dniu 21.02.2014

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu, Rejon Dystrybucji w Turku
62-700 Turek, ul. Górnicza 14, tel. 63 289 76 00, fax 63 289 76 20,
Telefoniczne Biuro Obsługi Klienta: 801 200 100; Pogotowie Energetyczne: 991
rzd.turek@kalisz.energa.pl www.energa-operator.pl

z180/9/DK

Ogłoszenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię w Turku przy ul. Kolska Szosa 28/1, 62-700 Turek (tel. 63 278 43 33; 63 214 12 29) ogłasza, że dnia **25-02-2014 o godz. 09:00** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 17, odbędzie się **druga licytacja nieruchomości**

należącej do: Elżbieta Augustyniak,

położonej: **62-700 Turek, ul. Stawickiego 9/11,**

dla której Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW 44669 [NKW: KN1T/00044669/6].

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 9, składający się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z WC, przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej 37,00 mkw, wraz z przynależną piwnicą o powierzchni użytkowej 3,40 mkw, mieszczącym się w budynku wielorodzinnym nr 11, położonym w Turku przy ul. Stawickiego, wraz z udziałem w nieruchomości wynoszącym 4040/70450 części.

Suma oszacowania wynosi **100.120,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **66.746,67 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmiej w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **10.012,00 zł** w gotówce lub na rachunek bankowy kancelarii komornika w PKO BP S.A. Nr 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250.

Zgodnie z przepisem art 976 par. 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

40/DK

Ogłoszenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię w Turku przy ul. Kolska Szosa 28/1, 62-700 Turek (tel. 63 278 43 33, 63 214 12 29) ogłasza, że dnia **11-03-2014 o godz. 09:00** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 17, odbędzie się **druga licytacja nieruchomości**

należącej do: Paweł Michalak,

położonej: **62-710 Władysławów, Przyborów,**

dla której Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW 41255 [NKW: KN1T/00041255/0].

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa zabudowana, położona w miejscowości Przyborów gmina Władysławów, na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków numerami ewidencyjnymi 118, 119 o łącznej powierzchni 2.1200 ha.

Nieruchomość zabudowana jest budynkiem kotłowni z zapleczem socjalnym o powierzchni użytkowej 225,00 mkw. oraz szklarnią o powierzchni użytkowej 9.460,00 mkw.

Nieruchomość częściowo zagospodarowana i ogrodzona, doprowadzone media.

Suma oszacowania wynosi **4.614.330,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **3.076.220,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmiej w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **461.322,00 zł** w gotówce lub na rachunek bankowy kancelarii komornika w PKO BP S.A. Nr 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250.

Zgodnie z przepisem art 976 par. 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

44/DK

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzesiński tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

Dodatkowe RABATY na zimę !!!

AMBERTERM Pakiet szybowy
rewolucja na rynku okien energooszczędnych
U_w = 0,58* SUNENERGY +
o niespotykanej jasności i neutralnej barwie

* dotyczy okna referencyjnego o wymiarach 1230x1480mm

VEKA, SCHUCO, Aluplast
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE i ZEWNĘTRZNE i P.POŻ

PORTAL DRZWI POLSKONE DRE WERKADO 4L BARR-TOR KML WIKED VIKINGO n tenso

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY **KRISPOL**

2012



Ku pokrzepieniu serc

„Sama słodycz” to kolejny serial TVN-u. Nowa produkcja powstała ku pokrzepieniu serc. Jest pełna optymizmu i humoru, a jej przesłanie brzmi: nawet największego malkontenta spotka w końcu szczęście. Historia mężczyzny „po przejściach i z przeszłością”, w którego poukładany męski świat z impetem wkracza dziewięcioletni syn Staś, wywracając jego życie do góry nogami. Krótko mówiąc – sama słodycz.

„Sama słodycz” z Adamczykiem

Główny bohater, Fryderyk (w tej roli Piotr Adamczyk, obiekt westchnień niejednej pani), to nauczyciel akademicki języka włoskiego, pasjonat gry na saksofonie, wrażliwy samotnik i perfekcjonista. Facet z klasą, zasadami, tyle że mocno poturbowany przez życie. Ukochana kobieta (Roma Gąsiorowska) kilka lat temu zostawiła go z dnia na dzień i zabrała ze sobą

ich syna Stasia (Olaf Marchwicki). Fryderyk zmuszony codziennością próbuje odbudować swój samotny męski świat według określonego porządku. Jednak wszystko zmienia się w jednej chwili, kiedy w drzwiach jego mieszkania staje dziewięcioletni Staś, którego nie widział od lat. Ku zdziwieniu Fryderyka, Marta oczekuje od niego, że oto nagle zdoła wcielić się w rolę ojca. Na Stasiu natomiast

wymusza, żeby polubił tatę. I choć ani jeden, ani drugi nie jest przekonany do tego pomysłu, to nie mają wyjścia.

Na ekranie zobaczymy: Natalię Klimas, Ilonę Ostrowską, Dorotę Nowakowską, Mateusza Damięckiego, Marcina Hycnara, Karolinę Staniec i Martę Ojrzyńską. „Sama słodycz” zaplanowana jest na 13 odcinków.



W roli głównej zobaczymy Piotra Adamczyka

„Piekielna kuchnia” bez szefa

Gessler nie porządzi

Wciąż nie wiadomo, kto poprowadzi nowy kulinarny show w Polsacie. Mateusz Gessler, który podczas castingu okazał się najlepszy, zrezygnował z udziału w „Hell’s Kitchen”.

Jak informują producenci, pochodzący z rodziny znanych restauratorów Mateusz Gessler zrezygnował z przyczyn osobistych. Na znalezienie zastępcy pozostało niewiele czasu. Program rusza 1 kwietnia. Będzie pokazywany we wtorki o 20.00.

Ranny Latoszek

Czy zmiękczyc serce żony

Doktor Latoszek zostanie ciężko ranny podczas misji wojskowej w Afryce. Witek Latoszek (Bartosz Opania) z „Na dobre i na złe” opuścił Leśną Górę i wyjechał do Afryki, by nieść pomoc medyczną podczas misji wojskowej w Sudanie. Zajął miejsce Przemka Zapalę (Marcina Rogacewicz), który został w kraju dla ciężarnej Oli (Anna Karczmarczyk).

O jego wyjeździe nic nie wiedziała „prawie była” żona Lena (Anita Sokołowska). Wszystkiego dowie się dopiero od Zapalę i wpadnie w panikę. W szpitalu lekarka poprosi też o rozmowę Trettera (Piotr Garlicki). – Myślałem, że zdecydował się na wyjazd, żebyś mogła tu wrócić – powie zaskoczony Tretter.

Tymczasem Witek wróci nagle do Polski. Niestety, z poważnym urazem głowy i kręgosłupa. Ciężko ranny lekarz być może już na zawsze zostanie sparaliżowany. Czy Lena zrezygnuje z rozwodu i otoczy męża opieką?

ok



Latoszek będzie ciężko ranny

Komedia na walentynki

Mozil na ekranie

Czesław Mozil spełnił swoje marzenie i zadebiutuje na dużym ekranie. Kiedy? Już w walentynki w filmie „Facet (nie)potrzebny od zaraz”.

Mozil poleca film wszystkim panom. Dlaczego? Żeby wreszcie zobaczyli, jak fatalnie potrafią się zachować wobec kobiet. Są jeszcze inne powody. Według muzyka panowie są nudni i pozbawieni dystansu. Dobrze, że wreszcie ktoś to pokazał.

W filmie zobaczymy również: Katarzynę Maciąg, Joannę Kulig, Annę Czartoryską-Niemczycką, Pawła Małaszyńskiego, Macieja Stuhrę, Michała Żebrowskiego, Łukasza Garlickiego i Cezarego Kosińskiego.

ok



Czesław Mozil

Amerykańska miss spełni marzenia

Budzą Polaków już od prawie dziewięciu lat. Niedawno świętowali wydanie 2000. odcinka. A co już wkrótce w „Dzień Dobry TVN”?

W wydaniu codziennym pojawi się cykl konsumencki, którego celem jest wskazanie zagrożeń tkwiących w niektórych produktach. Redakcja zrealizuje magazyn poradnikowy z modą w roli głównej, a także cykl macierzyński, który poprowadzi Dorota Gardias.

Czym zaskoczy nas wiosna w weekendowym „Dzień Dobry TVN”? – Nowym wyzwaniem będzie spełnianie marzeń naszych widzów. Podejmie się tego Davina Reeves – mieszkająca w Polsce Amerykanka, aktorka, miss Nowego Jorku. Cykl „Davina – be happy” już w marcu. Na naszej kanapie tradycyjnie zasiądą znani i lubiani z pierwszych stron gazet, m.in. Edyta Górniak, Agnieszka Holland, Jerzy Stuhr, Jan Peszek czy Bogusław Linda – mówi Katarzyna Białek, producent wydań weekendowych.

ok

HOROSKOP

BARAN

W firmie będziesz musiała zmierzyć się z dziwnymi wymaganiem nowego przełożonego. Jego zachowanie może cię irytować, ale niczego nie zmieni.

BYK

Skoro pokazałaś, co potrafisz, wiele się będzie od ciebie wymagać. Początkowy zapał szybko jednak przerodzi się w zniechęcenie wobec szefa.

BLIŹNIĘTA

W rozmowach z rodziną i przyjaciółmi niczego nie ukrywaj. Szczerze mów, co cię trapi, a co cieszy lub bawi. W weekend postaraj się jak najczęściej wypoczywać.

RAK

Rzadsze kontakty z nie lubianą osobą zaowocują komfortem psychicznym. Ustąpią objawy nerwicy i częściej będziesz się uśmiechać do ludzi.

LEW

Nie w każdym miejscu możesz być swobodna. Czasem powinnaś zachować umiar w mówieniu. A jeśli już musisz się wygadać, to odwiedź kuzynkę.

PANNA

Mniejsza ilość zawodowych obowiązków będzie skutkować rozleniwieniem. Niechętnie podejmiesz się innych zadań, jak np. sprzątania domu.

WAGA

Ostatnie inwestycje trochę uszczuplą twoje oszczędności. Jednak nie grozi ci bankructwo. Najbliższych częściej obdaruj swoją obecnością w domu.

SKORPION

Intuicja podpowiada ci będzie różne zabawne rozwiązania pewnego problemu. Niezawodna jednak okaże się rada matki lub najlepszej przyjaciółki.

STRZELEC

Konieczność skończ z rutyną! Nawet najzwyklejszym znużysz się niezmiernie. Zmień coś w swoim wizerunku, ale przede wszystkim podejściu do życia.

KOZIO-ROŻEC

Wychowanie dzieci może stać się kością niezgody między tobą a partnerem. Dojdźcie w tej kwestii do porozumienia. Słuchajcie, co młodszy do was mówią.

WODNIK

Zdobędziesz nowe uprawnienia albo zapiszesz się na kurs. Zrób wszystko, aby odmienić codzienność. Częściej ciesz się ciepłymi promieniami słońca.

RYBY

Pora skończyć z narzekaniem. Powinnaś więcej czasu spędzać na świeżym powietrzu. Najlepsza recepta to: gimnastyka, bieganie i jazda rowerem.

Gimnazjaliści szusowali po stokach

W pierwszym tygodniu ferii zimowych uczniowie Gimnazjum nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Turku spędzali miło czas na obozie narciarsko-snowboardowym w Białym Dunajcu, podhalańskiej wsi znanej z gorących wód ter-

malnych i trasy narciarskiej z wyciągiem orczykowym.

Każdy dzień rozpoczynał się od nauki oraz doskonalenia jazdy na nartach i desce snowboardowej, pod czujnym okiem instruktorów i opiekunów: Barbary Knop i Katarzyny Włodarczyk.

Dodatkowymi atrakcjami podczas pobytu na obozie były wycieczki do Zakopanego, a tam zwiedzanie Krupówek i pobyt w Aquaparku. Piękna pogoda pozwoliła korzystać z białego szaleństwa i podziwiać widoki Tatr. oprac. art



Ach, cóż to był za bal...

W środę 29 stycznia 2014 roku, Przedszkole w Przykonia zamieniło się w magiczne miejsce. Rano przyszły jak co dzień tam te same dzieci, ale już po śniadaniu sale wypełniły się postaciami z bajek. Wśród nich dało się zauważyć: księżniczki, motylki, piratów, postaci z amerykańskich kreskówek, a nawet nietoperza. Dla tak miłych gości, salę gimnastyczną zamieniono na salę balową, pełną ozdób i kolorowych balonów. W tej pięknej scenerii rozpoczęły się płyś w parach oraz mniejszych i większych grupkach. Były także zabawy taneczne ta-

kie jak „pociąg” i „kaczuszki”. Bal karnawałowy toczył się w cudownej atmosferze, wypełnionej uśmiechami i wypiekami na twarzy. Dzieci bawiły się wesoło, każdy mógł zatańczyć jak najbardziej wymyślnie tańce przy skocznej muzyce. Po zakończeniu balu dzieci zmęczone, ale zadowolone rozeszły się do swoich sal,

by rozpamiętywać miniony czas. Po powrocie do domów składały szczegółowe relacje rodzicom, dziadkom i rodzeństwu. (art)



Pszczółka i motylek skromnie przysiadły na parkiecie.



Wśród dziewczynek przeważały księżniczki.

KACIK noworodka



Nadia Wieczorek
córka Karoliny i Przemysława
ur. 31 stycznia, godz. 21.33
waga 3290, długość 52 cm



Zuzanna Barbusińska
córka Moniki i Tomasza
ur. 4 lutego, godz. 10.30
waga 2860, długość 51 cm

USC informuje

Zgony:

- USC Dobra: Teresa Rulka
- USC Przykona: Czesław Szymczak
- USC Tuliszków: Jacek Ciesielski, Jacek Bończak, Wiesława Maciejewska
- USC Władysławów: Ryszard Walczyński
- USC Turek: Barbara Łajdecka



STOLTUR

JAN I MARIAN MILLER

zł. 1898 x

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kolska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieniec, wiązanki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE